Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 24 strony.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu. ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 4. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 5 stycznia 1930 r. | Rok XXIV.

Groźne niebezpieczeństwo.

Katolicy, mobilizujcie się!

Przebieg ostatniego przesilenia rządowego, jak i sposób jego zakończenia wskazuje wyraźnie na to, że koła, stanowiące dziś o rozwoju wypadków w Polsce, wysunęły na czoło zagadnień wewnętrznych sprawę naprawy Konstytucji i chcą zagadnienie to rozwiązać w drodze, Konstytucją przewidzianej, to znaczy, współpracując z Sejmem dzisiejszym, który posiada wyjątkowe prawo zmiany ustawy konstytucyjnej zwykłą większością głosów.

Należy się wobec tego spodziewać, że Sejm, uporawszy się z budżetem, zabierze się do prac, związanych z reformą Konstytucji. Według zwyczajów parlamentarnych prace te podejmie, biorąc za podstawę rozważań projekty, złożone do laski marszałkowskiej. Na razie wpłynęły dwa wnioski: 1) projekt Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem i 2) projekt polskiej lewicy sejmowej (PPS., Stronnictwa Chłopskiego i Wyzwolenia). Prawica polska jak i grupy środkowe, jako zbyt słabe, bo nie rozporządzające dostateczną ilością posłów, nie mogły złożyć własnych wniosków i musiały się ograniczyć do oświadczenia, że poglądom swoim dadzą wyraz w czasie rozpraw komisyjnych.

Konstytucja określa jako prawo podstawowe m. in. stosunek państwa do Kościoła i ustala ustrój i charakter szkolnictwa. Są to dwie sprawy, które polski świat katolicki siłą rzeczy najbardziej interesują.

Otóż przyjrzyjmy się warunkom, wśród jakich się te dwie, dla państwa i Kościoła żywotne sprawy załatwiać będzie.

Projekt reformy Konstytucji, złożony przez Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, wogóle nic nie mówi o stosunku państwa do Kościoła rzymsko-katolickiego. Znając skład tego bloku i pamiętając o tem, że jest w nim dużo, bardzo dużo takich posłów, którzy niedawno jeszcze byli ruchliwymi członkami lewicy, a i dziś jeszcze chełpią się swemi „postępowemi" przekonaniami, przypuszczać można, że wspomniany wyżej brak nie jest „przypadkowem przeoczeniem", a wynikł z braku zgody w łonie B-B na wyraźne określenie stosunku tego ugrupowania do tego arcyważnego zagadnienia. W tych warunkach trudno przyjąć, by Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, reprezentujący w Sejmie największą ilość głosów, poparł solidarnie postulaty katolickie. Przewidywać raczej trzeba, że pozostawi swoim członkom wolną rękę, o ile rząd, który ostatnio wyraźnie dał do zrozumienia, że projekt B-B nie jest jego projektem i że się przy nim upierać nie będzie, nie zmusi swoim autorytetem klubu tego do zajęcia stanowiska, zgodnego z katolickim punktem widzenia. Czy rząd dzisiejszy to uczyni, tego w tej chwili nikt nie wie, gdyż pod tym względem niema do tej pory żadnych wiążących rząd deklaracyj.

Drugi projekt, złożony do laski marszałkowskiej przez polską lewicę, jest aż nadto wyraźny. Zawiera on postanowienia, rażąco sprzeczne z duchem katolickim, we wszystkich nieomal dziedzinach. Stosunek państwa do Kościoła, przez ten projekt zalecany, rowna się rozdziałowi Kościoła od państwa. Pozatem domaga się projekt ten wprowadzenia szkół bezwyznaniowych.

Jak się przedstawiają szanse zamierzeń lewicy?

Bezwzględnymi przeciwnikami tych zamierzeń będą niewątpliwie posłowie Stronnictwa Narodowego (37 posłów), Chrześcijańskiej Demokracji (18 posłów), „Piasta" (21 posłów), oraz N. P. R. (14 posłów). Razem więc rozporządza obóz katolicki w Sejmie 90 głosami na ogólną liczbę 444.

Tej sile przeciwstawia **lewica polska** 145 głosów. Za nią stoi 21 posłów obcojęzycznych, mniej lub więcej komunizujących.

W tych warunkach wszystko zależy od tego, jakie stanowisko zajmie w chwili decydującej walki 122 posłów z Bezpartyjnego Bloku współpracy z Rządem oraz 62 posłów, należących do nie-socjalistyczn. mniejszości narodowych (30 posłów z Klubu Ukraińsko-Białoruskiego, 19 posłów niemieckich i 13 żydów).

Wskazaliśmy już wyżej na to, że Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem jest — jeżeli chodzi o jego charakter katolicki — jako całość conajmniej niewyraźny. Co do drugiej grupy, wśród której jest dużo prawosławnych, protestantów i żydów, raczej spodziewać się można, że ogłosi w najlepszym razie neutralność, tak jak zrobiła to w roku 1921 w czasie głosowania nad obowiązującą dziś Konstytucją.

Wszystko to razem wziąwszy stwarza obraz sytuacji, kryjącej w sobie dla katolicyzmu w Polsce niezwykle groźne niebezpieczeństwo.

Jako pismo szczerze katolickie na to niebezpieczeństwo już dziś zwracamy uwagę. Jesteśmy przekonani, że przeciwstawić się mu można skutecznie jedynie przez mobilizację sił katolickich w społeczeństwie, i wytworzenie takiego nacisku, któryby z jednej strony przekonał rząd, iż bezwzględna większość społeczeństwa polskiego domaga się, aby podstawowe prawo Rzplitej przesiąknięte było duchem katolickim i uszanowało stanowisko Kościoła rzym.-kat., z drugiej zaś strony zmusił posłów niewyraźnych i nie orjentujących się w skutkach lewicowych zamierzeń, do poparcia obozu katolickiego.

Przejęci szczerą troską o dobro Kościoła i państwa, wołamy w obliczu grożącego ideałom naszym niebezpieczeństwa:

Katolicy! Mobilizujmy już teraz wszystkie siły swoje!

E. B.

Umowa wyrównawcza polsko-niemiecka

została przedłożona konferencji haskiej.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 4. 1. Z Hagi donoszą o **sporze polsko - niemieckim,** który miał miejsce w dniu wczorajszym z okazji otwarcia drugiej konferencji haskiej. Delegat polski Mrozowski wręczył prezesowi konferencji, premjerowi belgijskiemu Jasparowi, odpis umowy wyrównawczej polsko - niemieckiej i zaznaczył, że **Polska uważa umowę tę za część składową planu Younga.** W odpowiedzi zabrał głos niemiecki minister spraw zagranicznych Curtius, który potwierdził zawarcie umowy wyrównawczej, sprzeciwił się jednakże delegatowi polskiemu w jego poglądzie, że umowa ta stanowi część składową planu Younga. **Zdaniem Curtiusa posiada umowa wyrównawcza swoją własną moc prawną.**

W związku z tą wymianą zdań, nad którą przeszli delegaci w Hadze do porządku dziennego, podnosi **prasa berlińska wielki alarm.** Organy prawicowe zaznaczają mianowicie, że chociaż umowa wyrównawcza nie wchodzi w skład planu Younga, to jednak widać jej bliski kontakt z owym planem, a co zatem idzie, oparcie się jej o prawo międzynarodowe.

Naczelny redaktor „Deutsche Allgemeine Zeitung", który bawi jako korespondent swojego pisma w Hadze, reweluje tekst pierwszego paragrafu umowy, według którego **ratyfikacja umowy wyrównawczej ma nastąpić jednocześnie z ratyfikacją planu Younga.** Redaktor oburza się na tajną dyplomację niemiecką w sprawie tej umowy i nazywa fakt zawarcia jej po cichu **pogwałceniem parlamentaryzmu.**

B.

Reichswehra nie oddała honorów kanclerzowi Rzeszy.

Najświeższy skandal Berlina.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 4. 1. W związku z przyjęciem noworocznem u prezydenta Hindenburga wychodzi na jaw pewnego rodzaju skandal. Okazuje się mianowicie, że oddział Reichswehry, który stał w podwórzu pałacu prezydenta i prezentował broń przed każdym ambasadorem i każdym posłem, **nie oddał wogóle honorów szefowi rządu niemieckiego kanclerzowi Müllerowi.** Jest naturalnie rzeczą śmieszną, żeby prezentować broń przed posłem San Salvadoru albo Liberji a pominąć zupełnie kanclerza Rzeszy. **Wojsko jest jednak formalnie w porządku, gdyż opiera się na przepisach służby garnizonowej z roku 1925, które nie przewidują prezentowania broni wobec członków rządu.**

Hugenbergowski „Der Tag" pozwala sobie przy tej okazji na następujący dowcip: Kanclerz Müller skarży się, że nie oddano mu tych honorów, co kanclerzowi Bethmann-Hollwegowi. Rzeczywiście niema prawie różnicy pomiędzy nimi: Bethmann-Hollweg był generałem-majorem a Müller jest... generalnym agentem. Takie niesmaczne żarty ojawiają się w prasie prawicowej na temat własnego rządu.

B.

10 ofiar katastrofy lotniczej w Ameryce.

M. in. zginął dyrektor wytwórni filmowej Foxa.

(Własna służba telegr. „Dz. Bydg.")

Londyn, 4. 1. Z Kalifornji donoszą o strasznej katastrofie lotniczej, jaka wydarzyła się w dniu wczorajszym na wybrzeżu **niedaleko Hollywood.** Dwa aeroplany, należące do towarzystwa filmowego Foxa, **zderzyły się z sobą na wysokości 700 metrów,** a to skutkiem tego, że **promienie zachodzącego słońca oślepiły pilota jednego z samolotów, tak, że stracił kierunek i najechał na drugi aeroplan.**

Towarzystwo filmowe Foxa wysłało 3 samoloty dla zdjęć fotograficznych do jednego z nowych filmów. Fotografować miano tajemnicze zniknięcie pasażera z aeroplanu oparte na tragicznym wypadku ze znanym bankierem belgijskim Loewensteinem.

Zderzenie się obu samolotów pociągnęło za sobą **10 ofiar.** Zabici zostali: dyrektor Foxa Hawkes, mąż artystki filmowej Mary Astor, jeden wicedyrektor, 4 fotografów, 2 pilotów i 2 rekwizytorów. Trzeci aeroplan usiłował daremnie pomóc dwom aeroplanom, które **wpadły w morze i natychmiast pogrążyły się w falach.** Tylko kilka zwłok wydobyto — pozostałe zamknięte są w kabinach.

Tl.

Trudności Petkiewicza w Ameryce.

Nowy Jork, 3. 1. (PAT). W rozmowie z korespondentem nowojorskim agencji PAT, p. Weinthal, sprawujący z ramienia Polskiego Związku Lekkoatletycznego opiekę nad Petkiewiczem, oświadczył, że odbył 3-godzinną konferencję z sekretarzem Amateur Athletic Union, który stwierdził, że Petkiewiczowi Amateur Athletic Union zabrania biegać jedynie w dwóch biegach specjalnie przezeń wybranych, natomiast związek amerykański pozwala naszemu biegaczowi startować w którymkolwiek z 20 biegów, których lista zostanie mu przedłożona. P. Weinthal twierdzi, że Amateur Athletic Union troszczy się jedynie o zachowanie amatorskiego startu Petkiewicza i obiecuje, że sprawa zostanie zupełnie załatwiona do przyszłej środy, dn 8. bm. Jak więc wynika z wyjaśnień, udzielonych samemu p. Weinthalowi, cała ta nieprzyjemna afera wynikła na tle walki Amateur Athletic Union z prywatnymi menagerami.

Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

II-ga Konferencja Reparacyjna. w Hadze. — Jednolity front antyniemiecki. — Niemcy nie chcą traktatu z Polską. — Chiny znoszą eksterytorjalność. — Nowy kardynał sekretarz stanu. — Hindusi walczą o prawa.

W Hadze zebrała się II-ga Konferencja, poświęcona sprawie ostatecznego (?) w zasadzie ułożenia planu **spłat odszkodowań** niemieckich, wynikających z Traktatu Wersalskiego. Plan ten pierwotnie ustaliła komisja odszkodowań (Reparacyjna), zmieniła go komisja rzeczoznawców bankierów pod przewodnictwem gen. Dawesa (obecnie ambasadora Stanów Zjedn. w Londynie), a plan Dawesa, obowiązujący od 1924—1929 r. zmieniła druga konferencja bankierów pod przewodnictwem Younga. Plan Younga obniża roczne spłaty i sumę całą, jednak koła nacjonalistyczne, wspierane przez prezesa Banku Rzeszy, Dr. Schachta, sprzeciwiają się przyjęciu nawet tych warunków. Plebiscyt w Niemczech skupił 6 miljonów głosów przeciw planowi Younga. Ponieważ ponadto w październiku zmarł minister Dr. Stresemann, który miał osobiste zaufanie u mężów stanu zachodu, przeto **w Hadze** Niemcy napotkają jednolity front. Anglja wysyłała do Hagi kanclerza skarbu p. Snowdena, którego Niemcy dobrze chyba poznały na I-ej konferencji, sierpniowej.

We Francji **nawet koła radykalne** wyzbyły się naiwnego sentymentu co do szczerości politycznej Niemców; dały temu wyraz wystąpienia min. Herriota, który jeszcze 1924 r. jako premjer gotów był uwierzyć Niemcom na każde słowo. Kilka lat praktycznej, odpowiedzialnej polityki, ostudziły wszelki zapał, nauczyło ostrożności. Gdy więc niedawno jeszcze radykałowie rozmyślali o rozpuszczeniu siły zbrojnej, obniżeniu lat służby, obecnie uchwalono kredyt w wysokości **1 miljarda zł,** rozłożonych na lat 5, na budowę **fortyfikacji** wzdłuż **granicy niemieckiej.** Znamienne jest dalej, że szefem sztabu generalnego został w tym tygodniu **gen. Weygand,** b. szef sztabu marszałka Focha, znany z pobytu w Polsce w 1920 r. Widomym znakiem zmiany nastrojów we Francji wobec Niemiec jest **amnestja dla posła Daudeta,** redaktora nacjonalistycznej i antyniemieckiej **Action Française.** W ubiegłych latach Daudet zwalczał rządy za uległość wobec Niemiec. Za przestępstwo prasowe skazano go na więzienie, skąd go przyjaciele polityczni uprowadzili. Mieszkał on na wygnaniu w Belgji. Wniosek za amnestją Daudeta podpisał m. in. Herriot.

Na konferencji haskiej poruszony będzie zapewne **opór Niemiec w sprawie traktatu handlowego z Polską.** Sierpniowa konferencja haska bowiem Niemcom zaleciła zerwać wojnę celną z Polską. Berlin zlekceważył sobie tę dobrą radę, aczkolwiek rząd polski szedł na bardzo dalekie ustępstwa. Widzimy, że metody „republikańskich“ Niemiec nie różnią się niczem od metod rządów Hohenzollernów, które podobną wojnę prowadziły ze Stanami Zjednoczonemi, przyczem nawet uczeni niemieccy stosowali **bojkot towarzyski** ambasadora Stanów Zjednoczonych, Harry White'a.

Chiny ogłosiły dekret, znoszący prawo eksterytorjalności obywateli mocarstw, które ten przywilej posiadały. Chodzi tu o Francję, Anglję i Japonję głównie, gdyż Stany Zjednoczone i Rosja praw tych zrzekły się dawno. Prawo eksterytorjalności wyjmowało obywateli uprzywilejowanych mocarstw z pod sądownictwa chińskiego i chroniło przed samowolą niższej administracji. Mocarstwa jednostronnego zniesienia praw nabytych nie uznają, aczkolwiek w zasadzie Chinom przyznawały słuszność. Polski dekret ten nie dotyczy, gdyż Polska w dawnych wiekach nie miała z Chinami stosunków dyplomatycznych, a po wojnie Chiny już nie udzielały prawa eksterytorjalności. Chiński dekret godzi przedewszystkiem w interes Anglji Wiemy, ile lat ciągną się spory likwidacyjne polsko-niemieckie. Coś podobnego grozi w stosunkach chińsko-angielskich.

W państwie Kościelnem nastąpiła zmiana na stanowisku **kardynała sekretarza stanu.** Ustąpił 77-letni sekretarz stanu ks. kardynał Gasparri, kierownik polityki watykańskiej ostatnich dwóch papieży, Benedykta XV i Piusa XI. Zapisał się ks. kardynał Gaspari w historji nietylko Kościoła, ale w historji politycznej XX-go wieku przez swą ofertę pokojową z 1917 r., przez zawarcie **Traktatu Laterańskiego** z królestwem włoskiem, który **przywrócił świecką władzę papieży** i ustalił zgodę pomiędzy Watykanem a Kwirynałem. Następcaą ks. Gasparri'ego zostaje ks. kardynał **Pacelli,** ten sam, który złożył ofertę pokojową Ojca św. wobec Niemiec w 1917 r. Od 1917 r. kardynał Pacelli mieszkał w Niemczech, najpierw w Monachjum jako nuncjusz przy rządzie bawarskim, a od czerwca 1920 r. do 1929 r. w Berlinie jako pierwszy nuncjusz przy rządzie niemieckim.

Kardynał Pacelli ur. 1876 r. pochodzi z rodziny adwokatów papieskich. Jego ojciec Filip Pacelli, był dziekanem adwokatów św. Konsystorjum, a brat kardynała przeprowadził Traktat Laterański. Kardynał Pacelli jest sam wybitnym teoretykiem prawa, był sekretarzem komisji papieskiej dla kodyfikacji nowego prawa kanonicznego, a poprzednio wykładał historję dyplomacji w papieskiej akademji dla szlachty stanu duchownego. Niemcy uważają ks. kardynała Pacelli'ego jako oddanego im zupełnie. Ale to samo pisali o lordzie d'Abernon, o Snowdenie i innych. Włoch jednak nie jest tak skory do zapomnienia, że szczepy germańskie zburzyły potęgę Rzymu cesarzy i że Niemcy osłabiły Rzym przez reformację. Powstała katolicka Polska, we Francji katolicyzm zyskał na sile, a jednocześnie wszystkie narody ubiegają się o reprezentację odpowiednią w Watykanie, tak że złote czasy wyjątkowych wpływów niemieckich w Watykanie już minęły.

W Indjach kongres narodowy Hindusów w Lahore powziął uchwałę, domagającą się pełnej wolności. Należy sobie uprzytomnić, że podczas **krucjaty** całego świata przeciw Niemcom Anglicy przyrzekli Hindusom udzielić praw dominjum na wzór Kanady. Obietnicę tę spełniono 1919 r., jednak nie zadawalała ona Hindusów. Nowy ustrój miał być po 10 latach próby zmieniony i wolności rozszerzone. Czas ten właśnie upłynął. Hindusi wołają o dalsze swobody. Anglja w zasadzie przyznaje słuszność ich wołaniom. Nie mamy więc powodów, aby wzorem Niemców sztucznie podniecać się i łamać sobie głowę z powodu Indji. Pod bokiem leżą **Prusy Wschodnie,** które **upadają** pod rządami Berlina i nie mogą doczekać się autonomji krajowej oraz wyzwolenia dla Polaków i Litwinów.

A. P. B.

O co chodzi Niemcom w Hadze?

Głównie obawiają się możliwości nadzoru ze strony wierzycieli.

Haga, 3. 1. (PAT) „De Telegraaf“ pisze, że niemieckim delegatom chodzi przedewszystkiem o dwie rzeczy: 1) utrzymanie za wszelką cenę daty **30 czerwca jako terminu zakończenia ewakuacji,** gdyż delegacja niemiecka nie może sobie pozwolić na luksus powracania do Berlina bez definitywnej deklaracji w tej sprawie i 2) **wykluczenie sprawy sankcji ze strony państw wierzycielskich.** Niemcom chodzi szczególnie o to, aby kwestje te były wyjęte z pod decyzji państw wierzycielskich.

„Het Vaterland“ donosi, że w kołach belgijskich utrzymują, iż Jasper i Hymans mają uczynić próbę ustanowienia siedziby banku reparacyjnego w Brukseli. Krok ich nie będzie niczem innem, jak gestem skierowanym pod adresem opinji publicznej Belgji, gdyż sprawa siedziby banku jest już przesądzona. Będzie nią Bazylea.

Berlin, 3. 1. (PAT) Większa część dzienników niemieckich w tonie pesymistycznym ocenia szanse delegacji niemieckiej w sprawie odparcia ataku ze strony mocarstw wierzycielskich i nie dopuszczenia do wprowadzenia postanowień sankcji. Jedynie socjalistyczny „Vorwaerts“ w artykule, omawiającym w tonie optymistycznym widoki zupełnego osiągnięcia porozumienia w Hadze nazywa polemikę prasową na temat sankcji **„sporem o papierowy sztylet“.**

Druga konferencja haska potrwa do 17 stycznia.

Haga, 3. 1. (PAT) Powszechnie przypuszczają, iż druga konferencja haska potrwa najwyżej do dnia 17 bm. Na to wskazuje fakt, iż sekretarz generalny konferencji sir Hankey musi wraz z sztabem swych współpracowników powrócić w dniu 18 bm. do Londynu celem podjęcia przygotowań do morskiej konferencji rozbrojeniowej, której jest głównym sekretarzem.

Komisja organizacji banku międzynarodowego zwołana zostanie do Hagi na dzień 12 stycznia br. Na zebraniu ujawni się całkowicie zagadnienie poglądów państw wierzycielskich Rzeszy co do procedury, umożliwiającej przyspieszenie załatwienia całokształtu zagadnień.

Przygotowania do uroczystości ślubnych w Rzymie

(Własna służba telegr. „Dz. Bydg.“)

Rzym, 4. 1. W Rzymie panuje świąteczny nastrój z powodu przygotowań do ślubu następcy tronu Umberta z księżniczką belgijską Marją-José. Uroczystości trwać będą prze cały następny tydzień. Najlepiej wyjdą na tem nauczyciele i dzieci szkolne, gdyż **przez cały tydzień będą zamknięte wszystkie szkoły** w Rzymie. Sam ślub odbędzie się **w środę 8 stycznia o godz. 10-ej rano.** Młodą parę pobłogosławi **kardynał Maffi w kaplicy Paolina w Kwirynale.** Na uroczystościach rzymskich obecnych będzie 45 członków rodzin panujących z królem belgijskim, królem bułgarskim, ekskrólem portugalskim, wielkim księciem luksemburskim i księciem Yorku jako zastępcy króla angielskiego na czele.

Z okazji małżeństwa włoskiego następcy tronu ogłoszona została w dniu wczorajszym **amnestja.** Król włoski podarował skazanym wszystkie kary więzienia aż do jednego roku oraz grzywnę do 500 lirów. Zwolnionych będzie **60000 więźniów.**

L.

U nas wiosna — nad Anglją straszne orkany.

Londyn, 4. 1. (AW) Burze nad środkową Anglją szaleją nadal. W Liverpoolu wicher osiągnął szybkość 140 klm. na godzinę. W katedrze w Yorku runęła jedna z wieżyczek, powodując uszkodzenia w tej części katedry. Również na morzu szaleje orkan, zagrażając wielu statkom. **Statek „Oakgrowe“ o pojemności 3 tys. ton w pobliżu Ayrshire wpadł na mieliznę.** Również statek „Kopenhaga“ o pojemności 2 tys. ton w okolicach Hebrydów osiadł na mieliźnie. Załogi obu statków zdołano uratować.

Gwiazda Trzech Mędrców.

Za Gwiazdą Przewodnią ku zmartwychwstaniu Polski Jagiellońskiej.

Piękną jest symbolika świata chrześcijańskiego. Oto Trzech Mędrców wiecznie zdążających za Gwiazdą Przewodnią ku prawdzie i doskonałości. Bo tak rozumieć można symbolicznych Trzech Króli, chylących czoła przed Słowem, które stało się Ciałem.

Dziewiętnaście wieków mija, odkąd owa Gwiazda Przewodnia prowadzi ludzkość na wyżyny doskonałości kultury i cywilizacji chrześcijańskiej. Dziewiętnaście wieków mija, odkąd każdy naród dążąc ku szczytnym celom, czuje swoje posłannictwo dziejowe i chrześcijańską odpowiedzialność.

Naród polski od wieków wyczuwał i rozumiał to doskonale, że w wielkiej rodzinie narodów Europy ma do spełnienia misję dziejową. Przerzucając karty dziejów naszego narodu, na każdym nieomal kroku znajdujemy dowody wymownie świadczące o bezinteresowności, o szlachetnych intencjach, o wzniosłości celów w służbie Polski, o naszych dążeniach ku ideałom szczytnym, z nauki Chrystusa początek biorącym.

Gwiazda Przewodnia Trzech Mędrców zdaje się przyświecać już u kolebki tego narodu, który w borach nad Wartą i nad Gopłem zakłada pierwsze zręby swego państwa. Ta gwiazda przewodzi dalej pierwszemu chrześcijańskiemu włodarzowi polskiej ziemi i prowadzi następnie założyciela naszego państwa Bolesława Chrobrego do czynów świetnych, pełnych chwały i potęgi.

Promienny szlak tej gwiazdy wiedzie poprzez męczeństwo św. Wojciecha, poprzez straszne zmagania z najazdami germańskiemi od zachodu, poprzez nieustanne trudy i znoje, ale w niezbadanych wyrokach Opatrzności prowadzi do utworzenia potężnego państwa lechickiego, do utworzenia naszej Ojczyzny polskiej.

Tylko dzięki wielkim ideałom, którym służyła Polska za Piastów, później za Jagiellonów, ideałom chrześcijańskim, państwo nasze w rodzinie narodów Europy zajęło imponujące miejsce i do kultury Europy wniosło poważny swój dorobek, z którego możemy być dumni i czerpać zeń wiarę w przyszłość.

Myśmy to wnieśli zasady niesienia wolności innym ludom, światła cywilizacji i wiary prawdziwej, nie siłą oręża, nie podbojem, nie odbieraniem mowy rodzinnej, ale siłą wielkich ideałów miłości chrześcijańskiej, braterskiem ślubowaniem na wspólną dolę i niedolę. Myśmy stali się przedmurzem Europy przed barbarzyństwem wschodu, myśmy też podnosili po wielekroć hasło: równi z równymi, wolni z wolnymi.

W czasie niebytu politycznego, kiedy nad losami narodu zdawała się ciążyć noc głucha, kiedy na drzwiach domu naszego wypisano: lasciate ogni speranza, ta sama właśnie Gwiazda prowadziła nas w dalszym ciągu, każąc nam wierzyć, że przecież w końcu przyjść musi zwycięstwo, że sprawiedliwość odnieść musi triumf i że Opatrzność jest sprawiedliwą.

Dzisiaj ta sama Gwiazda Przewodnia Trzech Mędrców przewodzi nam na nowej drodze odrodzonego żywota. Nie jest jeszcze wszystko u nas dobrze i nie dzieje się tak, jak tego pragnęliśmy w naszych snach i marzeniach o przyszłej Polsce. Ale jest z nami wiara i nadzieja, że przeminąć muszą wszelkie braki i że za Gwiazdą Przewodnią, która się wszystkim objawi, podążymy szybkim krokiem w przyszłość jasną i promienną.

Gwiazda ta wieść nas będzie, jak dawniej, ku chwale i potędze, ku spełnieniu posłannictwa naszego w rodzinie narodów Europy i świata, i przyświecać nam będzie w służbie wiecznych prawd. które dlatego są wieczne i niezniszczalne, jako że są chrześcijańskie.

M. N.

Trzej Królowie.

Hej! jakże były to przepiękne czasy
Gdy pośród winnic bruzdą czarnoziemu
Trzej monarchowie szli do Betlejemu,
Strojni w purpurę bisior i atłasy.

Jeden niósł złoto Chrystusowi w darze,
Drugi z kadzidłem roztruhan bogaty,
A trzeci w lśniącej brylantami czarze
Myrrę, pachnącą jak wiosenne kwiaty.



A mały Chrystus w ubogiej stajence.
Przy boku białej i świętej Matuli,
Do świecidełek wyciągnął swe ręce
I śmiał się słodko do sędziwych króli.

Trudnoby było wskrzesić dziś cud taki,
Choć adoracji została ochota,
W królach na świecie są poważne braki,
A nadto brak im brylantów i złota.

Gdy rzeczywistość nie znosi mirażu
Pomimo wszystkich naszych senty-
[mentów,
Trzebaby wstawić dzisiaj w kalendarzu
Zamiast „Trzech Króli" dzień „Trzech
[Prezydentów".

Henryk ZBIERZCHOWSKI.

Ze świata.

5000 uścisków dłoni.

Z okazji Nowego Roku prezydent Hoover wraz z małżonką przyjmował życzenia noworoczne. Życzenia składało zgórą 5000 osób, którym prezydent podawał dłoń. Tegoroczne przyjęcie było największem od czasu prezydenta Roosevelta.

Echa strasznej katastrofy w Paisley.

W szpitalach pozostaje dotychczas 22 dzieci, które padły ofiarą katastrofy w Paisley. Stan dwojga z nich jest groźny.

Dyrektor kinematografu w Paisley został aresztowany pod zarzutem zabójstwa.

Holendrzy tłumią powstanie Hindusów.

Według doniesień z Batawji wszyscy główni przywódcy hinduskiego ruchu nacjonalistycznego zostali aresztowani.

Kardynał Gasparri chory.

Stan kardynała Gasparriego, który zachorował na influenzę, uważany jest przez lekarzy za całkowicie zadawalniający.

Primo de Rivera ma ustąpić.

La Hendaye, 3. 1. (PAT) Według doniesień z Madrytu, w ciągu posiedzenia rady ministrów Primo de Rivera miał doręczyć królowi prośbę o dymisję całego gabinetu. Król Alfons zastrzegł sobie udzielenie odpowiedzi w ciągu 3 dni. (Wiadomość tę należy przyjąć z zastrzeżeniem. — Uwaga red.)

Sintair i Steeman. 39

Trzynaste uderzenie północy.

(Ciąg dalszy).

Crochet za całą odpowiedź uścisnął mocno dłoń Maksa.

— Jeszcze słówko — rzekł kuzyn Eugenjusz. — Wiem, że to pan przerywa prąd, gdy pan odbywa swoje spacery po domu, ale przecież nie pan go włącza.

— Jest jeszcze „tamten".

— Jaki „tamten"? — zawołał Crochet zdumiony

— No, nie rozumie pan?

— Ha ha! —Crochet wybuchnął szalonym śmiechem.

Tymczasem Landry wyszedł z pokoju.

— Ach, młodość, młodość! — kiwał głową kuzyn Eugenjusz.

XX.

Oko w oko.

Następnego wieczoru Crochet siedział przy biurku Meriadec'a. Stosownie do swego zwyczaju przypominał sobie ostatnie wydarzenia i wyciągał z nich wnioski. Renard i tym razem mu pomagał.

— No, piesku, do czegośmy doszli?

. . . . . .

— Stoimy na miejscu. Tak myślisz? Pozwól sobie powiedzieć, że nic nie rozumiesz.

. . . . . .

— Jakto? Ja też nie rozumiem? Masz na myśli papierek, któryśmy wczoraj znaleźli.

Kuzyn Eugenjusz wziął portfel i wyciągnął znalezioną przez Maksa kartkę.

— Hm... Ocean Światła i Góra Światła nie mają nic wspólnego. Szukajcie. Bardzo chętnie. Tylko idjota nie widzi różnicy między oceanem i górą. Ten tajemniczy dokument znajdzie się koło tamtego, który znalazłem między rachunkami Meriadec'a. Przypominasz sobie, piesku? Napisane na nim były słowa: „Zobaczyć się jutro z Janem, w sprawie L. Przypomnieć, że trzeba 2 mtr. Przynieść mu wiadomy przedmiot. Żądać jeszcze raz absolutnego milczenia".

Crochet zamyślił się głęboko. Potem przysunął stojącą lampę i zaczął badawczo przyglądać się obu kartkom.

. . . .

Upłynęła godzina.

Lekki szmer zwrócił uwagę kuzyna Eugenjusza. Oczy rozszerzyły mu się ze zdumienia. Renard zawył cicho.

Przed Crochetem stał nieznajomy, trzymając rewolwer, z czapką spadającą na oczy i chustką zakrywającą pół twarzy.

Crochet, jakeśmy to już zauważyli umiał doskonale panować nad sobą. Toteż wyraz zdziwienia znikł momentalnie z jego twarzy; usiłował nawet się uśmiechnąć.

— Skąd pan przychodzi? — zapytał Crochet.

— Z ogrodu.

— Nie słyszałem nawet.

— Nic dziwnego. Jestem spokojny.

— Widzę to. A więc wrócił pan?

— Tak.

— Chce się pan może porozumieć?

— Może.

Obaj mężczyźni zmierzyli się wzrokiem.

— Usiądźmy — rzekł uprzejmie Crochet.

Tajemniczy człowiek usiadł po drugiej stronie biurka naprzeciwko Crocheta, położył obok siebie browning i bez ceremonji zarzucił nogi na stół. Nosił podkute buty.

— To napewno on — pomyślał Crochet, rzucając spojrzenie na jego podeszwy.

Potem dodał głośno:

— Może pomówimy teraz?

— Dobrze.

— Ciekawy zbieg okoliczności, prawda? Pan tam, ha! ha! Ja tu. Tamtej nocy była generalna próba. Kiedy będzie premjera?

— Nie rozumiem.

— No, no, już pan zapomniał? Doprawdy nie ma pan pamięci? Pańskie oczy zdradzają pana. Czy przypadkiem nie będzie to powtórzenie pewnej rozmowy, która przyzna pan, skończyła się tragicznie.

— Jeszcze raz mówię, że nie rozumiem.

— Niech pan powie raczej, że nie chce pan zrozumieć. Pan tam, ja tutaj, w tem miejscu: jestem spokojniejszy niż „tamten" oczywiście, gdyż „tamten" krzyczał, prawda? Krzyczał głośno, że słyszano go w hallu. I nie chciał ha! ha! za żadną cenę oddać przedmiotu, którego pan żądał.

Człowiek schwycił rewolwer.

— Niech pan zostawi tę zabawkę — powiedział kuzyn Eugenjusz. — Jesteśmy dopiero przy pierwszym akcie, a pan chce przyśpieszyć zakończenie. Niech się pan nie śpieszy. Przyszedł pan poto, czego nie chcieli panu dać wtedy.

Nieznajomy wzruszył ramionami i położył broń na stoliku.

— Bogu dzięki! — zawołał Crochet. — Zobaczy pan, że się wkońcu pogodzimy i że przypomni pan sobie, kto niedawno siedział nawprost pana i wstał nagle, kiedy zegar bił dwanaście razy. Pan zaś uważał za właściwe dorzucić trzynasty.

Tajemniczy osobnik znów położył rękę na rewolwerze.

— Może papierosa? — spytał kuzyn Eugenjusz uprzejmie — „Egipski"?. Niech pan nie mówi, że ich pan nie lubi. Ta popielniczka była pełna pewnego wieczoru.

— Niech pan pamięta, że ta zabawka, którą trzymam czeka tylko, żeby ją puścić w ruch.

— Nie zabija się bezkarnie trzech ludzi — rzekł spokojnie Crochet.

— Trzech?

— Umiem liczyć. Meriadec — raz. Valby — dwa. Ja byłbym trzecim.

— Nie zabiłem Valby'ego. Wrócił! Widziałem go... wczoraj...

— Czy będziemy wreszcie mówili o tem, co nas obchodzi? — zawołał zniecierpliwiony Crochet. — Sądzę, że nie przyszedł pan tutaj tylko poto, żeby dowieść, że umie się pan obchodzić z rewolwerem.

Człowiek zdjął nogi ze stołu i patrzał na kuzyna Eugenjusza.

— Co pan wie? — spytał nagle.

— Wiem, że pan jest mordercą — odparł Crochet z zimną krwią.

— Morderca, morderca! Łotwo powiedzieć. Co pan wie jeszcze?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Listy z Poznania.

Niemiłe wspomnienia z roku 1929. — Przed koniecznemi wyjaśnieniami wobec „prawdy i fantazji“.

Poznań, Nowy Rok 1930.

Zatem piszemy rok 1930. Przejście ze starego w nowy przeszło niebolesnie. Nikt bowiem roku ubiegłego nie żałował, szczególnie w Poznaniu, któremu on przyniósł wiele rozczarowań.

Najgłówniejszem była Wystawa. Co — wystawa — zapytacie? A tak jest. Oczywiście sama wystawa była udałym pokazem siły i tężyzny narodowo-państwowej. To nie ulega żadnej wątpliwości, ani o to tu chodzi.

Natomiast faktem jest, że na wystawę nie przybyło owych 100.000 Anglików, nad czem już podczas wystawy tak serdecznie biadał znany bywalcom Rewji wystawowej Hupścik. I tu dla Poznania sęk. Przygotowali się Poznaniacy na tysiące, ba dziesiątki tysięcy gości, którzy zapełnią ich odświeżone i odnowione pokoje. A ceny wystawili, jakoby Poznań był conajmniej Londynem lub Nowym Jorkiem. Tymczasem wszelkie przewidujące kalkulacje wzięły w łeb. Nietylko swoi, to znaczy Polacy, ale obcy, a najbardziej nasi bracia z Ameryki zaczęli stękać i wyzywać na wygórowane ceny. Przyjeżdżały coprawda misje obce, ale tego napływu masowego obcych z pieniędzmi nie było. To też przekalkulowane ceny poczęto zniżać. Zniżkowy ten taniec rozpoczął magistrat poznański w swym „sławnym“ hotelu „Polonia“, stojącym pod kierownictwem niemniej sławnej Komisji Kwaterunkowej. Nie wiem, czy istnieje w Poznaniu druga komisja, na którą byłoby tyle skarg i żali na, zdaniem zainteresowanych, jednostronnie uprzywilejowane kierownictwo i rozdział przybywających do Poznania gości, szukających płatnych kwater prywatnych. I spotykałem się z wypadkami, że we wrześniu pokoje położone w pobliżu wystawy były zaledwie raz zajęte, podczas gdy pokoje w dalszych okolicach — n. p. na Wildzie — miały częstych gości. Fakty takie nie myślę uogólniać, ale one rozgoryczały i wywoływały ostrą krytykę i skargi, kierowane pod adresem magistratu.

Dotychczas skargi te nie zostały załatwione. I tu pewnie Rok Nowy przyniesie nam szereg mniej lub więcej sensacyjnych wyjaśnień. Terenem ich będzie niewątpliwie nowa Rada Miejska, która zbiera się na pierwsze posiedzenie dnia 8 bm. Tu zapewne — tak mówią słuchy — że strony opozycji poruszy się praktyki Komisji Kwaterunkowej. Obok tego wyjaśnień wymaga sprawa hotelu „Polonia“, którego koszta pono z przewidzianych 1½ miljona złotych przekroczyły — jak mówi fama — miljonów pięć! Dochodzi do tego sprawa Stadjonu, który pochłonął przeszło miljon złotych i jako budowa trybun itd. jest od samego zaczątku swego nie do użycia. Swego czasu — pół roku temu — pismo Wasze było pierwszem, które na „dzieło“ to, pachnące skandalem, zwróciło uwagę. Przecież to była łaska Opatrzności, że główne trybuny, wśród których znajdowała się i reprezentacyjna dla P. Prezydenta Rzeczypospolitej zarysowały się i częściowo usunęły kilka dni przed ogólno-słowiańskim zjazdem śpiewaczym tak, że jeszcze wczas mogła policja budowlana zabronić użytkowanie trybun. W tych warunkach p. Prezydent Mościcki z improwizowanej trybuny, urządzonej na murawie Stadjonu przysłuchiwał się popisom śpiewaczym..

Trzeba przyznać, że prasa poznańska kilkakrotnie żądała oficjalnych wyjaśnień. Kilkakrotnie sprawa była też na tapecie starej Rady Miejskiej, ale zawsze ją usuwano, bo rzekomo „niedojrzała“ do wyjaśnień, a — jak opinja mówi — niewygodna była dla budownictwa miejskiego, które w tej sprawie jest najbardziej zainteresowane.

Skoro zaś zważymy, że ciekawi żądają wyjaśnień, dlaczego prace przy rozbudowie „Palmiarni“ wykonywała zagraniczna firma, obca i droższa zamiast krajowej i tańszej (i do tego poznańskiej), i skoro zważymy, iż o Radę Miejską oprze się gospodarka na Wesołem Miasteczku, gdzie dziwnym sposobem Niemcy mocno byli tolerowani i to tak dalece, że usiłowano im ułatwić zabranie swoich kolejek itd., z ominięciem uiszczenia opłat skarbowych, to zrozumiecie, że w Poznaniu jest powietrze naładowane elektrycznością, która pewnego dnia się wyładuje i mniej lub więcej jaskrawie oświetli sytuację, kładąc kres plotkom, pogłoskom i przesadnym zapewne wieściom.

Jak w tym kierunku jest podniecona opinja, na to najlepszy i najcharakterystyczniejszy dowód, że rozeszła się pogłoska, jakoby p. Prezydent Ratajski ustępował ze swego stanowiska, a istniała możliwość powołania komisarza rządowego, celem — jak mówią — uzdrowienia gospodarki miejskiej.

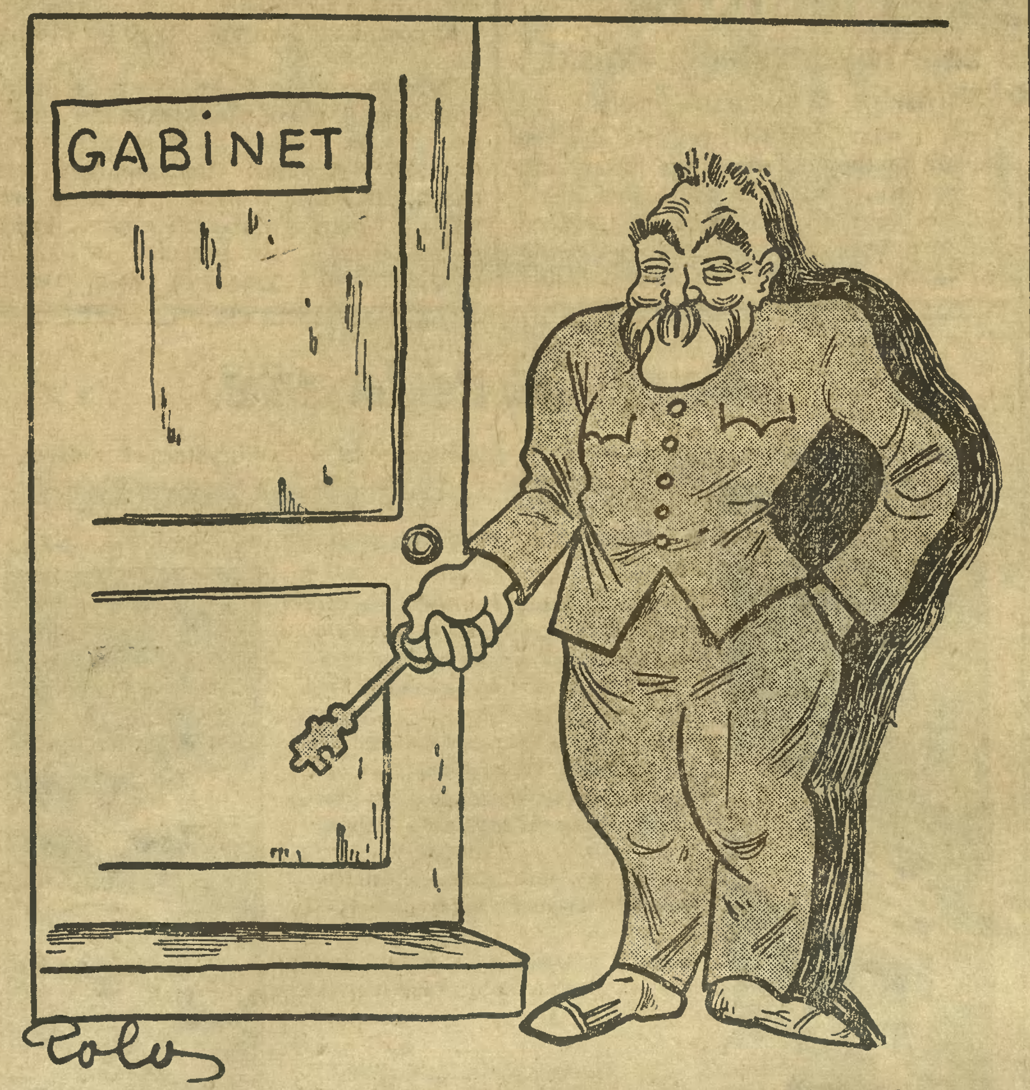
Zaprzeczono ze strony odpowiedniej pogłosce o ustąpieniu p. Prezydenta Ratajskiego, ale sam fakt pogłoski, łączącej ją z ewentualną możliwością zarządu komisarycznego, świadczy najlepiej, jak bardzo potrzebne jest wyświetlenie rzeczowe, spokojne i wszechstronne w Radzie Miejskiej wyżej poruszonych spraw, by wreszcie uspokoił się Poznań i pokątnie nie szydzono z gospodarki poznańskiej.

I tak widzicie — rok 1929 pozostawił w pamięci Poznania szereg piołunowych uczuć tylko na tle wyżej nakreślonych danych. A przecież istnieją w Poznaniu — jak i wszędzie — zawody gospodarczo-finansowe, które mimo wystawy były i w Poznaniu silne, tembardziej, że — jak to bywa zazwyczaj — nie ogół czerpał korzyści z wystawy, a tylko pewne gałęzie jak: hotele, restauracje, kawiarnie i t. d.

Tyle w pierwszym liście noworocznym. Do spraw poruszonych będzie trzeba jeszcze nieraz wracać.

Wasz.

Ostatnie przesilenie.



— Gabinet może się i codzień zmieniać, byle klucz do niego był w mojem ręku!

Straszna tragedja rodzinna.

Matkobójca popełnił samobójstwo.

W noc sylwestrową mieszkaniec Katowic Ryszard Bukowski zamordował swą matkę, poczem udał się na tor kolejowy pomiędzy Siemianowicami a małą Dąbrówką i rzucił się pod przejeżdżający pociąg. Powód tragedji rodzinnej nieznany. Policja znalazła w mieszkaniu zwłoki Rozalji Bukowskiej, z szeregiem ran, zadanych tępem narzędziem. Wszczęte natychmiast śledztwo wykazało, że mordu dokonał syn, w związku z czem rozpoczęto poszukiwania, znajdując na torze rozszarpane przez koła pociągu zwłoki matkobójcy.

Nie pójdziemy do domu, aż będzie dzień.

W Zakopanem bawiono się w Nowy Rok do południa.

Duży zjazd w okresie świątecznym i noworocznym w Zakopanem uwydatnił się w całej pełni w niezwykle ożywionym ruchu w czasie Sylwestra. Sylwester jak zwykle przeszedł pod znakiem szeregu zabaw. Setki osób wędrowało pieszo, sankami, autami z jednego lokalu do drugiego, gdzie wszędzie panował beztroski humor. Nad ranem szeregi sań ciągnęły w stronę Jaszczurówki na zabawę, która trwała do godziny 11 przed południem.

Ameryka zabiera się energicznie do przemytników alkoholu.

W Newport (Rhode Island — Stany Zjednoczone) rozpoczęto energiczny pościg statków, przemycających wzdłuż wybrzeży Nowej Anglji napoje alkoholowe. Statki strażnicze zajęły u wejścia do portu statek „Blackduck“. Statek ten, korzystając z mgły, usiłował umknąć, przyczem w czasie starcia trzech członków jego załogi zginęło, jeden zaś odniósł rany. Załoga dwóch innych statków przemytniczych, zajętych przez statki strażnicze, zbiegła na łodziach. Jeden ze statków przemytniczych, zapisany w rejestrach jako angielski, p. n. „Flor del mar“ został spalony.

Komendant straży nadbrzeżnej Billard oświadczył w związku z zabiciem trzech marynarzy okrętu „Blackdruck“, że zamiarem straży granicznej było uczynić wszystko w celu stosowania ustawy prohibicyjnej. Ktokolwiek opiera się rozkazom straży, naraża się na niebezpieczeństwo. Oświadczenie komendanta uważane jest za dowód, że niedawne zażalenia w sprawie nieskuteczności przepisów prohibicyjnych dały rezultat.

Z KRAJU.

LWÓW. Za namową komunistów. Dnia 2 bm. około godz. 11 przed południem zebrał się tłum około 100 bezrobotnych, podburzonych przez komunistów, na ul. Rutowskiego, gdzie mieści się biuro dla bezrobotnych. Stąd tłum ruszył w pochodzie pod magistrat i gmach województwa, gdzie usiłował wywołać demonstrację. Oddział policji rozproszył zebranych demonstrantów, aresztując z nich 5 za opór władzy. Większość demonstrantów stanowili strajkujący z kościarni Schtramma na Zniesieniu. Strajk tych robotników trwa od trzech tygodni, a spowodowany został redukcją kilku robotników przez dyrekcję kościarni.

WILNO. Samobójstwo 16-letniego chłopca. Przed miesiącem zaginął 16-letni Jan Bobryk, mieszkaniec wsi Bobryki, gminy prozorockiej. Chłopiec uciekł z domu po kłótni z ojcem i odtąd nie było o nim żadnej wieści. Dopiero podczas świąt jeden z wieśniaków odkrył zupełnie przypadkowo w pobliskim lesie wisielca o twarzy poszarpanej najwidoczniej dziobami kruków i wron. Trup był zawieszony na rzemiennym pasku wysoko na gałęzi świerka. W wisielcu poznano zaginionego Bobryka, który prawdopodobnie z rozpaczy powiesił się.

BRZEŚĆ n. BUGIEM. Unieważnienie wyborów prezydenta miasta. Wojewoda poleski unieważnił ze względów formalnych wybory prezydenta m. Pińska i naznaczył tymczasowo na stanowisko prezydenta p. Stefana Jordana, emerytowanego pułkownika Wojsk Polskich.

PUCK. Zarybianie zatoki puckiej. W celu podtrzymania należytego rybostanu w zatoce puckiej, władze polskie prowadzą wylęgarnie ryb w Pucku, z której rok rocznie wypuszczają do zatoki wychowany narybek. W połowie listopada r. ub zebrano i umieszczono w aparatach wylęgowych 600 000 ziarn ikry siei (cenny gatunek ryb łososiowatych), która już się zaoczkowała i rozwija się pomyślnie. Na wiosnę r. b. wyhodowany narybek z tej ikry będzie wypuszczony do zatoki.

Z Włocławka.

Groźny pożar. — Śmiertelny wypadek. Z kroniki towarzyskiej. — Z żałobnej karty. — Zuchwała kradzież w majątku Górny Szpetol.

Dnia 30 ub. m. o godz. 1 w nocy wybuchł groźny pożar przy ul. Stodólnej nr. 72. Ogień powstał w fabryce mebli Gutgelda, gdzie znalazł bardzo podatny materjał palny i przeniósł się na obok położone stajnie, w której znajdowało się 9 koni, nast. ogień przerzucił się na obok położone dwa mieszkania. W przeciągu 20 minut cały budynek stanął w płomieniach. Stajnie spłonęły doszczętnie, a wraz z niemi spaliły się wszystkie konie. Śpiący w stajni woźnica uległ silnemu poparzeniu, którego odwieziono w stanie beznadziejnym do szpitala miejskiego.

Przyczynę pożaru narazie nie ustalono. Straty wynoszą przeszło 100 000 zł.

W dniu 2 bm. w folwarku Choceń 16-to letnia robotnica Kazimiera Starzewska podczas pracy przy sieczkarni uległa nieszczęśliwemu wypadkowi zmiażdżenia ręki i uszkodzenia klatki piersiowej. Ofiara wypadku nieodzyskawszy przytomności po godzinie zmarła.

Podczas obchodu dekertowskiego 1 XI kongresu mieszczaństwa w Warszawie został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi p. Aleksander Guzowski, właściciel zakładów ogrodniczych we Włocławku oraz bronzowym Krzyżem Zasługi p. Jan Jankowski z Lipna.

Zmarł w Sieradzu przeżywszy lat 89 ś. p. ks. Władysław Mikołajewski, prałat Bazyliki włocławskiej.

W nocy z 1-go na 2-go stycznia br. jacyś nieznani osobnicy wtargnęli do mieszkania p. Rutkowskiego, właściciela majątku Górny Szpetol 1 po splądrowaniu mieszkania podczas snu domowników bezkarnie zbiegli.

Łupem opryszków padły: biżuterja, futra, bielizna i gotówka. Straty wynoszą około 160 tys. złotych.

Tutejszy Komisarjat P. P. prowadzi energiczne dochodzenie, celem ujęcia zuchwałych sprawców kradzieży.

Z. B.

O trybunach ludowych strofy sierdziste.

(Zamiast Kroniki Niedzielnej.

Bydgoszcz, 3 stycznia.

Był więc remont gabinetu —
by rozwiązać móc ten węzeł,
aby wszystkich zadowolić,
wymieniono aż pięć przęseł.

Czy solidnie to zrobiono,
czy nie było w tem fuszerki,
o tem kiedyś z łaski Dziadka
świadczyć będą Bartla nerki.

A jeżeliby i nawet
była w dachu jaka dziura,
to jest lepszą taka buda
aniżeli dyktatura.

Niechże więc budowniczowie
uważają na nią bacznie,
bo ta buda starym trybem
prędko się rozłazić zacznie.

I historja się powtórzy,
znów do pracy stanie majster,
i znów będzie jak już było:
nowe rysy, — stary klajster.

Lecz gdy kiedyś majstra braknie
a nie skończą się te waśnie,
to się łatwo zdarzyć może,
że nam cała buda trzaśnie.

Skradną Wilno, porwą Gdynię,
wezmą sobie Śląsk wrogowie,
i powiedzą: ależ było
dużo sadła na tej krowie!

A jest taka prosta rada
by uniknąć smar i guza:
żyj narodzie w świętej zgodzie,
to nie pójdziesz do szlachtuza.

Co ci Dmowski lub Daszyński,
Witos, Sławek lub Lieberman,
gdy ku tobie się skradają
tu bolszewik a tam German.

Niedziałkowski lub Korfanty
póty tylko coś tam znaczy,
póki głupków nie brakuje,
co słuchają tych pyskaczy.

Więc gdy będą was bajdurzyć
polityczne jakieś trampy,
wy ich zbądźcie jednem słowem:
panie, gadaj pan do lampy!

A choć taka propozycja
słyszy się nie bardzo pięknie,
zobaczycie moi drodzy,
że im zaraz gęba zmięknie

Wszyscy oni są jednacy,
każdy pnie się na wyżyny,
i deptają wam po karkach
jak po szczeblach od drabiny.

Przytem tupet niesłychany
miewa często ten niecnota,
bo ci czelnie na łeb włazi,
choć ma buty pełne błota.

Pod pozorem, że pro Patria
narodowy dzierży obóz,
tęgo sobie gzub szpikuje
taki krętacz, taki łobuz!

Niech zawoła: wiwat Polska!
a ty jesteś już w hypnozie,
rozrzewniony idziesz za nim
jak to cielę na powrozie.

Niech ten pan swój patrjotyzm
okazuje także w czynie,
ty robotasz — a on siedzi
w kabarecie albo w kinie.

Ideały, Orzeł Biały,
Polskę, Naród nosi w papie,
ciągle psy na drugich wiesza,
ciebie szczuje a sam chapie.

Niedobrze się w Polsce darzy,
bożych nie brak nam dopustów,
bo za wielu mamy łgarzy
i za wielu drapichrustów.

*

Odpasz biodra, Chryste Panie,
z Polski naszej, z jej rubieży
niech przepędzi Twoje ramię
tych przekupniów i szalbierzy!

St. B.

Co zawiera nasz blisko 3-miljardowy budżet państwowy.

Urzędnicy i wojsko pochłaniają dwie trzecie dochodów.

Kierownik ministerstwa skarbu, p. Ignacy Matuszewski, udzielił członkom sejmowej komisji budżetowej wyjaśnień o przedłożonym na rok 1930/31 budżecie. Nowy budżet przewiduje pokrycie dla ogólnych wydatków skarbu państwa w kwocie 2,934,741,480 zł.

Spłata długów wynosi rocznie 296 miljonów, **uposażenie urzędników państwowych 1 miljard i 111 miljonów.**

Inne ważne pozycje nowego budżetu przewidują: na reformę rolną 46 miljonów, **na budowę portu w Gdyni dalsze 23 miljony,** na polską flotę handlową znowu 3 miljony, na budowę szkół powszechnych 7 i pół miljona, na lotnictwo cywilne 13 miljonów, na lotnictwo wojskowe blisko 22 miljony, **na opiekę nad emigrantami 4 miljony,** na budowę gmachów szkół wyższych i średnich 8 milj., **na wychowanie fizyczne 9 i pół miljona,** na kulturę i sztukę blisko 4 miljony.
Na zaopatrzenie w razie mobilizacji 100 miljonów, **na popieranie produkcji rolnej blisko 22 miljony,** na oświatę pozaszkolną 1 i pół miljona, **na budowle wodne i meljoracje 44 i pół miljona, na budowę dróg i mostów 65 miljonów,** a na bezrobotnych 18 miljonów.

Wzrost budżetu do prawie 3 miljardów został wywołany koniecznościami życia, nie zaś samym rozmachem twórczym rządu czy sejmu. **Wojsko kosztuje nas ogółem 837 miljonów,** oświata jednak nie pozostaje w tyle, gdyż budżet tego działu na rok 1930/31 przewiduje 458 miljonów, a więc jest bardzo poważny. **Fundusze dyspozycyjne wszystkich ministrów wynosić mają 13 miljonów.**

Pan minister Matuszewski oświadczył posłom, że dwukrotnie już prasował mniejwięcej ten sam budżet **rozgrzanem** do czerwoności żelazkiem... Z przyczyn ogólnej konjunktury finansowej na świecie, rząd uznał za wskazane **ścisnąć wydatki,** zwłaszcza inwestycyjne, ale przekonał się, że dla gwałtownej zniżki wydatków niema miejsca. Można tylko **stopniowo usprawniać aparat państwowy i zmniejszać koszty administracji,** ale niema w budżecie żadnej **rozrzutności,** którą możnaby powściągać. Kampanja prasowa prowadzona przeciwko rzekomej rozrzutności nie jest zgodna z rzeczywistością.

Budżet na rok następny jest tylko fragmentem, **jednym z rozdziałów księgi rozwoju gospodarczego Polski.**

Po naprawie budżetu wojskowego, jaka dokonana została po maju r. 1926 — drugiem zagadnieniem, którego szczęśliwe rozwiązanie może już w znacznym stopniu zmienić naszą sytuację budżetową — jest **zagadnienie kolei państwowych.** Jeśli ten olbrzymi aparat gospodarczy przystosuje się do **nowych zadań ekonomicznych,** jakie postawiło przed nim zjednoczenie ziem polskich, jeśli **przebuduje się i usprawni technicznie** — wówczas zwykłe niskie odsetki odrzucone przez majątek, jaki koleje polskie reprezentują, byłyby już pozycją wielokrotnie wyższą, niż wszystkie możliwe i niemożliwe oszczędności, jakich z takim nakładem sił szukali poszczególni ministrowie.

Pan Marszałek zły!



— Nie na Daszyńskiego a na te dwa koguty należało bić pięścią w stół.

Nie wierz Moskalom!

Propaganda bolszewicka w Anglji nabrała znowu tupetu.

„Times“ pisze, że Rosja sowiecka złamała już swoje przyrzeczenie co do zaniechania propagandy komunistycznej w Anglji. Pojawił się mianowicie w Londynie pierwszy numer komunistycznego pisma codziennego „Daily Worker“. Pismo to zawiera orędzie przewodniczącego III Międzynarodówki do robotników angielskich. Orędzie to głosi, że nowe pismo ma być bronią w ręku robotników angielskich w walce z nacjonalizmem i „socjal - faszystowskim rządem robotniczym. „Times“ wzywa Hendersona, aby złożył w Moskwie specjalny protest.

Życie szpitalne.

O wszystkiem się u nas pisze: o zmianach nazw ulic, usuwaniu urzędników, koncertach, burdach, areszcie, ogłoszeniach, dramatach i tragedjach rodzinnych, Indjach, rewjach, kominiarzach, orderach, poborach, eksporcie masła i świń, kawałach akademickich, Radzie Miejskiej, konferencji haskiej, chorych świniach, eksplozjach, nawet o życiu trójkątnem w małżeństwie, — a nie pisze się wcale o ciężkiem życiu chorych (a chorych jest dużo!) ludzi.

Zorganizowano Rodziny Wojskowe, które mają nieść rozrywkę sobie i wojsku. A przecież zdrowe wojsko, w porównaniu z chorymi, mniej wymaga opieki społeczeństwa.

Istnieje nawet Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami, ale niema towarzystwa opieki nad chorymi ludźmi! Prawda, są chorzy którzy takiej opieki nie potrzebują, bo mają dbające o nich rodziny. Jest jednak wiele, wiele takich, dla których życie szpitalne jest męką duchową.

A ile to dobrego możnaby zdziałać, ile dusz pocieszyć, ile ukrytych łez otrzeć, ile westchnień ukoić?

Leży sobie taki chory kilka miesięcy. Nie ma nikogo na świecie. Nikt go nie odwiedza, nikt nie pociesza. W dzień i noc jak kłoda nakryta pierzyną patrzy bezmyślnie w sufit, męczy się, nie mając najmniejszej rozrywki. Smutno mu jest.

A gdyby tak jedna i druga dobra pani zajęła się rozrywką chorych kobiet, przez dostarczanie im odpowiedniej literatury itp.

Albo gdyby tak ten i ów pan, paniedzieju, emeryt itp., w imię miłości bliźniego zajął się uprzyjemnieniem ciężkich chwil samotnym w szpitalu.

Nigdy dotychczas nie chorowałem, więc nie miałem pojęcia o nudach szpitalnych. Dopiero w ostatnich czasach zaczepiła o mnie choroba zmuszająca do zakwaterowania w szpitalu św. Florjana w Bydgoszczy. Przez jakiś czas byłem w klinice w Poznaniu. Porównywując stosunki i warunki w szpitalu poznańskim z tutejszym, cieszę się, że jestem w Bydgoszczy. Nie wiem, jak jest w innych lecznicach bydgoskich. W szpitalu św. Florjana jest dobrze. Pożywienie dobre (smaczne i ilościowo wystarczające). Obsługa grzeczna, zjawiająca się nietylko służbowo, lecz często z dobrej woli. Pokoje, sale, korytarze obszerne, cały gmach utrzymany w starannej czystości. Pomoc lekarska regularna i pieczołowita. Mam tylko dwa większe zmartwienia. Każą mi tu dużo jeść i wiele spać. Z jedzeniem daję sobie radę (mówiąc po japońsku) jako-tako. Gorzej jest ze spaniem. W tem muszę oszukiwać (niech mi to po późnej śmierci wybaczą) troskliwe siostry dyżurujące.

Z rana o godz. 7,30 należy (regulaminowo) się myć i zjeść śniadanko. O 9-ej drugie śniadanko; o 12-ej obiadek; o 16-ej kawusia; o 18-ej kolacyjka, a na noc można jeszcze dostać herbatki.

Zajęcia programowego jest więc sporo. Ze spaniem to mi się nie wiedzie. Odzwyczaiłem się od samotności. Co prawda to spanie zawsze uważałem za marnowanie cennego czasu.

W pierwszą noc (po operacji) przeczytałem poraz 6-ty „Quo Vadis“, w następną „Faraona“, a trzeciej nocy poraz już nie wiem który „Pana Tadeusza“. Dopiero dnia czwartego zauważyłem przy łączniku elektrycznym małą karteczkę z napisem: „Po godzinie 9-tej światło płaci pacjent“. Tej nocy spałem jak suseł.

Mam tu znajomości już dość liczne. Siostra Marja czyni mi codziennie wymówki, że nie idę na nabożeństwo do kaplicy. Gdzież ja mogę z taką czarną brodą stanąć przed dobrym Panem Bogiem? Siostra Prakseda rozkazuje mi spożywać wszystkie potrawy. Staram się całą gębą.

Dr. Kantak wyciął mi (bezboleśnie) duży otwór w głowie, a dr. Dobrowolski wpadł do mnie, tak tylko po przyjacielsku, „na pół minutki“ i jakimś magicznym ruchem wyjął z mojej „gęby“ dwa moje zęby i włożył mi je do mej ręki.

Nie mogę gderać, jesteśmy tu otoczeni pieczołowitością.

W pokoju jest nas dwóch. Jesionkowski Brunon (Świecie), nie znający języka polskiego, i ja, Albrycht Wojciech, nie rozumiejący po niemiecku. Porozumiewamy się wcale nieźle, żyjemy w serdecznej zgodzie. Pan Jesionkowski twierdzi, że on powinien mieć imię Wojciech, a do mojego nazwiska lepiej pasowałoby imię Brunon. Dziwne są losu koleje.

Jest mi nieźle, bo mogę widzieć, chodzić, słyszeć, a ponadto łazi tu do mnie gromada starych wagabundów.

O ile gorzej jest tym, którzy nie mogą opuścić łóżka!

Co wieczór, przy zapalonej choince odbywają się śpiewy. Nieraz to przypomina się mi jedna zwrotka starej, zapomnianej kolendy:

„Dobył tak pięknego
głosu baraniego,
Aż się stary Józef
przestraszył od niego“.

Trudno. Chore ciała — chore głosy. Chęci szczere i nabożne.

Odbyła się tu miła Gwiazdka, w której wzięli udział chorzy, kapelan domowy ks. Odrobina, wszyscy lekarze, siostra przełożona Zawadzka, i cały personel.

W dzień Nowego Roku, po uroczystem nabożeństwie, delegatki Sierocińca Św. Florjana (Sierocińcem kieruje siostra Konstancja), Janik Ludka, Wierzchocińska Irena, Cieślak Bronek — złożył życzenia siostrze przełożonej, a Gryga Kazimiera ks. kapelanowi.

Odegrane przez młodzież Sierocińca Jasełka, zasługują na uznanie. Prawdopodobnie będą one powtórzone w jednej z większych sal w mieście. Kto nie widział, ten niechaj przybędzie. Coś pięknego zobaczy.

Co się tyczy mojego zdrowia, to przy tak troskliwej opiece, za tydzień złożę płatnikowi „Dziennika“ moją wizytę.

W. Albrycht.

Nauka — Literatura — Sztuka.

O materjały dotyczące strajków szkolnych oraz walki o szkołę polską.

Komitet Obchodu 25-lecia walki o szkołę polską powołał do życia komisję zbierania materjałów, dotyczących strajków szkolnych w Białej i Siedlcach, strajku w Warszawie oraz walki o szkołę polską w b. Królestwie z lat 1905—1915. Komisja ma zająć się wydaniem książki pamiątkowej, oświetlającej te wypadki. Osoby, któreby mogły dostarczyć dokumentów, wspomnień i opracowań dotyczących tych spraw lub wskazać źródła, zechcą zwrócić się do komitetu pod adresem Ministerstwa W. R. i O. P., Warszawa, Bagatela 12 II.

Francuskie nagrody literackie.

Towarzystwo Literackie w Paryżu przyznało szereg dorocznych nagród literackich: Nagrodę prezydenta Republiki otrzymał Frederic Boutet, autor około 20-tu książek, przeważnie powieści. Nagrodę rady miejskiej m. Paryża, przeznaczoną dla autora książki o Paryżu, otrzymał Andre Warnod, powieściopisarz i krytyk. Nagroda imienia Chauchard przyznana została pisarzowi regjonalnemu Gabrielowi Mauriere. Nagroda „Maria-Star" przyznana została Hipolitowi Roy, poecie i historykowi. Nagrodę imienia Henry Buguet udzielono piosenkarzowi Leo Lelievre, autorowi kilku tysięcy piosenek paryskich. Nagrodę imienia Maurycego Decobry otrzymał Rene Bizet, autor kilku tomów poezji. Nagrodę Balzaca otrzymał Halperin Kamiński, propagator literatury rosyjskiej we Francji. M. in. on pierwszy zapoznał czytelników francuskich z Tolstojem.

1400 rocznica zamknięcia Akademji Platona.

Prasa włoska przypomina, że w roku bieżącym przypada tysiąc czterechsetna rocznica zamknięcia słynnej Akademji Platona przez cesarza Bizancjum Justynjana w 529 roku. Akademja ta istniała przez 900 lat i dzięki niej dzieła Platona zachowały się do naszych czasów.

Powieść Józefa Conrada-Korzeniowskiego na ekranie.

Powieść Józefa Conrada - Korzeniowskiego pt. „Ocalenie" (The Rescue) została przerobiona na film i ukaże się niebawem na ekranach polskich pt. „Biały kapitan". Rolę główną gra Ronald Colman.

Konkurs muzyczny.

Komitet Kasy im. Henryka Melcera ogłasza konkurs im. Leopolda Kronenberga na utwór muzyczny, którym może być: symfonja, poemat symfon., suita orkiestrowa, koncert fortepianowy, skrzypcowy lub wiolonczelowy. Nagrody przeznacza się dwie: pierwszą w wysokości 5.000 zł i drugą 3.000 zł. Termin nadsyłania prac konkursowych upływa z dniem 1-go czerwca 1930 r. Prace należy nadsyłać pod adresem: Komitet Kasy im. Henryka Melcera, Warszawa, Filharmonja, Jasna 5, z dodaniem na adresie: „Konkurs im. Leopolda Kronenberga". Prace powinne był opatrzone godłem. Do prac należy dołączyć zapieczętowaną kopertę, oznaczoną tym samym, co praca, godłem i zawierającą nazwisko i adres autora. Na konkurs należy nadsyłać utwory nigdzie dotychczas niewykonane i nieogłoszone drukiem. Przeznaczony na konkurs utwór powinien być przesłany w partyturze.

Znany pianista Lambert umarł.

W Nowym Jorku zmarł pianista i pedagog Aleksander Lambert wskutek wypadku samochodowego. Lambert urodził się w Warszawie. Liczył 69 lat.

524 kinoteatry na Węgrzech.

Jak wynika z danych, ogłoszonych przez Węgierskie Biuro Statystyczne, w 363 gminach węgierskich istnieje 524 kinoteatry, zatrudniające ogółem 4.617 osób. Sam Budapeszt posiada 89 kinoteatrów. Jeden kinoteatr przypada na 15229 mieszkańców na całem terytorjum Węgier i na 10.438 w Budapeszcie.

Moja lira.

(W odpowiedzi Edmundowi S.)

Na mojej złotej lirze
Hej wicher tylko płacze,
Przydrożne skrzypią krzyże
Na dolę na tułacze.

I kraczą czarne wrony
I huczą często burze,
Tak straszne w łez purpurze
Co zbarwia nam zagony.

Nieraz ma lira dzwoni
Pieśń cudną, pieśń radosną
Łzy szczęścia rzewne roni
Wolnej Ojczyzny Wiosną.

I czasem, czasem
Uśmiechnie się słonko
Jakimś promiennym
I ciepłym uśmiechem

Ożywi kwiaty
Nad mą życia łąką
Aby nie więdły
Zapomnienia grzechem.

Stanisław Boruń.

Nowy ustrój sądownictwa

Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów.

Za przewinienia służbowe i uchybienia godności urzędu, sędziowie ulegają karze dyscyplinarnej. Do odpowiedzialności dyscyplinarnej może sędzia być pociągnięty za przewinienia dyscyplinarne popełnione nietylko w czasie czynnej służby sądowej, ale także w stanie spoczynku (na emeryturze), a nawet za swoje postępowanie przed objęciem stanowiska sędziowskiego, jeżeli przez nie uchybił obowiązkom piastowanego wówczas urzędu państwowego, lub okazał się niegodnym stanowiska sędziowskiego. Przewinienia dyscyplinarne przedawniają w 5 latach.

O tem, czy i na jaką karę zasługuje czyn sędziemu zarzucony, rozstrzyga nie przełożona władza sędziego — Prezes Sądu lub Minister Sprawiedliwości — lecz osobny sąd dyscyplinarny dla sędziów. Sądem dyscyplinarnym II instancji jest dla wszystkich sędziów Sąd Najwyższy.

Postępowanie przed sądem dyscyplinarnym jest zbliżone do postępowania karnego przed sądami powszechnemi. Wdraża je na wniosek władzy nadzorczej obwinionego sędziego, czyli prezesa sądu, do którego ten sędzia należy, sąd dyscyplinarny I instancji, który wyznacza jednego sędziego ze swego grona do przeprowadzenia dochodzeń. Po ukończeniu śledztwa, sąd dyscyplinarny albo umarza postępowanie dyscyplinarne, o ile śledztwo nie ujawniło dostatecznych poszlaków, albo wyznacza termin rozprawy. W postępowaniu dyscyplinarnem bierze udział prokurator dyscyplinarny, którym jest pierwszy prokurator tego sądu, przed którym postępowanie dyscyplinarne się toczy. Obwiniony sędzia może przybrać obrońcę z pośród sędziów, prokuratorów lub adwokatów.

Rozprawa odbywa się w obecności obwinionego sędziego i ewtl. obrońcy, prokuratora dyscyplinarnego i protokulanta. Jest ona, jak całe postępowanie dyscyplinarne, tajna. Mogą być jednak na niej obecni dwaj mężowie zaufania wybrani przez obwinionego z pośród sędziów lub prokuratorów. Na rozprawie przesłuchuje się najprzód obwinionego sędziego, następnie świadków i ewent. biegłych, a w końcu przemawiają prokurator i obrońca, poczem obwinionemu sędziemu przysługuje ostatnie słowo. Wyrok zapada — inaczej jak w postępowaniu karnem przed sądami powszechnemi — zwykłą większością głosów, a to na podstawie dowodów, ujawnionych na rozprawie. Kary dyscyplinarne mogą być: upomnienie, nagana, przeniesienie na inne miejsce służbowe a nawet w stan spoczynku, a wreszcie najsurowsza: wydalenie ze służby sędziowskiej. Kary są połączone z uszczupleniem — a „wydalenie" nawet z zupełną utratą — uposażenia. W razie śmierci obwinionego sędziego przed uprawomocnieniem się wyroku, sąd umarza postępowanie dyscyplinarne i wszelkie skutki tego postępowania odpadają.

Sędziego, przeciw któremu wszczęto postępowanie karne lub dyscyplinarne, może sąd dyscyplinarny zawiesić w urzędowaniu. Pozatem może sąd dyscyplinarny zawiesić w urzędowaniu sędziego, któremu ogłoszono upadłość (konkurs) lub przeciw któremu wszczęto postępowanie sądowe o ubezwłasnowolnienie. Na czas trwania zawieszenia z powodu postępowania karnego lub dyscyplinarnego, sąd dyscyplinarny może ograniczyć uposażenie sędziego, nie więcej jednak, niż do połowy. Jednakże w razie umorzenia postępowania dyscyplinarnego, jakoteż w razie wydania wyroku uniewinniającego lub łagodniejszego w II instancji, zwraca się sędziemu zatrzymaną część uposażenia.

Praetor.

Robaki długości 3 i pół metra.

Wybitny przyrodnik australijski Charles Barrer odkrył w południowo-wschodniej Australji nieznany dotąd gatunek robaków ziemnych o potwornej wręcz wielkości. Robaki te należą do tej samej rodziny, co używane u nas jako przynęta do łowienia ryb, t. zw. glisty ziemne. Owe australijskie glisty długie są zazwyczaj na 1 i pół metra, a spotyka się okazy dochodzące do 3 i pół metra długości. Potrafią one wwiercać się na kilka metrów w głąb ziemi i są niezwykle czujne na każde drganie ziemi, dzięki czemu schwytanie ich jest rzeczą bardzo trudną.

Rakieta na księżyc nie poleci.

Prasa niemiecka donosi, że zamiar prof. Obertha wystrzelenia rakiety w miejscowości nadbałtyckiej Horst, został w zupełności zaniechany.

Główną przyczyną jest podobno fakt, że projektodawca uległ ciężkiemu porażeniu nerwowemu, wskutek którego musiał wstrzymać wszelkie przygotowania i wrócił do Siedmiogrodu, skąd pochodzi.

Zmarł francuski król reporterów.

W Paryżu zmarł stary francuski dziennikarz Jacques Dur, który uznany był powszechnie jako „król reporterów". Z pod jego pióra wyszły książki o handlu żywym towarem, o domach obłąkanych, o katordze. Był on pierwszym reporterem, który zwiedził Guyanę i opowiedział prawdę o miejscu zesłania przestępców. Jacques Dur w testamencie prosił o zachowanie tajemnicy jego śmierci w ciągu dni 8-miu. Ostatnia wola „króla reporterów" była wykonana.

Orkiestra złożona wyłącznie z niewidomych.

Współczesne metody nauczania niewidomych pozwalają nietylko na nauczanie czytania i pisania, lecz umożliwiają również naukę muzyki. Jak świetne wyniki osiągnąć można w tym zakresie, o tem najlepiej świadczy, że za najlepszą w Anglji uchodzi szkocka orkiestra, złożona wyłącznie z niewidomych od urodzenia. Jedynie dyrygent tej orkiestry posiada wzrok, przyczem dyryguje on przy pomocy specjalnego, bardzo oryginalnego narzędzia. Składa się ono z odpowiednio skonstruowanej klawiatury i systemu sznurków, połączonych z nogami każdego z członków orkiestry. Dyrygent podaje rytm danego utworu muzycznego przez naciskanie odpowiednich klawiszów, które powodują silniejsze lub słabsze pociągnięcie sznurka. — Członkowie orkiestry odczuwają najlżejsze nawet pociągnięcie sznurka i w ten sposób dostosowują się do rytmu.

Listy z nad Tybru.
Włoskie święto rolnicze.

480 tysięcy lir premji. — Wzrost produkcji rolnej we Włoszech. — Statystyka rolnicza Europy.

(Od własnego korespondenta „Dz. Bydg.")

Rzym, w grudniu 1929 r.

W sali rzymskiego teatru Argentina odbyła się wielka uroczystość rolnicza, albowiem sam Mussolini w obecności całego rządu oraz przedstawicieli parlamentu wręczył premje 15 włoskim rolnikom w sumie 480 tysięcy ilr za to, że wykazali w tym roku rolniczym podniesienie kultury rolnej.

Nadto Mussolini wypłacił 300 tysięcy lir premji innym rolnikom za rok zeszły i bardzo wielu odznaczył różnemi orderami i dyplomami.

Razem więc rząd włoski dał na gwiazdkę 780 tysięcy lir włoskim rolnikom za to, że w r. b. dali Italji zbiór 70,664.300 quintali zboża, podczas tego kiedy w latach 1923—27 przeciętny zbiór wynosił tylko 57.277.200 quintali, a w roku zeszłym 62.214.800 quintali.

Jak więc widzimy z powyższych cyfr produkcja rolna w Italji w okresie ery faszystowskiej wzrosła niepomiernie, co sprawia, iż Italja zmniejszyła do minimum import zboża z zagranicy.

Obecnie średni zbiór z 1 ha wynosi 14,7 quintali, podczas gdy w latach 1923—27 wynosił 11,9.

Rząd faszystowski przez lat sześć forsował politykę rolną, przez lat sześć Stały Komitet Zbożowy (Comitato Permanente del grano) prowadził wytężoną propagandę rolniczą na wsi, włoskie ministerjum rolnictwa powołane przez Mussoliniego, wielkie wydatki porobiło na rolnictwo, — to też i rolnictwo włoskie dało tego doskonałe wyniki.

W uzyskaniu premji biorą udział wszyscy rolnicy włoscy: wielcy agrarjusze, średni posiadacze, i małorolni.

Wszystkich premij w tym roku było 15, podzielone na trzy działy, a każdy dział na pięć klas.

Kiedy weźmiemy pod uwagę, iż Włochy jako teren jest niezmiernie trudny do uprawy, — to musimy przyznać, iż zrobiono tu niezmiernie dużo, jeżeli osiągnięto tak wielkie wyniki, a co najważniejsze, że Italja w produkcji rolnej prześcignęła dziś cały szereg państw, które uważane były dotąd za kraje rolnicze, jak Polska, Rumunja, czy też Francja i Niemcy.

Popatrzmy teraz na statystykę. Średnia produkcja rolna (w miljonach quintali) wynosiła w latach:

	1909—13	1926—29
Italja	49,9	61,4
Węgry	20,0	21,9
Hiszpanja	35,5	37,5
Polska	16,8	15,9
Niemcy	37,7	32,2
Francja	88,6	75,5
Rumunja	45,7	28,3

Średni zbiór w quintalach z 1 ha wynosił w latach:

	1909—13	1926—29
Italja	10,5	12,4
Francja	13,1	14,4
Węgry	13,2	13,7
Polska	12,4	11,9
Hiszpanja	9,2	8,7
Niemcy	22,7	19,3
Rumunja	12,3	9,2

Ta statystyka nam mówi, że w okresie powojennym produkcja rolna wzrosła we Włoszech o 23%, na Węgrzech o 9,5% i w Hiszpanji o 5,6%, podczas gdy w Rumunji obniżyła się o 38,1%, we Francji o 14,8%, w Niemczech o 14,6%, a w Polsce o 5,4%.

Jeżeli więc dziś Włosi cieszą się ze swoich wielkich zdobyczy na polu rolnictwa, to istotnie mają z czego, albowiem pokazali całemu światu, co można zrobić mądrą polityką rolniczą i wielką pracą wszystkich obywateli.

Polska, jako kraj rolniczy winna wziąć przykład z Włoch, które w najbliższej przyszłości otrzymać mogą miano spichrza Europy. **Gustaw Lawina.**

W jaki sposób nabył rząd pruski dobra krotoszyńskie w r. 1779.

W chwili, kiedy ma być uchwalona umowa likwidacyjna co do zatrzymania dóbr ziemskich w posiadaniu niemieckiem w naszej Polsce, warto przypomnieć, w jaki sposób rząd pruski „nabywał“ dobra polskie w dawnej Rzeczypospolitej, jeszcze przed jej rozbiorami.

Inicjator i twórca rozbioru Polski Fryderyk II., nakłonił chytrze chciwego Józefa II. do t. zw. „reintegracji 13 miast spiskich“ oraz zaboru starostwa nowotarskiego i nowosądeckiego już w r. 1769, **kiedy usłyszał zachęcające słowa carycy Katarzyny II.: „Czemu nie brać, kiedy inni biorą“ — wojskiem swojem usiłował zaokrąglić miasto Krotoszyn z okolicą, zanim jeszcze zajął Prusy Królewskie.** — Krotoszyn należał wówczas do Józefa Potockiego, krajczego koronnego, właściciela olbrzymich dóbr w Małopolsce.

W listopadzie w r. 1771 wtargnęły do Krotoszyna w celach okupacyjnych wojska pruskiego zaborcy. Wyparła je atoli milicja nadworna, hetmanowej Ludwiki z Mniszchów Potockiej, dożywotnej posiedzicielki państwa krotoszyńskiego. Wojska pruskie wróciły w większej sile i ostatecznie się tutaj usadowiły na cmentarzu farnym otoczonym murem. **Przebywały te wojska pruskie w Krotoszynie jeszcze w roku 1773, a może i dłużej, albowiem Fryderyk II., otrzymawszy przy pierwszym rozbiorze Warmję z Prusami Królewskiemi, nietylko kraj nadnotecki w Wielkopolsce bezprawnie zagarnął ponad traktat podziałowy, ale planował całą Wielkopolskę zagrabić, ponieważ wszczepiona była klinem pomiędzy Śląskiem pruskim a Pomorzem i zjednoczonemi Prusami Wschodniemi i Zachodniemi.** Na takie rozszerzenie granic pruskich nie chciały się zgodzić ani Rosja ani Austrja. Zawiedziony w swych apetytach zaborczych co do całej Wielkopolski, postanowił przezornie sprytny zaborca **utrzymać się przynajmniej w posiadaniu południowej bramy wpadowej do tej Wielkopolski. Tą bramą było państwo krotoszyńskie wraz z miastem Krotoszynem.**

W jaki to sposób zamiar swój uskutecznił, to wykazuje obszernie podpisany w drukującym się obecnie dziele p. t. „Dzieje miasta Krotoszyna“. Część pierwsza. Miasto Krotoszyn i jego dziedzice za czasów polskich (od r. 1415—1779) r. 1930 nakładem Magistratu miasta Krotoszyna.“ Tu podajemy tego faktu streszczenie.

Było to 4-go października r. 1779. na zamku w Warszawie, gdzie stanąwszy oblicznie przed Najjaśniejszym Królem Jegomością Stanisławem Augustem Poniatowskim krajczy W.koronny Józef Potocki, właściciel olbrzymich dóbr w Galicji w Małopolsce i państwa krotoszyńskiego, sprzedał, odstąpił i zrzygnował z dóbr krotoszyńskich złożonych z 29 włości, na rzecz Imci pana podkomorzego Sochaczewskiego, Stanisława Gadomskiego za sumę 126 tysięcy dukatów (jeden dukat po 16 zł polskich).

Akt ten sprzedaży należycie udokumentowany, oblatowano w dniu 11 listopada tegoż roku w aktach grodzkich w Pyzdrach, a notarjalny odpis tego urzędowego aktu znajduje się dzisiaj w archiwum państwowem w Poznaniu, świadcząc najautentyczniej, że właścicielem olbrzymich dóbr krotoszyńskich stał się jakiś mazowiecki podkomorzy. Jedna tylko budzi się wątpliwość, skąd taki nieznany szlachcic posiadał w tych czasach gotówki aż 126 tysięcy dukatów. Wątpliwości nasze usuwa wszakże akt sądowy z Pyzdr, w którym tenże podkomorzy Gadomski w r. 1783 skarży księcia Kazimierza Nestora Sapiehę, znanego później marszałka sejmowego litewskiego z czasów Konstytucji 3 maja a wonczas właściciela dóbr koźmińskich, radlińskich, rawickich i wieleńskich o najazd i rabunek poddanych koźmińskich w lasach krotoszyńskich. Dokument ten sądowy namacalnie zdaje się udowadniać, że w roku 1783 właścicielem Krotoszyna i dobrami był ów Gadomski; mimo wszystko Gadomski nie był właścicielem **Krotoszyna tylko podstawionym figurantem właściciela. Dobra krotoszyńskie nabył osławiony minister pruski Görne, dyrektor banku See. und Salzhandlug Societät w „Berlinie“, oczywiście w porozumieniu z Fryderykiem II.** O tym ministrze chodziły wieści złośliwe, że zakupując na wszystkie strony dobra ziemskie w Polsce, chciał królem polskim zostać. Z ramienia jego też już od początku roku 1780 administruje jego zaufany, radca Bernhardi i osławiony Triebenfeld, zarządca lasów krotoszyńskich. Ponieważ minister Görne wskutek swoich awanturniczych spekulacyj zdefraudował grube sumy rządowe, przeto już 1782 r. kazał go Fryderyk II aresztować i na kilka lat w więzieniu osadzić. **Dobra krotoszyńskie przeszły już w tym roku pod zarząd kamery wrocławskiej.** Tytularnymi właścicielami zaś Krotoszyna byli do r. 1783 — Gadomski, następnie radca Natanael Paulitz z Chełmna a po jego śmierci od r. 1786, Hasarzewski, **urzędnik pruski z Bydgoszczy.** Że jednak rząd pruski był właścicielem dóbr krotoszyńskich, tego dowodzi dyplomatyczna nota Buchholza, rezydenta króla pruskiego przy Rzeczypospolitej z dnia 3 listopada r. 1784 do sejmu grodzieńskiego z żądaniem, aby tenże osobną Konstytucją zniósł wyrok trybunału lubelskiego skazujący Paulitza, posiedziciela Krotoszyna na zapłacenie 20 tysięcy dukatów, jako dopłaty do ceny kupna Krotoszyna. W przeciwnym razie groził Fryderyk II represaljami z powodu rzekomej krzywdy wyrządzonej jednemu z jego poddanych. Jak wyglądała atoli rzekoma krzywda? Minister Görne zgodził się z Potockim przy zakupnie Krotoszyna na cenę 146 tysięcy dukatów, oczywiście przy świadkach.

Ze względów fiskalnych podano w dokumencie sprzedaży tylko 126 tysięcy dukatów. Potocki o resztę 26 tysięcy dukatów upomniał się przed trybunałem lubelskim dla tego, że jego dobra leżały w Małopolsce, a ponieważ posiadał świadków, że umówiona cena wynosiła 20 tysięcy dukatów więcej, zatem proces wygrać musiał. Fryderyk II atoli opierając się na dokumencie sprzedaży, tych 20 tysięcy dukatów dopłacić nie myślał i grożąc represaljami, domagał się od sejmu, by zniósł wyrok sądowy. Marszałek sejmowy Chomiński, poseł z Pińska dał dnia 8 listopada odpowiedź wymijającą, że sprawa ta nie podlega kompetencji sejmu i tylko na drodze sądowej rozstrzygniętą być może. — Jak się ta sprawa skończyła nie umiemy powiedzieć, to tylko jednak stwierdzić musimy, że **okupację Krotoszyna już w roku 1771 zainicjował najbrutalniejszy zaborca król pruski Fryderyk II, że w czyn ją wprowadził minister pruski, oszust i defraudant, a pierwszym pruskim administratorem dóbr krotoszyńskich był skończony łotr aferzysta Triebenfeld tak napiętnowany nie przez Polaków, lecz przez najuczciwszych patrjotów pruskich, jakim był między innymi Held, autora głośnego oskarżenia „Das schwarze Buch“ i Zerboni di Sposeti, późniejszy prezes naczelny Poznańskiego.** Dla nas dzisiejszych wypływa stąd nauka, **że prusacy aneksjoniści po zaborze korytarza gdańskiego z nieubłaganą konsekwencją sięgną po całą Wielkopolskę.** Stąd też jedyną odpowiedzią na ich zaborcze plany jest — **żądanie z polskiej strony zneutralizowania w jakiejbądź formie Prus Wschodnich, aby przestały być raną, jątrzącą w stosunkach międzynarodowych i ustawiczną groźbą pożaru świata.**

Dr. K. Krotoski

Geometrja wykreślna pana Bartla



czyli wykreślenie antysejmitów z listy gabinetowej.

Publiczność na meczu piłkarskim podpaliła trybuny

W Marsylji w czasie meczu bokserskiego publiczność, niezadowolona ze sposobu prowadzenia walki, zaczęła gwałtownie demonstrować, łamiąc krzesła i barjery, oraz niszcząc ring sportowy. Wezwana straż pożarna zapobiegła podpaleniu przez publiczność zdemolowanych urządzeń.

Napad na szefa policji w Detroit.

Na szefa policji w Detroit Henry Garvina dokonano napadu. Grupa podejrzanych indywiduów dała do niego kilkanaście strzałów z rewolweru, raniąc go ciężko. Garvin brał czynny udział we wszystkich śledztwach miał wystąpić jako świadek w procesie przeciwko pewnemu właścicielowi kabaretu, oskarżonemu o nieostrożne zabójstwo w związku z pożarem w kabarecie, który spowodował śmierć kilku osób. W czasie napadu na Garvina postrzelona została przypadkiem znajdująca się właśnie na ulicy dziewczynka, która dogorywa.

Zgon znanej śpiewaczki.

W Dreźnie zmarła słynna śpiewaczka operowa Teresa Malten. Zmarła liczyła lat 75. W swoim czasie była primadonną opery berlińskiej i drezdeńskiej.

Z Gdańska.

W. M. Gdańsk chce się pozbyć swoich długów.

Senator dr. Kanitzer wraz z dr. Ferberem udał się na zaproszenie polskiego ministerstwa spraw zagranicznych na konferencję haską. W związku z wyjazdem dr. Kanitzer udzielił przedstawicielom prasy następujących informacyj: Senat W. M. Gdańska zwrócił się za pośrednictwem rządu polskiego z prośbą o skreślenie zobowiązań reparacyjnych, a także długów zaciągniętych skutkiem okupacji. Długi W. M. Gdańska są następujące: koszty okupacji 5.500.000 mk. niem., administracja cywilna 300.000 marek, uregulowanie granic 27.000 marek, długi reparacyjne — 3.763.000 mk., niemieckie długi przedwojenne 117.000 marek, za przejęcie rządowych i miejskich własności — 34,9 milj. marek, za własności przejęte przez władze portu. Delegacja gdańska udała się do Hagi wraz z delegacją polską. Oczekiwać należy, iż sprawa skreślenia długów Gdańska weźmie pomyślny obrót.

23 nowe statki dla Rosji sowieckiej.

Sowiety przystąpiły do intensywnej rozbudowy swej floty, zniszczonej niemal doszczętnie za czasów wojny i rewolucji. Większość zamówień na budowę nowych okrętów kierują Sowiety do Gdańska, gdzie uzyskały najlepsze warunki kredytowe. W tych dniach stocznia Schichaua otrzymała zamówienie na 14 transportowców dla przewozu drzewa i 6 parowców rybackich wartości ogółem 2 milj. dolarów, oraz 3 wielkie statki pasażerskie wartości 4 milj. dolarów. Stocznia gdańska udzieliła Sowietom 30-miesięcznego kredytu. Wobec zwiększenia produkcji liczba robotników w stoczni ma być podwojona.

„Danziger Zeitung“ przestała wychodzić.

Z dniem 31-go grudnia 1929 r. jedno z najpoważniejszych pism niemieckich w Gdańsku "Danziger Zeitung" przestała wychodzić. „Danziger Zeitung“ wychodziła przez 72 lata, w wydawnictwie A. W. Kafemanna.

Z Litwy.

Prześladowania Polaków.

Sąd pokoju w Kownie skazał znanego na Litwie Polaka-ziemianina Komara na dwa miesiące więzienia. Powodem skazania był protest Komara przeciwko znęcaniu się policji litewskiej nad jego synem.

Z Łotwy.

Konferencja 5. państw w sprawie planu jazdy.

W dniu 15 bm. rozpoczyna się tu konferencja kolejowa: Łotwy, Estonji, Litwy, Niemiec i Sowietów. Tematem obrad będzie sprawa rozkładu jazdy pociągów towarowych.

Skutki burzy.

Z Libawy donoszą: Podczas ostatniej burzy zatonęła łódź żaglowa z trzema rybakami.

Rosjanie zawiadują znowu koleją wschodnio-mandżurską.

Nowomianowany dyrektor zarządzający wschodnio-chińskiej kolei żelaznej z ramienia Sowietów przystąpił po powrocie z Mukdenu do całkowitego objęcia urzędowania. Według obliczeń, dokonanych na 1 grudnia 1929 r., na kolei wschodnio-chińskiej zatrudnionych było w charakterze pracowników i robotników 17.071 obywateli chińskich i 8.234 obywateli sowieckich.

Zysk, osiągnięty z przewozu towarów na kolei **południowo-mandżurskiej** wyniósł 40 miljonów yen, przewyższając przewidywany dochód o całe 10 milj. yen. Zwiększenie zysków nastąpiło wskutek wybuchu konfliktu chińsko-sowieckiego o kolej wschodnio-mandżurską, wskutek czego przewóz towarów na kolei południowo-mandżurskiej znacznie wzrósł.

* * *

Ajencja Wschodnia donosi z Pekinu, że Czang-Szek zarządził pobór rekrutów, z których utworzonych ma być 80 nowych pułków. Na cel utworzenia tej nowej armji będzie asygnowana kwota $3\frac{1}{2}$ miljona dolarów chińskich miesięcznie.

Zagadkowe morderstwo w Łodzi.

O zbrodnię posądzony jest mąż zamordowanej.

Zagadkowego morderstwa dokonano w Łodzi przy ul. Pomorskiej. Zamordowano bowiem niejaką Karolinę Drajbachową, żonę robotnika fabrycznego. Krytycznego dnia, a było to 2 stycznia o godz. 2 po poł., przybył do mieszkania jednego z lokatorów domu przy ul. Pomorskiej Jan Drajbach i oświadczył sąsiadowi, że nie może się dostać do swego mieszkania. Poprosił potem o siekierę celem podważenia drzwi.

Sąsiad pożyczył mu młotka i Drajbach wyszedł do sieni celem otwarcia drzwi swego mieszkania.

Po upływie kilku minut wbiegł ponownie do mieszkania sąsiadów i przerażony zakomunikował im o swem nieszczęściu.

Skoro sąsiedzi wkroczyli do mieszkania Drajbachów, oczom ich przedstawił się potworny obraz. Na podłodze obok kuchenki leżała z rozbitą głową Karolina Drajbachowa.

Na miejsce wypadku przybyła policja, władze sądowe i lekarz sądowy, który przystąpił do badania zwłok. Okazało się, że morderstwo popełnione zostało między godz. 5 a 7 rano. Sąsiedzi zeznali, że Drajbach żył źle ze swoją żoną. Natomiast posądzony o morderstwo, twierdzi, iż był to z pewnością napad rabunkowy, ponieważ, jak stwierdził z szafy zginęło 500 zł gotówką ukryte pod papierem podłożonym pod paczką z bielizną.

Drajbach został osadzony w areszcie. Wdrożono energiczne śledztwo celem ustalenia, czy on jest faktycznie morderca swej żony.

Policja ze... skrzydłami.

Pamiętamy karykatury, jakie rozśmieszały nas przed 10 laty, a miały za temat możliwości lotnicze. Autorzy humorystycznych obrazków przedstawiali często policjanta zaopatrzonego w aeroplan przytwierdzony do jego pleców, a chwytającego jakiegoś złodzieja. Fantazje te częściowo już doczekały się urzeczywistnienia — jak zresztą i inne pomysły. Dowodem tego następująca wiadomość za Oceanu:

Cały miesiąc czekał lotniczy policjant miasta Chicago na sposobność, ażeby wykazać swoją sprawność i potrzebę swojego istnienia.

Powołano go jeszcze dnia 15 listopada, zaopatrzono w doskonały aparat, nakazano pilnować porządku w powietrzu, śledzić wszelkie przestępstwa tam popełnione, przyczem obowiązkiem jego jest natychmiastowe aresztowanie.

Tymczasem zadanie to w powietrzu jest niełatwe. Poza przekroczeniami przepisów o sposobie latania, trudno się dowiedzieć, co kto w powietrzu robi, a przytem przestępca ma możność szybkiego i zręcznego wymknięcia się ścigającemu go policjantowi.

Aż dopiero w ub. tygodniu upragniona sposobność się zdarzyła. Policja otrzymała wiadomość, że pewien młody lotnik Jack S. Folkner, nie mając na to koncesji, zabiera ze sobą pasażerów za opłatą. Wyśledzenie sprawy i aresztowanie winowajcy polecono lotniczemu policjantowi.

Wprawdzie rzecz taką policjant mógł załatwić na lądzie, ale wolał tego dokonać w swoim żywiole. Kiedy znów Folkner wzniósł się w powietrze z pasażerami, wślad za nim pomknął aeroplan policyjny. Policjant dał mu znak natychmiastowego wylądowania, a kiedy Folkner chciał mu uciec, zręcznie manewrując swym aeroplanem, zmusił go do lądowania i już na ziemi przyaresztował.

„Miss Polonja“ na ślubnym kobiercu.

Zostaje żoną adwokata.

„Miss Polonja“ — panna Władysława Kostakówna wychodzi zamąż! Wybranym jej serca jest wybitny przedstawiciel palestry, adwokat Leon Śliwiński, znany z działalności na polu gospodarczem w Łodzi. P. mecenas Śliwiński pełni również zaszczytną funkcję doradcy honorowego do spraw morskich w ministerstwie spraw zagranicznych.

Ślub odbędzie się w niedzielę w katedrze Św. Jana w Warszawie.

Pływała 26 godzin bez przerwy.

Z Londynu donoszą, że pływaczka angielska, Mercedes Gleitze postawiła we środę nowy rekord światowy w długotrwałem pływaniu. Pływała ona w miejscowości kąpielowej Edinburg przez 26 godzin bez przerwy. Dotychczasowy rekord światowy wynosił 25 godzin. Po wyjściu z wody p. Gleitze doznała kompletnego załamania fizycznego.

Polski samolot

utrzymuje komunikację pomiędzy Brukselą a Paryżem.

Niedawno donosiliśmy o wspaniałych wynikach, jakie osiągnęli polscy inżynierowie-konstruktorzy samolotów. W związku z tem możemy dzisiaj podać wiadomość z Lublina, według której pewne belgijskie Towarzystwo nabyło od tamtejszych zakładów samolot pasażerski Fokker „F VII“, który obecnie utrzymuje stałą komunikację lotniczą pomiędzy Brukselą a Paryżem.

W jesieni znowu świeżo skonstruowany jednopłatowiec „Lublin F X“ brał udział w manewrach wojskowych i wykazał doskonałe zalety.

W bieżącym roku ukończony zostanie nowy typ samolotu 5-osobowego pasażerskiego pod nazwą „Lublin F XIV“. Pewne konsorcjum holenderskie pertraktuje z dyrekcją fabryki o zakupno większej ilości aparatów typu Fokker F. VII.

Togi i berety

dla sędziów, prokuratorów i adwokatów.

Z dniem 1-go stycznia wchodzi w życie rozporządzenie min. sprawiedliwości o obowiązkowem ubieraniu się sędziów, prokuratorów i adwokatów w sądach apelacyjnych w togi i berety.

Zasadniczym kolorem tego stroju jest kolor czarny, wypustki dla sędziów — zielone, dla prokuratorów — czerwone, dla adwokatów — fioletowe.

Adwokaci nakładać będą berety tylko w czasie swych przemówień, aplikanci występować będą bez tog i beretów.

Od 1 kwietnia togi i berety wprowadzone być mają również w sądach okręgowych.

Hołd Króli.

W polskiej wieśniaczej szopie
Leży na sianku Chłopię —
Na Boskiej Jego twarzy
Promyk się łaski żarzy.
— Albowiem Miłość to On — Chryst.

W przestworzach śpiew anieli
Po śnieżnej płynie bieli —
W słonecznych skier kaskadzie
Blaski na ziemię kładzie
— Bo przyszedł do nas Chryst.

Uciszcie łzy i bóle!...
Powstaną z grobów Króle —
Spleśniałe wstaną trupy
I pójdą do chałupy
— Gdzie się narodził Chryst.

Otrząsną z siebie pleśń
I będą dary nieść —
Wspaniałe przecie dary
Nieść będą wielkie mary
— Kędy na sianie leży Chryst.

Zebranę z naszych pól:
Rzewne uśmiechy, cichy ból, —
Ten z dni niedoli trud
Co go urodził lud
— Przyjmie te dary Chryst.

O przyjmie serc ofiary,
Bo przecież idą pełni wiary
Pełni nadziei polskie chłopy;
Do Betleemskiej idą szopy
— By błogosławił Polski Chryst.

Chrobry, Jagiełło, Sobieski,
Gdzie zrodzony Syn Niebieski
Idą — za nimi ludu łan
Gdżie urodzony Chrystus Pan
— By ich uwiecznił cieśla Chryst.

Stanisław Boruń.

47 żon zamordowało swoich mężów.

Sprawozdawca sądowy dziennika paryskiego „Le Journal“ Geo London obliczył, iż w r. 1929 przed sądem przysięgłych departamentu Seine stanęło 47 żon, które zamordowały swych mężów. Geo London nie podaje jednak statystyki wyroków i nie wylicza ile mężobójczyń zostało uniewinnionych.

Żona przy telefonie.

Kabinę rozmównicy telefonicznej zajął jakiś pan i siedzi tam od pół godziny, choć nie słychać, aby rozmawiał. Urzędnik pocztowy decyduje się otworzyć drzwi kabiny i zapytuje:

— Czy można wiedzieć, kiedy pan opuści kabinę? Przecież pan nie korzysta z telefonu!

— Djabła tam, nie! odpowiada gość — od pół godziny słucham, wciąż mówi moja żona!

Przegląd kobiecy.

Emancypacja. — Kobiety - dyrektorki wielkich przedsiębiorstw. — W krainie czarnych diamentów. — Karnawał się rozpoczął... — Z mody.

Bydgoszcz, 4. stycznia 1930 r.

Długo walczyć musiały kobiety na całym świecie o równouprawnienie, powodując się najprymitywniejszem poczuciem sprawiedliwości ludzkiej, która powiada, iż przy równych obowiązkach, spełnianych przez kobiety należą im się równe prawa. Walka ta o sprawiedliwość w stosunku do kobiet trwa w dalszym ciągu i trwać będzie aż do końca. do zwycięstwa. Podczas gdy my, kobiety w Polsce cieszymy się równem prawem wyborczem to w stojącej na wyżynach kulturalnych Francji kobieta takich uprawnień nie posiada. A cóż dopiero w innych krajach? Jakże opłakany stan rzeczy musi panować np. w Turcji, gdzie kobieta do ostatnich prawie czasów zepchnięta była do roli niewolnicy, powolnej we wszystkiem swemu „panu i władcy“.

Kobieta angielska pierwsza rozwinęła sztandar emancypacji kobiet, ona pierwsza stanęła do otwartej, zdecydowanej walki o prawa publiczne i polityczne. I z jakim skutkiem walkę prowadzono? Oto okazało się, iż kobieta prawie na każdem polu potrafi dorównać, sprostać mężczyźnie. Wyjątek stanowią prace fizyczne, wymagające dużej siły, której kobiety z natury rzeczy nie mają i z tem równać się nie mogą z mężczyznami. Jest rzeczą niezmiernie ważną stwierdzić znamienny fakt, iż w Anglji od r. 1924 blisko 200 kobiet zajmuje naczelne stanowiska dyrektorów w kopalniach węgla, fabrykach i w żegludze. Bardzo ciekawą korespondencję zamieścił „Kurjer Kobiecy“ na ten temat p. t. „Kobiety na naczelnych stanowiskach w państwie czarnych diamentów“. Oto niej. lady Kelly, żona sir Samuela Kelly, przemysłowca w Balfast jest dyrektorką kopalni węgla St. Helena Colliery et Brickwors Co i kilku innych, mających z tem towarzystwem łączność przedsiębiorstw. Cicha i skromna ta kobieta strzeże w pełni uzdolniona powierzonych jej interesów. „Ogólnie znaną a nawet popularną, pisze ów korespondent „Kurjera Kobiecego“ jest lady Rhonda, właścicielka dużych kopalń węgla w Walji. Zajmuje ona naczelne stanowiska w 24 towarzystwach, reprezentujących kapitał zgórą 100 miljonów dolarów. Jest to kobieta niezwykłych zdolności, obdarzona nietylko zmysłem handlowym, ale i politycznym. Dała się też poznać jako dzielna organizatorka i publicystka. Już przed kilku laty zdobyła sobie lady Rhonda tytuł „królowej węgla“.

Jako spadkobierczyni swego ojca stanęła również na czele wielu koncernów, a także i kopalń węgla arystokratka angielska Claire Jenkins. Kilkanaście tysięcy urzędników i robotników uwielbia ją, jako niezwykle rozumnego i względnego szefa.

Północno-amerykańskie stany posiadają również swoją „królowę węgla“ Józefinę Roche, dyrektorkę wielkiego przedsiębiorstwa kopalni węgla w Colorado. Przejęta do gruntu duchem socjalnym przystąpiła z miejsca do zmiany starych systemów kierownictwa i pracy w kopalniach i fabrykach, będących pod jej zarządem. Zmysł kupiecki pozwolił jej operować tak szczęśliwie majątkiem, a zwłaszcza kopalniami węgla, że po kilku latach jej działalności potrafiła zdobyć sobie tytuł „królowej węgla“.

* * *

Karnawał się rozpoczął, a że jest stosunkowo bardzo krótki, należy się więc spieszyć, aby wszędzie być i wszystkich zadowolnić. Wszyscy będą straszliwie przemęczeni i to właśnie będzie się nazywało, iż... się dobrze bawili.

Jedno jest najważniejsze — czy toalety nasze są przygotowane, bo później nie będzie na to czasu. W naszych warunkach, gdzie suknia wystarczy zaledwie na dwa, trzy bale, należy mieć ich... jaknajwięcej: nigdy się niema za wiele toalet wieczornych. Należy więc postępować rozsądnie, i robić suknie z najtańszych materjałów, gdyż są przeznaczone na prędkie zużycie. Jeżeli nawet suknia nie jest tak bardzo poniszczona, lub podarta, to napewno musi być wyplamiona. Niektóre panie dowiodły już, iż prześlicznie wyglądają suknie z bardzo tanich materjałów np. ze sztucznego jedwabiu i bawełnianego tiulu.

W obecnej chwili prawdziwy szyk sukni polega na wyszukanej prostocie linji i wirtuozowskim kroju. Przybrania są również oszczędne: nieco odpoczniemy po nadmiarze lśniących haftów, lamy i brokatów. Do oszczędnych i zarazem modnych przybrań należą artystyczne klamry lub duży kwiat na ramieniu.

Do niektórych sukien wieczorowych robi się zarzutki kroju „bolerka“, najładniej z koronki. Wogóle toalety wieczorowe utrzymane są w lśniących barwach, lub delikatnych tonach pastelowych. Wśród najmodniejszych odcieni rzuca się w oczy ciepły kolor czerwonego wina burgundzkiego.

Jako przybranie sukien służą artystyczne perełki szklane, oraz naszyjniki ze szkła, kwiaty kryształowe do talji i dekoltu, wisiorki w postaci kulek i kropel, no i wspomniane już wyżej klamry.

Oryginalnie wygląda dekolt sukni wieczorowej, podtrzymywany nie naramiennikami, lecz za pomocą ozdobnego łańcuszka, otaczającego szyję i przymocowanego na piersiach u wycięcia. Łańcuszki z pereł i kamieni służą do obramowania brzegów dekoltu.

Najmodniejsze pantofelki są czarne, atłasowe, mające obcasiki wysadzane brylancikami. Ładnie wygląda przy sukniach wieczorowych chusteczka z żorżety i koronki, przypięta do branzoletki. Uczesanie nosi się najrozmaitsze. Obok chłopięcych fryzur — romantyczne loki i fantazyjne peruczki z jedwabiu.

Niestety nad ranem każde uczesanie jest potargane, każda peruczka przekręcona na bakier. Kto nie chce mieć zdeptanych pantofelków, poplamionej sukni i rozfryzowanych włosów — niech się zaprezentuje olśnionej rodzinie, potem powiesi wszystko z powrotem do szafy i idzie do... łóżeczka. Napewno byłoby to najmądrzejsze. A jednak... a jednak wiem, że nikt tej mądrej rady nie wysłucha, a więc wesołej zabawy, do zobaczenia w pracowitym karnawale.

Jaxa.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Mianowanie.

Z Poznania donoszą: Inż. Wł. Krzyżanowski dotychczasowy naczelnik wydziału mechanicznego poznańskiej dyrekcji kolejowej mianowany został wicedyrektorem P. K. P. w Poznaniu.

Włamanie do kościoła w Radłowicach.

Z Inowrocławia donoszą: W Radłowicach włamano się do kościoła i skradziono dwa kielichy, oraz ograbiono skarbonki. Policja wszczęła energiczne śledztwo.

Samobójca z Kaczor.

Z Chodzieży donoszą: W lesie pod Krzewinami w pow. chodzieskim znaleziono wiszące na drzewie zwłoki 61-letniego Teodora Teclawa z Kaczor, który popełnił samobójstwo.

Przyczyna tak rozpaczliwego kroku nieznana.

Wielkie włamanie w Obornikach.

Z Obornik donoszą: W nocy na 2 bm. włamano się do składu bławatów Dawida Druckera.

Łupem nieznanych włamywaczy padły różne towary wartości przeszło 6 tys. zł.

Trup w lesie.

Szamotuły, dnia 3. 1.

W leśnictwie Moksz znaleziono zwłoki gospodarza Macieja Kokota z Moksza, który, jak wskazują ślady na głowie, został zamordowany jakiemś tępem narzędziem.

Kiedy i w jakich okolicznościach dokonano morderstwa, dotychczas nie wyświetlono.

Tragicznie zmarły wyszedł ostatni raz z domu 28. grudnia.

Fordon.

Z życia kolejarzy. Przedstawiciele wszystkich miejscowych organizacyj kolejarzy radzili pod przewodnictwem zawiadowcy odcinku Kuleckiego w Nowy Rok w poczekalni dworca nad urządzeniem wspólnego obchodu 10-lecia rocznicy oswobodzenia Fordonu. Postanowiono urządzić uroczystość dnia 2 lutego wieczorem o godz. 7 w Strzelnicy. Program przewiduje deklamacje, przedstawienie amatorskie i korowód dziewczynek oraz zabawę taneczną.

Gniezno.

Ostatnie posiedzenie starej Rady Miejskiej. Wub. poniedziałek odbyło się ostatnie posiedzenie starej Rady, które zagaił przewodniczący adw. Jurek. Na wstępie proponuje p. Migdałek przesunięcie dni jarmarcznych św. Wojciecha w roku 1930 na dni 23, 24 i 25 kwietnia. Rada przychyliła się do wniosku. Uchwalono zakupić sikawkę motorową dla ochotn. straży pożarnej za cenę 17000 zł oraz postanowiono nabyć dwie małe parcele w Arkuszewie po 320 złotych każda. Podatek gruntowy i budynkowy uchwalono w dotychczasowej wysokości tj. 100 proc. w stosunku do podatku państwowego. Na propozycję dyr. Nowaka zmieniono pożyczkę Banku Gosp. Kraj. w wysokości 269000 zł na pożyczkę konwersyjną tegoż banku w Warszawie. Sprawa legalności wyboru dr. Szałkowskiego do Rady Miejskiej spadła z porządku dziennego, a to dlatego, że p. dr. Szałkowski zgłosił swą rezygnację. W końcu przewodniczący Rady dr. Jurek zdał sprawozdanie za kwartał ostatni, poczem obrady zakończono.

Bal maskowy kręglarzy odbędzie się w sobotę, dnia 11. bm. w sali hotelu Europejskiego.

Małoletni przestępca. Niejaki Sylwester Tomma ze Stawian pow. Gniezno, skradł na szkodę Kasprzaka Jana z Bydgoszczy paczkę z bielizną, wartości 50 zł.

Pożar. W wierzycach spaliła się na szkodę Świątka Wojciecha stodoła ze zbożem i maszynami rolniczemi. — W Pawłowie spaliła się p. Królewczykowi Hieronimowi stodoła ze zbożem i maszynami rolniczemi. Szkoda wynosi 1500 zł. Trzeci pożar wybuchł we wsi Waliszewie, gdzie pożar zniszczył dom mieszkalny p. Bonikowskiego Piotra, wartości 5000 zł, z czego 1100 zł pokrywa ubezpieczenie.

Kradzieże. Na szkodę Rucińskiego Tadeusza z Truskołomia skradziono z mieszkania rower męski. — Z przed lokalu restauracji p. Suchalskiego w Gorzykowie skradziono na szkodę p. Wohra Ottona rower męski. — Turton Izydor, Duło Józef i Walczak Kazimierz ukradli rybakowi Welnitzowi Fryderykowi ryb 65 kg. — Nauczycielowi Paśkowiakowi z Żydówka skradziono 18 kur, 3 gęsi i 2 kaczki.

Szubin.

Walna konferencja Pow. N. P. R. odbędzie dzie się w dniu 6. bm. o godz. 12 w poł. w Domu Polskim w Szubinie. Na konferencji tej mają być ustalone wytyczne przez przedstawicieli partji w samorządach powiatowych i korporacjach miejskich. Referat wygłosi poseł Faustyniak.

Przedstawienie amatorskie. Stow. Pracowników Kolejowych w Szubinie odegra w dniu 5. bm. w sali Domu Polskiego w Szubinie komedję w 3 aktach J. Blizińskiego p. t. „Przezorna mama". Początek o godz. 8 wiecz., po przedstawieniu zabawa taneczna. Próba generalna dla dzieci odbędzie się dnia 4. bm. o godzinie 8 wieczorem. Czysty zysk przeznacza się na zasilenie kasy pośmiertnej.

Gwiazdka w Związku Inwalidów połączona z tradycyjnem łamaniem opłatka odbyła się w obecności starosty powiat. p. Kutznera, p. burmistrza Grusa, ks. wik. Mencla, p. dyr. H. Walkowskiego i in. Wstępne przemówienie wygłosił prezes p. K. Waligórski, witając przybyłych gości i członków. Kończąc swe przemówienie, podziękował on staroście Kutznerowi i ks. prob. Zielińskiemu za przyjęcie protektoratu nad uroczystością i za poparcie tej akcji. Przemawiał nast. ks. wik. Mencel. Odśpiewano kolendy podczas których ks. wik. Mencel dzielił się ze wszystkiemi opłatkiem. Imieniem starosty Kutznera przemówił burm. Gruss, poczem obdarzono wszystkie wdowy i pewną ilość biednych inwalidów w ogólnej liczbie 43 osób. Obdarzeni otrzymali artykuły pierwszej potrzeby, dzieci zaś otrzymały łakocie.

Wieczór gwiazdkowy. Ochronka im. Józefa urządziła w ub. niedzielę w sali hotelu Centralnego wieczór gwiazdkowy dzieci z ochronki. Program był bardzo urozmaicony. Czysty zysk przeznaczono na ochronkę. Nasi milusińscy doskonale się wywiązali z powierzonych im ról. Siostrze ochroniarce za trudy i mozoły należy się szczere uznanie.

Ofiarni obywatele. Podajemy do publicznej wiadomości, iż na gwiazdkę dla Inwalidów Woj. wdów i sierot Koła Szubin złożyli nast. pp.: dr. Saenger 10 zł, Fabryka Wapna i Cementu Piechcin przez inż. Namysławskiego 200 zł, J. Kapsa Szubin 10 zł, W. Nowak Szubin 1 ctr. mąki pszennej, K. Bałka Szubin 20 cykorji i 20 proszków do prania, Magistrat Szubin 30 zł, Szulezewski Michał Chwaliszewo 20 zł, W. Cerkaski Szubin pół ctr. kaszy i pół ctr. jęczmienia, baron Rosen Szubin - wieś 5 kupek gałęzi, H. Anasiewicz 10 zł, dr. Iglatowski 5 zł, Benbenkowa Wolwark pół ctr. żyta, starosta pow. Kutzner 10 zł, Wekwerfowa Żakowo 10 zł, dr. Nowakowski 10 zł, dyr. Walkowski 10 zł, N. N. 2 zł, dr. Adamcz 5 zł, dr. Busse Tupadły 50 zł, „Rolnik" Szubin 30 zł, Martynowiczowa Szubin 20 zł, Bank Ludowy Szubin 50 zł, Cieszyński Szubin 1 ctr. mąki żytniej, dyr. Kwiatkowski Wapienno 100 zł, Fr. Grzeziński Szubin 10 zł, Wszystkim pp. ofiarodawcom za tak hojne datki składa w imieniu poszkodowanych wojną z głębi serca płonące podziękowanie. Zarząd **Pow. Koła Zw. Inw. Woj. R. P. Szubin.**

Przyczyny analogiczny skutek.



Składkowski: Rządź sprężyście, to i sprężyście wylecisz!

Rogoźno.

Obchód. Tow. Powstańców i Wojaków urządziło w Nowy Rok uroczysty obchód z okazji 11-ej rocznicy oswobodzenia m. Rogoźna. O godzinie 8,30 odbyła się zbiórka organizacyj ze sztandarami na Nowym Rynku i wymarsz do kościoła, gdzie uroczystą mszę św. odprawił ks. Klawek. Kazanie wygłosił ks. dziekan Pomorski. Po odśpiewaniu „Boże coś Polskę" uformował się pochód i ruszono przy dzwiękach dwu orkiestr na cmentarz, gdzie złożono dwa wieńce na grobie poległych od Tow. Powstańców i Wojaków i Magistratu. Okolicznościowe przemówienie wygłosił ks. dziekan Pomorski. Po południu odbyła się przy zapełnionej sali uroczysta akademja. Przed zagajeniem koło śpiewacze odśpiewało pieśń „Bądź nam litościwy". Zagajenia dokonał prezes Powstańców p. Dąbrowski. Słowo wstępne wygłosił p. Małach, okolicznościowe przemówienie wypowiedział prof. Roskosz. M. in. na program akademji złożyły się trzy deklamacje i występ koła śpiewaczego pod batutą prof. Osmańskiego. Odśpiewaniem „Roty" zakończono uroczystość.

Z walnego zebrania robotników. Walne zebranie Robotników zagaił prezes p. Michalak. Sprawozdanie z działalności zarządu zdał sekretarz p. Burchardt. Tow. liczy obecnie powyżej 130 członków. Skarbnik p. Cofta przedstawił stan kasy. Ogólny dochód wynosił 2.320,51, rozchód 2.293,56 zł, pozostaje w kasie 26,95 zł. Prócz tego towarzystwo posiada w banku 524,88 zł. Bibljoteka liczy przeszło 200 książek. Ustępującemu zarządowi udzielono pokwitowania. Prezesem nowego zarządu wybrano p. W. Michalaka, zast. p. Dziembowskiego, sekretarzem p. Burchadta, zast. Borowczyka, skarbnikiem p. Coftę, gospodarzem p. Kulińskiego, bibljotekarzem p. Wysockiego.

„Teatr Wielkopolski" gościł w Rogoźnie dnia 2. bm. i dał przedstawienie p. t. „Bolesław Śmiały". Publiczność nie dopisała.

Inowrocław.

Obchód gwiazdkowy w Tow. „Szarotka". Tradycyjne łamanie się opłatkiem odbyło się również w Tow. śpiewaczem „Szarotka". Wspólną biesiadę przy choince i stole, zastawionym kawą z ciastkami, urozmaiciła urządzona specjalnie szopka, która przysporzyła dużo humoru i... gotówki, gdyż przy tej okazji zebrano na spłatę długu za pianino 41 zł. Wieczór ten zakończyła ochocza zabawa taneczna.

Pięciolecie Tow. śpiewaczego „Chopin". Dnia 5. bm. Tow. śpiewacze „Chopin" obchodzi pięciolecie swego istnienia oraz uroczystość poświęcenia sztandaru. Program tego święta zapowiada m. in. podczas rannego nabożeństwa poświęcenie sztandaru, poczem ma się odbyć zebranie w hotelu „Pod Lwem"; wieczorem zaś zabawa taneczna. Przewidywany jest liczny udział delegatów oraz pokrewnych zrzeszeń.

Walne zebranie cechu szewskiego zagaił starszy cechu p. Michalak, poczem obrano przewodniczącym zebrania radcę magistratu p. L. Matuszkiewicza, sekretarzem zaś p. Poradę, ławnikami byli pp. Bryliński i Konieczka. Zebranie obfitowało w pewne scysje na tle dawnych nieporozumień w łonie zarządu. Do nowego zarządu obrano starszym cechu p. Apol. Boćka, sekretarzem p. Poradę, jego zastępcą p. Piętaka, skarbnikiem p. Łapkę, podstarszymi pp.: Brylińskiego, Gołębiowskiego i Zalewskiego, ich zastępcami pp.: Rzyczkowskiego i Sądela. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Pietrzak i Włodarski. Delegatami do Związku Stowarzyszeń w Inowrocławiu będą pp.: Bociek i Bryliński, do miejscowych zaś cechów pp.: Łapka i Matuszewicz. Budżet uchwalono w sumie 425 zł.

Odznaczenie prezydenta miasta. Prezydent m. p. Apol. Jankowski otrzymał za zasługi położone w czasie urzędowania swego na stanowisku komisarza rządowego przy magistracie m. Inowrocławia srebrny krzyż zasługi.

Pracownicy fabryki sody Tow. „Solvay" w Mątwach zamiast powinszowań noworocznych zebrali na Ligę Morską i Rzeczną ogółem 221 zł. Zakłady te świecą stale przykładem wyjątkowego uspołecznienia. Wszyscy literalnie pracownicy w liczbie około 700 należą do L.O.P.P.

Walne zebranie Tow. „Halka" w Mątwach. Dnia 29. ubm. odbyło się w pobliskich Mątwach walne zebranie Tow. śpiewaczego „Halka" przy licznym udziale członków. Ze sprawozdania zarządu wynika, iż towarzystwo usilnie pracowało w roku sprawozdawczym. Dochód ogólny wynosił 1859,94 zł, a saldo na 1930 r., mimo wydatków na zjazd śpiewaczy w Poznaniu wynosi 262 zł. Wybory zarządu dały w wyniku poprzedni skład zarządu, do którego zebrani mają całkowite zaufanie, a więc prezesem pozostał nadal p. Ant. Reyman, jego zastępcą Bol. Bandurski, sekretarzem Tad. Wegner, jego zastępcą Bron. Wiesiołowski, skarbnikiem Stan. Bujak, bibljotekarzem Józef Haber, ławnikami: Stan. Grzęda i Jan Łożykowski, chorążym Stan. Neuman.

Z kin. **„Apollo"** wyświetla dramat p. t. „Miłosny szept nocy". **„Pałac"** daje dramat p. t. „Ostatni syn". **„Stylowy"** ma dramat „Kobieta na krzyżu" oraz „Szajka zgrozy". **„Żak"** pokazuje „Rycerza bez skazy" z Tomem Mixem.

Z POMORZA.

GOSTKOWO. Pożar. Na szkodę p. St. Misiaka spaliła się stodoła wraz z zapasami zboża, oraz wozownia. Pastwą płomieni padł inwentarz martwy, wartości 5.995 zł. Przyczyna pożaru nieznana.

LISEWO. Kat. Stow. Młodzieży z Chełmna odegrało sztukę amatorską na tle religijnem p. t. „Królewicz umiera". Gra amatorów wypadła dobrze.

KAROLEWO. Wieczór misyjny. W ub. niedzielę urządziło Stow. Dziec. Jezus wieczornicę misyjną pod kierownictwem nauczycielki p. Chudzińskiej, połączoną z przedstawieniem amatorskiem. Udział publiczności był bardzo liczny. Czysty zysk przeznacza się na cele misyjne.

Jak Pomorze obchodzić będzie 10-lecie oswobodzenia.

Wojewódzki Komitet Obchodu Dziesięciolecia Niepodległości (Wojew. Komitet Floty Narodowej) w Toruniu ustalił następujący program ramowy uroczystości 10-lecia odzyskania Pomorza: Obchód odbywać się będzie **równocześnie w jednym dniu na całym obszarze województwa**, przyczem ustalenie daty obchodu, uzależnione zostało od terminu **przyjazdu na Pomorze Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.**

Program uroczystości lokalnych winien objąć:

1) Uroczyste nabożeństwo z udziałem przedstawicieli władz, wojska, organizacji przysposobienia wojskowego i społecznych oraz wszelkich korporacyj.

2) Pochody pod pomniki, na rynki itd., gdzie nastąpią: przemówienia o walkach o niepodległość Pomorza, apel zmarłych bojowników o wolność Pomorza, odczytanie nazwisk zasłużonych obywateli w pracach niepodległościowych i przy przejęciu Pomorza, ew. dekoracje orderami państwowemi, oraz odśpiewanie **„Pieśni Wyzwolenia"** i wzniesienie okrzyku o jednej godzinie zamiast ciszy.

3) Uroczyste akademje, przedstawienia i zebrania w salach z odczytami **o znaczeniu morza dla Państwa Polskiego.**

4) Dekoracje domów i okien flagami państwowemi i nalepkami.

Ponadto przewiduje Wojewódzki Komitet Obchodu Dziesięciolecia Niepodległości: wydanie odezwy do ludności, **zapalenie ognisk** (w odstępach kilometrowych) **na całem pograniczu niemieckiem**, stworzenie funduszu dla rozdzielenia 100-złotowych książeczek oszczędnościowych (PKO.) między dzieci urodzone w 10-tą rocznicę wyzwolenia.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 10. bm. włącznie apteka „Radziecka" ul. Szeroka.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W sobotę, dnia 4-go stycznia o godzinie 8,15 wieczorem po cenach najniższych cieszący się wprost niebywałem powodzeniem rekordowy wodewil Cyryla Danielewskiego pt. „Polacy w Ameryce".

Oddział Tow. Krajoznawczego obchodzi dnia 7. bm. o godz. 7,30 w sali klubowej Bractwa Strzeleckiego ul. Przedzamcze tradycyjne „dzielenie piernika" z nast. programem: przywitanie gości — prezes mjr. inż. Leśniewski, przemówienia okolicznościowe — inicjator obchodu p. Sydow, dzielenie opłatka i piernika, kolendy przy choince, różne niespodzianki, śpiew solowy i t. p., towarzyska loterja fantowa. Członków Tow. Krajoznawczego i gości przez nich wprowadzonych serdecznie się zaprasza.

Zamknięcie ulicy Kilińskiego. Z dniem 30. ubm. zamknięta została dla ruchu kołowego, tak ciężarowego jakoteż osobowego ulica Kilińskiego, jako zbyt wąska.

Usiłowane samobójstwo. Dnia 1. bm. usiłowała otruć się Krystyna Jackiewiczówna, zamieszkała przy ulicy Słowackiego. Odwieziono ją do szpitala. Stan jej zdrowia nie jest groźny.

Kto składał życzenia noworoczne p. Prezydentowi i marszałkowi Piłsudskiemu? Życzenia noworoczne dla p. Prezydenta Rzeczypospolitej składali na ręce p. wojewody pp.: inspektor armji gen. Norwid - Neugebauer w towarzystwie gen. Pasławskiego i dowódcy gen. Maksymowicz Raczyńskiego. Pozatem przybyli, by złożyć życzenia przedstawiciele marynarki wojennej, kurator okręgu szkolnego pomorskiego p. Szwemin, prokurator sądu okręgowego p. Chodecki, starosta krajowy p. Łącki, starosta powiatowy p. dr. Bogocz, prezydent miasta p. Bolt, prezydent Izby Rolniczej p. Tempski, konsul niemiecki p. dr. Bochhammer, agent konsularny p. Hozakowski, ksiądz dziekan Kozłowski, burmistrz miasta Chełmży p. Kurzętkowski, wiceprezes Stron. Chrz. Roln. p. Socha-Procki, dyr. Banku Polskiego p. Junk, przedstawiciel Zw. Obr. Kresów Zach. p. Olech, z ramienia Związku Legjonistów p. kpt. Schab, p. J. Szwiec — Zw. Ofic. Rezerwy, p. Wiktor Leśniewicz — prezes Stow. Insp. Szkół Pom., p. Makowski, prezes Zw. Kół Śpiew. i prezes Zw. Bractw Strzel., p. prof. Münich, p. dyr. Biskupski, Pomorskie Stow. Ubezp. p. Edward Mollin, Izba Rzem. p. Tadeusz Janowski, Związek Towarzystw p. Lorkiewicz, dyr. Lasów Państw. p. inż. Szepetys, nacz. Oddz. P. K. O. i prezes Okr. Zw. Strzel. p. nacz. Zapała, z ramienia Stow. Urzędników Państw. p. inż. Born, dyr. Insp. Dróg Wodnych p. Hilarecki, prezes Zw. Niższych Funkcj. p. Pyszkowski, dyr. kursów francuskich p. dr. Betlejewski, prezes Zw. Ofic. Rezerwy koło Toruń, p. Dybowski, prezes Zw. Okr. Inw. Woj. p. Szeczmański, prezes Zw. Cechów Rzeźn. i Spółdz. Rzeźni i inni.

Po złożeniu życzeń p. wojewoda dziękował przemówieniem, dając pokrótce obraz pracy rządu w roku ubiegłym, wyrażając równocześnie nadzieję, że przy usilnem poparciu całego społeczeństwa, Polska wkrótce zasiądzie w rzędzie najpotężniejszych mocarstw w Europie. Przemówienie swe zakończył p. wojewoda okrzykiem na cześć p. Prezydenta i Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Życzenia dla marszałka Piłsudskiego składali na ręce p. gen. Norwid - Neugebauera w kasynie garnizonowem przedstawiciele władz samorządowych: sądownictwo okręgowe i apelacyjne, starostwo krajowe i powiatowe, Kuratorjum Okr. Pom., organizacje cywilne, Związek Oficerów Rezerwy, Związek Podoficerów Rezerwy, Związek Hallerczyków, Tow. Powstańców i Wojaków, Związek Strzelecki, Liga Mocarstwowego Rozwoju Rzeczypospolitej, Towarzystwo Sokół, Związek Harcerski i inne oraz duchowieństwo.

W imieniu korpusu składał życzenia generał brygady p. Pasławski oraz dowódca IV dyw. piech. Maksymowicz-Raczyński.

Po złożeniu życzeń p. gen. Norwid - Neugebauer przemówił do zebranych, dziękując obecnym za wyrazy czci i hołdu dla I. marszałka Polski.

Z Grudziądza.

Z TEATRU POLSKIEGO.

W sobotę „Puhar wędrowny"; ceny zniżone. W niedzielę po poł. „Sztygar"; ceny zniż. „W czepku urodzony". Taki tytuł nosi komedja Wincentego Rapackiego, która wejdzie na repertuar naszej sceny. Próby odbywają się w całej pełni pod reżyserją Stanisława Zięciakiewicza. Główne role wykonają pp.: Rapacka, Ustarbowska, Rajska, Kossakowska, Masłowska, Halmara, Piekarski, Golczewski, Wojdan, Suwalski, Zakrzewski, Zięciakiewicz i inni. Ze względu, że komedja „W czepku urodzony" w Warszawie i na innych scenach cieszyła się olbrzymiem powodzeniem, to bezwątpienia i u nas dłużej się utrzyma na repertuarze.

„Bal w operze". Najświeższą nowością w dziale muzycznym będzie przewyborna operetka „Bal w operze", z której próby odbywają się pod reżyserją M. Domosławskiego.

Występ „Reduty". Tak zaszczytnie znany z poprzednich występów zespół „Reduty", pod dyrekcją Juljusza Osterwy wystąpi u nas w znanej sztuce Dieckensa **„Świerszcz za kominem".** Występ sympatycznych gości odbędzie się w nadchodzący wtorek, 7 bm.

Pierwsze inauguracyjne posiedzenie nowoobranej Rady Miejskiej odbędzie się w dniu 4 bm. Kodencja starej Rady Miejskiej upłynęła z końcem 1929 r.

Doroczny karnawałowy bal reprezentacyjny Polskiego Czerwonego Krzyża. W niedzielę, dn. 5 bm. tradycyjnym zwyczajem urządza tut. placówka Czerwonego Krzyża bal reprezentacyjny w pięknie udekorowanej sali „Tivoli". Wszyscy, komu dobro tej filantropijnej organizacji leży na sercu, powinni masowo pośpieszyć na ten wspaniały, pod każdym względem dobrze przygotowany bal.

Walne zebranie „Sokoła" żeńskiego zwołuje się na wtorek dn. 14 bm., które odbędzie się w lokalu p. Kellasa, o godz. 20. Porządek dziennu nast.: 1) zagajenie, 2) odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania, 3) komunikaty zarządu, 4) przyjęcie nowych członkiń, 5) wybór przewodn. i sekretarki walnego zebrania, 6) sprawozdanie: a) prezeski, b) sekretarki, c) skarbniczki, d) naczelniczki, e) kierowniczek młodzieży, f) komisji rewizyjnej; 7) udzielenie absolutorjum staremu zarządowi; 8) wybór ⅓ członkiń zarządu w miejsce ustępujących; 9) wnioski; 10) wolne głosy; 11) zakończenie.

Kat. Stow. Polek (Czytelnia dla Kobiet). Walne zebranie odbędzie się we wtorek dnia 7 bm. o godz. 7,30 wiecz. w auli gimnazjum matematyczno-przyrodnicz. Na porządku obrad m. in. sprawozdanie zarządu z całorocznej działalności, wybór nowego zarządu, sprawa obchodu gwiazdkowego oraz inne ważne sprawy.

Chełmża.

Na walnem zebraniu Koła Przyjaciół Harcerzy wybrano nowy zarząd, do którego zostali powołani: insp. szkolny p. Leśniewicz na prezesa, prof. Gadzikoowski na jego zastępcę, p. Stetkiewiczówna na sekretarkę, p. Cerkaska na zastępczynię, p. S. Łukomski na skarbnika. Dowodem dużego rozwoju harcerstwa jest powstanie na gruncie chełmżyńskim trzeciej drużyny, której kierownictwo objął urzędnik Banku Ludowego p. Kazimierz Szymański.

Wieczór gwiazdkowy. W pobliskiem Brąchnowie urządzono staraniem kierownika szkoły p. Sampa wieczorek gwiazdkowy w wykonaniu młodzieży Tow. Powstańców i Woj. Przepięknie odegrano „Szopkę krakowską". Całość wieczoru dopełniła znana doskonała komedyjka „Fatalna kiełbasa", z której wykonawcy wywiązali się bez zarzutu. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna.

Świekatowo.

Świętokradztwo. W drugie święto Bożego Narodzenia zginęła skarbonka z ofiarami.

Założenie Tow. śpiewu „Św. Cecylji". Staraniem organisty p. Oparki i prezesa Tow. Ludowego p. Boćka, odbyło się w lokalu p. Gołębiewskiego zebranie organizacyjne, celem założenia Tow. śpiewu. Na członków zapisało się odrazu 50 osób, a jest nadzieja że liczba ta znacznie się powiększy. Nowozałożonemu towarzystwu uchwalono dać nazwę „Cecylja". Dyrygentem obrano p. Oparkę, jako zastępcę p. Romana Mrozińskiego. Zarząd towarzystwa tworzą pp.: ks. prob. Hermann prezes, Andrzej Włoch zastępca, drogomistrz Składanowski sekretarz, kupiec Meger skarbnik. Nowozałożonemu Tow. życzymy jak najpomyślniejszego rozwoju.

Cena drzewa. Państwowe Nadleśnictwo Świekatowo sprzedawało w ub. tygodniu w drodze licytacji drzewo użytkowe i opałowe. Popyt na drzewo opałowe był wielki i ceny były wysokie. N. p. za metr szczapów sosnowych płacono od 15 do 20 zł.

Chojnice.

Jak minął Sylwester w Chojnicach? Sylwester tegoroczny minął w Chojnicach spokojnie, bez dzikich okrzyków, jak w roku ubiegłym. Pijanych i hałaśliwych było stosunkowo mało. Bawiono się doskonale m. in. w lokalu p. Kaletty do rana.

Prymicje. W Wielkiej Kłodawie ks. neoprezbyter Jan Schlumm, odprawił pierwszą swą mszę św. Rzadka ta uroczystość była prawdziwem świętem dla całej wioski i okolicy bliższej. Mimo powszedniego dnia świątynia wypełniła się po brzegi wiernymi. Z naszej strony ślemy młodemu kapłanowi serdeczne życzenia.

Chcieli przejść zieloną granicę. Straż graniczna przytrzymała niej. Gronau'a Wilhelma, Hemuga Hermanna i Starostę Karola, którzy chcieli przejść nielegalnie do Niemiec. Aresztowanych odstawiono do więzienia w Chojnicach.

Lipniki.

Pogrzeb śp. Kazimiery Śmierzchalskiej. Spokojna wieś Lipniki, w powiecie bydgoskim, była w dniu 30. ubm. świadkiem smutnej uroczystości pogrzebowej. W dniu tym bowiem odprowadzono na wieczny spoczynek zwłoki śp. Kazimiery Śmierzchalskiej, córki znanych i poważnych p. obywateli Marcinostwa Śmierzchalskich, zmarłej w kwiecie wieku 22 lat życia. Śp. Zmarła, dzięki niezwykłym zaletom serca i umysłu, cieszyła się wielką sympatją i miłością, czego dowodem był tłumny udział obywatelstwa w pogrzebie. Kondukt pogrzebowy, prowadzony przez ks. prob. Buławskiego, wyruszył do kościoła parafjalnego w Rynarzewie na nabożeństwo żałobne, w czasie którego pięknie pienia żałobne wykonał chór pod batutą p. Skrzypczaka. Po nabożeństwie wyruszył olbrzymi pochód żałobny na cmentarz. Od bramy cmentarnej do grobu niosło trumnę sześciu młodzieńców. W czasie spuszczania trumny do grobu odśpiewał chór parafjalny przepiękne „W mogile ciemnej.." Chopina. Nad grobem śp. Kazimiery przemówił adw. Majchrzak z Bydgoszczy, składając w imieniu rodziny wszystkim uczestnikom smutnego obrzędu najserdeczniejsze podziękowanie.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

NIEDZIELA, 5 STYCZNIA.

Warszawa. 10,15 Nabożeństwo z Bazyliki Wileńskiej. 12,10: Poranek symfoniczny. 14.00: Pogadanka dla gospodyń wiejskich. 14,20: Muzyka. 14,30: „Koszta kontroli obór". 14,50: Muzyka. 15,00: „So słychać, o czem wiedzieć trzeba". 15,20: Muzyka. 16,20: Gramofony. 17,15: „W rocznicę Promienistych" wygł. prof. H. Mościcki. 17,40. Koncert. 20,00: Koncert popularny. 23,00: Muzyka taneczna z „Oazy".

18,50: **Poznań.** Koncert wokalny. Gabrjela Krygier-Bernacka (sopran), Edward Catunow (tenor).

19,30: **Lipsk.** „Dwaj strzelcy" opera Lortzinga. 20,00: **Monachjum.** „Księżniczka dolarów", operetka w 3 aktach Falla.

20,15: **Poznań.** Koncert solistów.

PONIEDZIAŁEK, 6 STYCZNIA.

Warszawa. 10,15: Uroczystość Trzech Króli. Nabożeństwo z Katedry Poznańskiej. 12,10: Poranek muzyczny. 14,00: „Uprawa gleb podmokłych", odczyt. 14,20: Muzyka. 14,30: „Jak żywić krowy, żeby dawały dużo mleka". 14,50: Muzyka. 15,00: „O zwalczaniu włośnicy i węgrzycy u trzody chlewnej". 15,20: „Szopka żołnierska". 16,00: O wycieczce do Pompei opowie p. Jerzy Siwecki. 16,20: Gramofony. 17,00: Koncert popularny. 18,20: Słuchowisko dla dzieci. 20,30: Koncert międzynarodowy z Berlina. 23,00: Muzyka salonowa z „Oazy".

10,15: **Poznań.** Uroczystość Trzech Króli. Nabożeństwo z Katedry Poznańskiej.

18,15: **Poznań.** Interludjum muzyczne.



35.

Pierwsza (nie wspak) —
Biała, ma smak;
Ta sama wstecz
W łacinie rzecz,
A z drugą wprzód
Czcił grecki lud;
By człek mógł żyć,
Całość ma bić. —

36.

Pierwsza litera,
Drugie zaś sknera
Rzadko przyzera;
Całość człowieka
Imię ułoży,
Co zakaz Boży
Złamał, a za to
Wygnan ze stratą. —

Rozwiązanie szarad:

Nr. 33.

O s I e k
J a N ó w
B r O d y
K o W e l
M i R ó w
Ś r O d a
O j C ó w
K o Ł k i
M Ł A w a
R ó W n e

Nr. 34. **Organista.**

Trafne rozwiązania szarad nadesłali:

Miejscowe: F. Kuśnierz, J. Kowalski, H. Kuśnierzówna, K. Strzemeski, B. Krasicki, J. Szczerbińska, J. Andrzejewski, H. Szczerbińska, **T. Nowakowski**, J. Leszczyński, K. Zakrzewski, F. Szeliga, A. Bielicki, Z. Wierzbicki, Bieliński, M. Lepczyńska, L. Tarkowski, Chojnacki, St. Hass, Z. Konarkowski, Pietrzykowski, W. Kozakowski, L. Witkowski, Piasecka, Wiśniewski H., Z. Zomrowski, K. Romański, J. Śmierzchała, St. Adamski, A. Antoniak, I. Babicka, F. Nawrotówna, W. Kamola, B. Latarski, E. Maciejewski, St. Orłowski, F. Kosmatka, St. Jarysz, Żytowicz, W. Lampkowski, T. Kachelski, F. Bartek, E. Zomrowski.

Z prowincji: E. Świnecka — **Łaszczów,** Wołowicz R. — Kościerzyna; Woźniak B. — Arnoldowo; W. Graetzer — Tryszczyn; W. Delger — Inowrocław; St. Frankowski — Rynarzewo; Z. Frankowska — Rynarzewo; Zajączek W. — Nakło; H. Fikus — Szarlej; D. Bonawentura — Nakło; M. Judeówna — Więcbork; A. Minicki — Inowrocław; St. Majewski — Nakło; H. Jaworski — Laskowice; T. Twardowski — Leszczów.

Nagrody w drodze losowania otrzymali:

1) **E. Świnecka, Łaszczów**, woj. lubelskie, (Kazimierz Rosinkiewicz **„Sam"** — powieść).

2) **Tadeusz Nowakowski, Bydgoszcz,** Podgórna 6, **(„Dzieci kapitana Granta").**

3) **J. Szczerbińska, Bydgoszcz,** (Aleksandra Janowskiego **„Pogadanki krajoznawcze").**

* * *

Przedostatnie zagadki były trudne do rozwiązania. Piękne nagrody rozlosowaliśmy tylko na trzech szczęśliwców. Na przyszłe rozwiązania wylosujemy 4 cenne nagrody.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 4 stycznia 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Titusa b., Benedykta m.
Jutro: Imienia Jezus.
W poniedziałek: Melanjusza.
Wschód słońca: godz. 8,13.
Zachód słońca: godz. 15,57.

DYŻURY APTEK:

Od 3 do 6 bm. rana trzymają dyżur:
1) **Apteka Piastowska,** Plac Piastowski.
2) **Apteka pod Orłem,** Stary Rynek.

6 bm. dyżurują:
1) **Apteka pod Łabędziem,** ul. Gdańska.
2) **Apteka Władysława Kużaja,** ul. Długa.

— **Muzeum miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz. 10—4, w niedziele od godz. 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa obrazów Zrzeszenia Artystów Plastyków z Warszawy.

TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz. 8-ej **„Królowa miljardów“**, która zdobywa rekord powodzenia, dzięki ujmującej treści, miłym melodjom i świetnym wykonawcom.

W niedzielę dwa przedstawienia: o godzinie 4-ej wspaniała **„Ziemia uśmiechu“**, wieczorem przebojowa rewja Zbierzchowskiego **„To możesz opowiadać swojej babci“**.

W poniedziałek (Trzech Króli) również dwa przedstawienia: o 4-ej nieodwołalnie ostatni raz urocza bajka Warneckiego p. t. **„Cudowny pierścień“** (ceny miejsc najniższe), wieczorem o 8-ej operetka Falla **„Królowa miljardów“**.

Walkę naszą z wewnętrznymi wrogami, a przynajmniej burzycielami ładu społecznego, cechuje niesłychana pobłażliwość. Przypomnijmy sobie rolę socjalistów w czasie naszych najkrwawszych walk o niepodległość. A gdyśmy już przystąpili do budowy własnego państwa, o ile wyżej stawiali oni swoje doktrynerstwo ponad rzeczywiste warunki i wymogi, w jakich ten gmach z trudem wznosić nam przyszło. Stawszy się promotorami i reżyserami reformy rolnej, celowo rujnowali wielką własność, a czynili to nawet kosztem zubożenia drobnego włościaństwa. Nie pomógł przykład Rosji, Rumunji, Litwy, Łotwy i Estonji, gdzie reforma rolna poczyniła tak niesłychane spustoszenia. Nienawiść do obszarników silniejszą była od względów na ogólne dobro państwa.

Socjalistom zawdzięczamy także antykatolicki prąd, jaki nieznacznie, ale systematycznie szerzy się u nas. Podczas gdy Mussolini zaprowadził z powrotem naukę religji w szkołach, przywrócił ślubom kościelnym ich prawne znaczenie i otacza największą opieką Kościół katolicki (pogodzenie Kwirynału z Watykanem i wskrzeszenie Państwa Kościelnego), u nas dzięki wpływom lewicowym jakby zapomniano, że religja rzymska, która wrosła od wieków w dusze polskiego narodu, była zawsze jego ostoją i źródłem największych cnót. Nareszcie choćby ten lewicowy projekt Konstytucji, wymierzony przeciw klasom posiadającym, a swym konceptem terytorjalnej autonomji dla mniejszości narodowych godzący w całość państwa — czyż to wszystko nie powinno nam oczu otworzyć, że socjaliści konsekwentnie prowadzą nas do białego bolszewizmu!

Mimo tak jawnego z tej strony niebezpieczeństwa zwykliśmy działalność stronnictw lewicowych oceniać jakąś dziwnie pobłażliwą miarą. Ich demagogję kładziemy na karb „burzliwego temeperamentu“, skrajność ich dążeń tłumaczymy sobie „szukaniem popularności“, a najbardziej niezrównoważone i zgubne pomysły uważamy za „nieszkodliwy wyraz utopijnej doktryny“.

Czas z tem skończyć. Ujawnienie ukrytych celów lewicy powinno wyjść na dobre państwu i społeczeństwu. Powinno skłonić umiarkowane żywioły do zaniechania akademickich sporów i do stworzenia jednolitego frontu dla wspólnej obrony przeciw socjalistycznemu niebezpieczeństwu.

— **Wspólna fotografja wszystkich członków dawniejszej Rady Ludowej** na miasto Bydgoszcz i przedmieścia odbędzie się w niedzielę, 5 bm. o godz. 1 w południe. Zbiorka w redakcji „Dziennika Bydgoskiego“.

— **Nowe rozporządzenie.** Dziennik Ustaw nr. 92 zawiera rozporządzenie rady ministrów o stosunku służbowym, uposażeniu i zaopatrzeniu emerytalnem pracowników Państwowego Banku Rolnego.

— **Strzelanie bojowe.** Dnia 8 bm. przeprowadza 61 p. p. Wlkp. ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15 dyw. piech. w Jachcicach. Wszelkie drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki własne.

— **Ptactwem winno zaopiekować się całe społeczeństwo.** Min. spraw wewn. przesłało wojewodom odezwę komitetu plantacyjnego w sprawie ochrony ptactwa w miastach, polecając użyczenie swego poparcia i opieki z uwagi na moralne znaczenie wyrobienia uczuć humanitarnych ludności wobec zwierząt, oraz wobec wielkiej użyteczności ptactwa dla kultury rolnej i ogrodniczej. Chodzi o rozwinięcie szerokiej akcji opiekuńczej nad ptactwem w miastach. Liczba ptaków, niszczących owady szkodliwe dla zadrzewień, zmniejsza się z roku na rok, widocznie pod wpływem głodu i chłodu. Społeczeństwo wzywa się, aby zimą dokarmiało ptactwo, rzucając okruchy, ustawiając karmniki na tyczkach. Szczególną uwagę należy zwrócić na wciągnięcie dziatwy do opieki nad ptactwem w miastach. W wielu miejscowościach powstać mają komitety opieki nad ptactwem.

— **Można odebrać** w naszej redakcji kwity na wypłatę rent, które znaleziono na ulicy.

— **Reforma egzekucji i postępowania ugodowego.** Ze względu na rozmaite skargi ze strony swych członków Związek Fabrykantów przystępuje do utworzenia komisji ankietowej, złożonej z prawników, teoretyków, sędziów, adwokatów i praktyków ze sfer przemysłowych i handlowych, którąby miała za zadanie opracować projekt reformy istniejących przepisów egzekucyjnych i postępowania ugodowego. Celem możliwego uwzględnienia życzeń, należy podać pod adresem Związku Fabrykantów w Bydgoszczy, Nowy Rynek 9:

1. Wszystkie wypadki, w których egzekucja została uniemożliwiona, osłabiona w efekcie materjalnym wzgl. czasowo przewleczona;

2. Sposoby praktyczne, celem zaradzenia tego rodzaju wypadkom w przyszłości:

Materjał należy wysłać pod wskazanym adresem do dnia 10 stycznia. Związek Fabrykantów uprasza również o łask. zgłaszanie się tych osób, któreby chciały brać udział w pracach komisji ankietowej.

— **Kurs instruktorski dla pracy pozaszkolnej.** Staraniem i kosztem Wydziału Oświaty Pozaszkolnej Kuratorjum O. S. P. odbył się w Bydgoszczy w miesiącu grudniu 4-dniowy kurs dla nauczycieli powiatu bydgoskiego. W szeregu wykładów: dr. Hasińskiego, p. Moszczeńskiej i p. Mierniczaka wyraźnie zarysowało się podłoże ideowe, oraz metoda pracy na wiejskich kursach wieczorowych. Systematyczna praca na wiejskich kursach wieczorowych jest bowiem podstawą pracy oświatowej na wsi, pracy idącej w kierunku szerzenia niezbędnej wiedzy oraz kultury państwowej i narodowej. To też wszystkie wysiłki Wydziału zmierzają ku temu, by systematyczna praca na kursach wieczorowych była najwięcej wydajna i budująca. W tej myśli zorganizowany był w Bydgoszczy 4-dniowy kurs instruktorski dla nauczycieli, oddających się pracy oświatowej pozaszkolnej.

— **Kto go zna?** Policja ujęła za dokonanie przestępstwa jakiegoś osobnika, nie posiadającego żadnych dokumentów, a podającego się za 27-letniego Friedricha Stocka, pochodzącego rzekomo z Bydgoszczy. Wobec tego, że osobnik ten nie jest nigdzie w Bydgoszczy zapisany, przeto identyczności jego stwierdzić nie można. Kto go więc zna, zechce zgłosić się w wydziale śledczym P. P. przy ulicy Jagiellońskiej 21, pokój 71, gdzie może zobaczyć jego fotografję.

— **Włamanie do składu.** W nocy z 2 na 3 bm. jacyć złodzieje włamali się zapomocą wyduszenia szyby w oknie do składu konfekcji p. Wesołowskiego przy ulicy Batorego 2—3 i skradli pewną ilość garderoby i galanterji, nie stwierdzonej dotąd wartości.

Ze Związku Cywilnych Niewidomych.

Dnia 2 bm. odbyło się walne zebranie tut. Związku Cywilnych Niewidomych w lokalu p. Mellera przy Placu Piastowskim. Obrady zagaił prezes p. Nowak, poczem powitał członków i gości.

Na przewodniczącego wybrano jednogłośnie p. St. Kleinwaechtera, a na ławników p. Modrzyńskiego i p. Bączkowskiego. Zkolei przystąpiono do sprawozdań członków zarządu, którzy następnie złożyli piastowane urzędy. Po uchwaleniu absolutorjum, przeprowadzono wybory do nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: Nowak — jako prezes, St. Kleinwaechter — wiceprezes, Szrejder — sekretarz, Bączkowski — zast. sekretarza, Modrzyński — skarbnik; a Pachulski i Waliszewska — jako ławnicy. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Niezurawskiego i Galasa.

Po objęciu urzędowania przez nowy zarząd, w wolnych głosach przemawiał wiceprezes p. Kleinwaechter, który w treściwych słowach przedstawił ciężkie położenie materjalne wszystkich członków i zwrócił uwagę na konieczność zasilenia funduszów kasy pogrzebowej dla pożytku członków jak i ich rodzin. Fundusz ten powstać ma ze składek i dobrowolnych ofiar na cywilnych niewidomych. Zalecałoby się przeto, aby społeczeństwo nasze, zważywszy na nieszczęśliwe położenie niewidomych i ich rodzin, skwapliwiej dążyli z ofiarami dla nich. W ten sposób ulżymy im nieco w ich ciężkiej doli. — Obrady zamknięto około godz. 7,30 wieczorem.

Z życia Ch. Z. Z.

Sprawozdanie z walnego zebrania filji Rzem. i Robotn. Ch. Z. Z. Fordon.

Dnia 29 grudnia 29 r. odbyło się tu walne zebranie filji Rzem. i Rob. Ch. Z. Z. z następ. porządkiem obrad: zagajenie, wybór prezydjum walnego zebrania, sprawozdanie zarządu, dyskusja nad sprawozdaniami, wybór nowego zarządu, referat sekr. okr., dyskusja nad referatem, wolne głosy i wnioski, zakończenie.

Ze sprawozdania zarządu wynika, że zebrań miesięcznych odbyło się 4 i 1 walne zebranie. Liczba członków powiększyła się trzykrotnie, bo gdy na początku roku było członków 19, obecnie jest około 60-ciu co jest dowodem intenzywnej pracy zarządu tamtejszej filji a Ch. Z. Z. w szczególności. Ze składek odesłano za rok 1929 do kasy okręgowej 233,35 zł, zaś zapomóg na brak pracy wypłacano przeszło 200,— zł. Powyższe sprawozdanie przyjęto do wiadomości, a na wniosek członków kom. rewizyjnej udzielono zarządowi absolutorjom i to jednogłośnie.

Do zarządu filijnego na rok 1930 wybrano nast. kolegów: prezesem Antoniego Czekajewskiego zam. w Suczynie pow. bydg., zast. prezesa Koneckiego, sekretarzem Tomasza Łuczaka, zast. Karola Tobolskiego, skarbnikiem Maksymiljana Tobolewskiego.

Po wyborze zarządu udzielono głosu sekretarzowi okręgowemu Stróżyńskiemu, który w swem przemówieniu wskazał, czem jest organizacja i jak członkowie winni się w organizacji zachować, a jak pracować nad jej rozwojem. Dalej omówił sprawę bezrobocia, kwestję zapomóg z Funduszu Bezrobocia oraz sprawy Kasy Chorych.

W dyskusji nad referatem przemawiali koledzy Tobolski i Grajewski; ostatni kładł szczególnie nacisk na zgodną współpracę w organizacji. W końcu jeszcze raz zabrał głos referent, życząc wszystkim członkom szczęśliwego Nowego Roku.

Po 3 godzinnych obradach zamknął przewodniczący zebranie hasłem „Cześć pracy“.

Obecny.

W tramwaju.

— **Pani Łepkoska wi, że pan Śliwiński potrafił już cały magistrat przewrócić do góry nogami?**

— On go nie przewrócił, ino go dopiro na nogi postawił. Serce mi rosło, skornom słyszała, jak on kole siebie zamiata. Ady gdyby tu pięđziesiąciu Składkowskich przyszło, toby przez rok tego nie zrobili, co pan Śliwiński bez jeden dziń zrobić potrafił. Stary porządek het powywracał i każdego z radców odkomenderował do inny roboty. Ani jednego dycernenta nie zostawił na swoim placu. Kto miał tyjater, ten dostał od niego zamiatanie śmieci na mieście. Kto miał finanse, ten teraz dostał bibljotyke i muzejum. Kto dusił ludzi za podatki, ten dostał opieke społeczną i bydzie musiał bidote wspirać, choćby go i nagła krew zalała. Taki kawalarz jest z pana Śliwińskiego! Skończyły sie te dobre czasy, gdy panowie radcowie rządzili sie jak te szare gęsi na ratuszu. Śliwa przyszedł z tęgim batem i porzondek robi.

— Nanu, pani Łepkoska, zobaczymy co z tego wszystkiego bydzie za rok.

— Co może być za rok? A choćby sie i kamiń na kaminiu nie został, to pan Śliwiński za jeszcze jeden rok nową Bydgoszcz wyszykuje, że ani rodzony ojciec ji nie pozna. Pan Śliwiński kiedy chce, we dnie czy w nocy, ma u mnie fotum zaufania.

— **Już on ta w nocy po to fotum do pani nie przyjdzie.**

— Niech przyjdzie kiedy chce, a zawsze na mnie poligać może. Tak go cynie i poważam, że nie umiałabym mu niczegu odmówić. Podatki (powiedział) trzebno zmniejszyć, aby ludzie tak nie bidowali. Zato (powiada) na psy można większe opłate nałożyć.

— **Cie gu, jaki mi filantrop!**

— **Ażebyście wiedzieli, że takiego falantropa jeszcze nigdy Bydgoszcz na prezydenta nimiała.** W gazowni też był, powąchał troche i mówi: panie Klimczak, pan musi inny gaz robić, bo ten jest za drogi! Gdzieby to inny prezydent brał sobie gaz do serca.

— **A cóż pan Klimczak?**

— Przestraszył sie i zaraz obiecał gazową tanioche. Takiego my mamy prezydenta — a wy jeszcze szkalujecie i śmichotki robicie. On tak Bydgoszcz oporządzi, jak dobra matka corke do ożynku...

— Rynek Pana Marszałka!

— **Uroczyste wprowadzenie nowej Rady Miejskiej** ma się odbyć w przyszłym tygodniu, prawdopodobnie w czwartek, 9-go stycznia. Poszczególne ugrupowania odbywają narady i omawiają konieczność zachowania dotychczasowej większości bez odsuwania od współpracy tych ugrupowań, które zamierzają uzdrowić gospodarkę miejską. Klub radziecki Chrześcijańskiej Demokracji ukonstytuował się jak następuje: dr. Wiecki — prezesem, rektor Weimann — wiceprezesem, bankowiec Karow — sekretarzem.

— **Starosta grodzki p. Włodzimierz Dworakowski** przybył już z Wilna do Bydgoszczy i obejmie wkrótce swój urząd. Pogłoski, jakoby starosta grodzki zamierzał odprawić dotychczasowych wpracowanych urzędników i zastąpić ich innymi, nie są uzasadnione. Z panem starostą grodzkim przybył jedynie p. referendarz Robakowski. Jako asesor został do tutejszego starostwa grodzkiego przydzielony **p. Parzysz**, dawniejszy sekretarz wydziału powiatowego w Bydgoszczy.

— **Z nocnych awantur.** W nocy z 2 na 3 bm. w jednym z lokali przy ulicy Dworcowej, wywołał wielką awanturę niejaki Jan R., który będąc w pijanym stanie, bił się z gośćmi i tłukł naczynia przy bufecie. Zawezwana policja odprowadziła pijaka do aresztów policyjnych. — Tejże samej nocy policja aresztowała 26-letnią Florentynę S., która będąc w stanie pijanym, rzuciła się na ulicy Pod Blankami na pewnego przechodnia i poczęła go bić po twarzy, budząc przytem przerażającym krzykiem spokojnych mieszkańców. — Tejże nocy, przy ulicy Saperów wywołał bójkę z przechodniami Antoni G. którego aresztowano i odwieziono na wytrzeźwienie do aresztów policyjnych. — Podobną awanturę wywołał przy ulicy św. Florjana 52-letni Jakób M., którego również umieszczono pod kluczem. — W nocy z 29 na 30 ubm. w lokalu Kaubego przy czwartej śluzie podczas zabawy wywołana została przez jakieś męty podmiejskie wielka awantura, w czasie której dwóch jakichś osobników wrzucono do rzeki (wyratowanych), potłuczono szyby w oknach lokalu i pokaleczono kilka osób.

Zebranie Zw. Właścicieli Nieruchomości

odbyło się w sali „Pod Lwem" przy udziale powyżej 200 członków. Na wstępie syndyk związku — adwokat wyjaśnił potrzebę utrzymywania przez związek własnego syndyka, nast. poruszył bardzo wiele ciekawych spraw, obchodzących ogół właścicieli domów, oświetlając je z punktu prawniczego. Syndyk zakończył swój referat słowami: „ramię do ramienia — wspólnemi siłami poprawimy sobie byt i wzmożemy ruch budowlany".

Następnie prezes Związku Wł. Nieruch. inż. Piszczek przedstawił zebranym warunki, w jakich znajduje się obecnie kredyt długoterminowy.

Wskutek ustawy o ochronie lokatorów nie opłaci się budować nowych domów, zwłaszcza przy drogim kredycie, bo komorne nie pokrywa oprocentowania kapitału włożonego w budowę. Jedyny kredyt długoterminowy przy 8% amortyzacji jest możliwy przez Towarzystwo Kredyt. Miejskie. Za staraniem Zw. Wł. Nieruch. w Bydgoszczy otrzymało Warszawskie Tow. Kredyt. Miej. koncesję na udzielanie pożyczek długoterminowych i dla Bydgoszczy i z chwilą usunięcia przeszkód w sprzedaży listów zastawnych za granicami Rzplitej, będziemy mogli zaciągnąć pożyczki długoterminowe, co ma nastąpić najdalej za 5 miesięcy. — Zwróceniem uwagi członkom, że biuro związku przy ul. Jezuickiej 7 jest czynne od 9 rano do 6 wieczorem, solwował prezes pierwsze miesięczne zebranie Związku Właśc. Nieruchomości.

Na bal akademicki.

Młodość was woła — ta co orlim lotem
Do słańca wybiega i gwiazdy zapala,
a potem w ciemność opada z łoskotem,
by znów się dźwignąć — młodość — dziwna [fala —
chce wam, dostojni grodu patrycjusze,
Zacne matrony i nadobne córy,
przez kilka godzin rozweselać dusze,
dorocznym pląsem trosk przepędzić chmury!

Kto młodość kocha — kto w sobie ją nosi —
komu jej urok serce w blaski stroi
Niech na **„piątego"** (brać studencka prosi)
„Pod Orłem" u lśniących zawita podwoi.

Wyrok na wywrotowca
Zacharjasiewicza zatwierdzony.

Sąd okręgowy w Bydgoszczy w dniu 25 maja ub. r. skazał Laurentego Zacharjasiewicza, zamieszkałego w Bydgoszczy, na 2 lata twierdzy.

Zacharjasiewicz przybył do Bydgoszczy w roku 1921 i odrazu rozpoczął antypaństwową agitację, początkowo w warsztatach lotniczych, skąd go wkrótce wydalono, następnie w fabrykach, w których pracował, jako tapicer. W roku 1922 przystąpił do zorganizowania niezależnej socjalistycznej partji pracy o kierunku jawnie komunistycznym i rewolucyjnym i od tego czasu prowadził niezmordowanie propagandę nienawiści klasowej słowem i pismem w celu wywołania rewolucji i obalenia ustroju państwa.

Na wyrok skazujący Zacharjasiewicz zgłosił skargę rewizyjną, którą sąd najwyższy w Warszawie oddalił i wyrok sądu okręgowego w Bydgoszczy zatwierdził.

Pięciolecie Stowarzyszenia Drukarzy i pokrewnych zawodów w Polsce Okr. Bydgoszcz

Organizacja drukarzy powstała w niezwykle krytycznym momencie, w czasie, gdy strajki szeroką falą obejmowały nasz kraj. Jeden z tych strajków, w listopadzie 1924 r., przeprowadzony w Bydgoszczy z opłakanym wynikiem, wywołał wśród sfer drukarskich zrozumiałe rozgoryczenie, poderwał mocno zaufanie do przywódców Związku klasowego i jego nieszczerych haseł. Przegrana bowiem sprowadziła na rozsądniejszych pewne otrzeźwienie. Nieliczna więc początkowo garstka towarzyszy sztuki drukarskiej powzięła myśl stworzenia odrębnej organizacji pod nazwą Stowarzyszenie Drukarzy Polskich i Pokr. Zawodów.

Bez rozgłosu i agitacji, lecz przykładną pracą organizacyjną, pod hasłami zdrowych zasad szczerze narodowych, zdobywano dla Stowarzyszenia uznanie ogółu i zaufanie członków, których liczba stale wzrastała; walczono wytrwale z różnemi przeciwnościami, a w ogniu tych zmagań wykuwano charaktery na dzielnych i szczerze miłujących swoją organizację członków-drukarzy i choć dzisiaj jeszcze organizacja ta nie przedstawia potęgi, to jednak moralnie stanowi siłę niespożytą i wolną od wszelkich zgubnych wpływów wrogich organizacji czysto zawodowej.

Z dobrze przygotowanym materjałem organizacyjnym wysunięto się poza granice swego okręgu, założono filję w Inowrocławiu, zataczano coraz szersze kręgi swego działania, budząc ducha i wiarę w lepsze jutro, stwarzane na drodze legalnej, rozumnej i dalekiej od utopij socjalistycznych.

Założyciele Stowarzyszenia z dumą mogą spoglądać na owoce swej pracy i zabiegów z przed kilku laty. Zmieniały się potem zarządy, uzupełniano i poprawiano regulaminy, charakter zasadniczy organizacji jednak pozostał takim, jakim był od pierwszej chwili założenia.

Dziś właśnie będziemy mieli możność przyjrzenia się pracy za okres wprawdzie nie wielki, lecz obfity w rezultaty chlubne oraz zgodne z duchem i pojęciem ludzi dobrej woli i myśli.

Na uroczystość pięciolecia Stowarzyszenia zjadą się delegaci z Poznania, wydziału głównego oraz z innych miast Polski, gdzie zdrowy przykład organizacji wywołał szczery oddźwięk i naśladownictwo. Pośpieszą niezawodnie i ci, którzy, należycie oceniając dążenia Stowarzyszenia, stworzonego nie dla dogodzenia ambicji jednostek, jeno istniejącego dla ogółu, znajdą tam otwarte karty księgi, z której czytać będą mogli zasłużone dzieje uczciwie spędzonych lat, pełnych poświęcenia i pracy organizacyjno-zawodowej.

Program uroczystości, która odbędzie się w salach p. Wicherta, dziś, w sobotę, rozpocznie się o godz. 18 otwarciem zebrania jubileuszowego. Potem sekretarz odczyta sprawozdanie z działalności pięcioletniej Stowarzyszenia. Dalej nastąpią przemówienia, wspólna kolacja i fotografja. O godzinie 20-tej zabawa.



Bydgoszcz, 5 grudnia.

(W kawiarni, do której zachodzę, spotykam się z panem Antonim. Jest to zaborczy emeryt z Małopolski. Odziedziczywszy po ś. p. ciotce małą schedę, okupił się w Bydgoszczy, i należy do tych niewielu ludzi, którzy są zadowoleni ze siebie, i ze wszystkiego, co ich otacza. Umysł pogodny, zawsze pełen optymizmu, nawet z katastrof umie wyciągać różowe horoskopy. To też gwarzy się z nim bardzo przyjemnie, tem bardziej, że do Bydgoszczy jest serdecznie przywiązany, i np. powrót prezydenta Śliwińskiego napełnił go żywą radością i najlepszemi nadzejami na przyszłość.)

— Pan widział — mówię podrażniony — co Śliwiński zrobił? Kazał rozebrać te barjery koło Klarysek!

Twarz pana Antoniego rozpromieniła się jak słońce po majowym deszczu.

— Widziałem i podziwiałem ten jego wyczyn. Pomyśl pan tylko: barjery, spętane łańcuchami, tym symbolem naszej niewoli, on potargał! Szkoda, żeśmy się tak pospieszyli z tym pomnikiem dla Sienkiewicza...

— Pan jesteś entuzjastą Śliwińskiego, ale mimoto pan przyzna, że te łańcuchy w sposób prosty i niezawodny regulowały ruch na tak niebezpiecznym punkcie krzyżowym. Przecież tam przejechaną została artystka dramatyczna Andrzejewska, tam jakiś szalony szofer przejechał się nawet po posterunkowym!

— Kiedy bo pan sporadycznym faktom nadaje zasadnicze znaczenie i dochodzi wskutek tego do fałszywych konkluzyj. Poprzednicy Śliwińskiego szary tłum zepchnęli pod mury kamienic, ograniczyli do wąskiego chodnika, spętali go rozwieszonymi wzdłuż kajdanami, aby dać tem większą swobodę panoszącym się właścicielom samochodów. Tę niesprawiedliwość społeczną prezydent usunął i wyrównał. Dużo się dziś mówi o demokratyźmie, ale Śliwiński swój demokratyzm objawił czynem.

— Może pan jest za tem, aby te barjery oddać do muzeum na przechowanie?

— Bydgoszcz nie ma Wawelu i nie może sobie pozwolić na tureckie buńczuki i zdobyczne pod Wiedniem arrasy. Ale te łańcuchy, zdjęte symbolicznie z oczu społeczeństwa, nie powinny rdzewieć w magistrackim lamusie. Szkoda, żeśmy zburzyli wieżę Bismarcka. Tam można je było umieścić.

— Pan udajesz demokratę, a jesteś pan anarchistą. Pochwalasz pan zniszczenie tego, co opinja publiczna uznała za potrzebne, za doskonałe.

— Spodziewałem się tego rodzaju kontrowersji z panem. Ale mylisz się pan, używając opinji publicznej jako argumentu czy nawet straszaka na moje zapatrywania. Pan jesteś dziennikarzem i zasłaniasz się opinją publiczną. Ja — dzięki Bogu — jestem urzędnikiem i we władzy tkwi dla mnie najwyższe prawo.

— Ależ Śliwiński nie jest pańskim przełożonym!

— Formalnie nie, moralnie — tak! Mówiąc o władzy, miałem na myśli władzę abstrakcyjną, której zawsze ulegam i stawiam ją ponad opinją publiczną. Opinja publiczna jest nieuchwytną fantasmagorją, władza jest realną siłą. Jedno skinienie Śliwińskiego i opinja publiczna — że tak powiem — legła w prochu i pyle.

— Pan uznaje, że to jest w porządku?

— A czy byłoby w porządku, gdyby władza musiała się korzyć przed opinją publiczną? Nie jestem dogmatykiem, ale uznaję trafność przysłowia, że komu Pan Bóg dał urząd, temu dał i rozum.

— Czyli według pana wszelka władza pochodzi od Boga?

— Bez wątpienia są władze wypływające z tego źródła, i takiej władzy ani bramy piekielne nie przemogą. Czyż nie piekielnymi były środki, jakimi starano się pogrążyć prezydenta Śliwińskiego? A on jak oliwa na wzburzonych bałwanach wypłynął i rządzi nami...

— Panie starszy, płacić!

Poszukiwani przez władze.

Władze poszukują oszustki Karoliny Agapsowiczowej, która zamieszkiwała przy ul. Rycerskiej 23 w Bydgoszczy. Grasowała ona na tutejszym terenie z jakimś osobnikiem, którego przedstawiała za swego męża i wspólnie z nim dokonała wielu oszustw wekslowych.

Poszukiwany jest Adam Snowacki, który na szkodę firm bydgoskich, dopuścił się oszustw i sprzeniewierzeń, krzywdząc firmy na kilka tysięcy zł

Władze poszukują za dokonanie zabójstwa niejakiego Ozjasza Grünbala, który po dokonaniu zbrodni zbiegł i ukrywa się przed odpowiedzialnością.

W razie napotkania której z wymienionych osób, należy ją oddać w ręce policji.

Założenie światła
elektrycznego w kościele M. B. N. P. na Szwederowie.

Dzięki ofiarności ludzi dobrej woli, kościół Matki Boskiej Nieustającej Pomocy na Szwederowie ma już światło elektryczne.

Fabryka „Kabel Polski" podarowała kościołowi 130 metrów kabla podziemnego, wartości 1000 zł. Gdy wiadomość tę zakomunikował ks. proboszcz Konopczyński swoim parafjanom, okazali oni wiele zadowolenia i wdzięczności, ponieważ parafjanie, lud roboczy, z powodu zastoju w pracy, znajdują się w ciężkiem położeniu i nie byliby w możności pokryć tych kosztów. Także i elektrownia miejska okazała parafji wiele życzliwości, ułatwiając wedle możności założenie światła. Robotnicy Szwederowa przeprowadzili połączenie od ulicy Ugory do kościoła całkiem bezinteresownie, co z uznaniem podkreślić należy, ponieważ byli to bezrobotni, a wynagrodzenia, zaofiarowanego im przez ks. proboszcza żadną miarą przyjąć nie chcieli, tłumacząc się, że kościół jest biedny, a oni ze swej strony chcą złożyć ofiarę kościołowi.

— **Dyrekcja Francuskich Kursów Rządowych** w gimn. Kopernika, podaje do wiadomości, że nauka na kursach, po przerwie świątecznej, rozpoczęła się z dniem 3. bm. Sekretarjat otwarty codziennie od godz. 6—8 wieczorem, przyjmuje zapisy na nowotworzący się kurs początkujący dla dorosłych, oraz na nieliczne miejsca wolne na prowadzonych już kursach: przygotowawczym, elementarnym, średnim i wyższym.

— **Kurs wykładów o bezpieczeństwie i higienie.** W dniu 8. bm. odbędą się kolejne wykłady kursów bezpieczeństwa i higieny pracy w gmachu państw. szkoły przemysłowej: 1) budowa ciała ludzkiego (ciąg dalszy), 2) człowiek jako motor żywy. Początek wykładów o godzinie 6 wiecz.

— **Wolne posady dla stolarzy.** Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Bydgoszczy posiada zapotrzebowanie na 3 dzielnych stolarzy meblowych, samotnych (nie żonatych) na wyjazd do Francji. Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 8 stycznia 30 r. w sekretarjacie urzędu, pokój 3, Grodzka 32 w Bydgoszczy.

Trudne do pojęcia sprawy.

Piszą nam: Wiadomo powszechnie, że ubezpieczalnie przed wybuchem wojny w Niemczech — miały góry całe kapitałów złożonych z mozołem i trudem wielkim przez ubezpieczonych, do których należeli w dziesiątkach tysięcy także robotnicy polscy.

Największem zbiorowiskiem tego kapitału było **gwarectwo bochumskie**, do którego należało conajmniej 50.000 członków, polskich wychodźców, którzy przez dziesiątki lat opłacali swe składki. Ponieważ robotnicy polscy wyjeżdżali w kwiecie wieku do prac w niem. przemyśle i jako zdrowi i młodzi natychmiast pociągani byli do opłacania kasy pensyjnej, dlatego też stosunkowo najlepiej się tej kasie opłacali.

Pomijając już inne łapichłopskie kasy pensyjne po fabrykach niemieckich, które wprost w sposób rafinowany odzierały robotników, pomijając gwarectwo górnicze, mniejsze jak halskie, mansfeldskie, ćwikowskie itd., gdzie także tysiące wychodźców opłacało swe składki, — poruszam tylko to jedno wielkie zbiorowisko polskich składek — jakiem było gwarectwo bochumskie, które nawet Wilhelm II zwał 1906 r. djamentem w swej koronie.

Trzeba wiedzieć, że gwarectwo to utrzymywało i administrowało wszystkie trzy kasy ubezpieczalne robotników pracujących w górnictwie westfalsko-nadreńskiem. Dwie kasy i to kasa pensyjna na niemoc i starość, a także kasa chorych — zostały mocą Traktatu Wersalskiego zniewolone do spłacenia odnośnych sum Polsce jednorazowo już w początkach powstania Polski. Kasa pensyjno - gwarecka natomiast, do której wpływała większość składek, do dziś nie uregulowała swoich zobowiązań.

Z tych pięćdziesięciu tysięcy członków Polaków największa część wyemigrowała do Francji, mniej do Polski — a mała tylko część robotników polskich pozostając na miejscu w Niemczech, korzysta z tych kas, o ile już korzystać może.

Zjednoczenie Zawodowe Polskie już w czasie pokojowych pertraktacji paryskich czyniło co mogło, aby Komitet polski, będący w Paryżu, pamiętał o tych sprawach, boć to góry kapitału przedwojennego, opłacanego przez Polaków. Wysłano nawet kosztem Z. Z. P. deputację do Paryża, aby zainteresowanych w Komitecie poinformować o tem należycie.

W wolnej Polsce czyniono przeróżne starania, lecz wszystko nadaremnie, bo sfery miarodajne traktowały od samego początku aż do dziś sprawę tę — nie wiadomo z jakich przyczyn — zimno, jakby to absolutnie stanowiło tyle co nic dla nich.

Mawiano ze strony miarodajnej, że sprawa ta zostanie załatwiona razem z traktatem handlowym z Niemcami, że nawet są widoki prędzej ją załatwić, o ile nie będzie więcej w Polsce interesowanych członków niż 3 tys. i to w sposób, że wszyscy bez wyjątku straciwszy te prawa przez wybuch wojny — bez dopłaty za cały czas, po zapłaceniu ich za jeden rok ostatni — prawa do tej kasy pensyjno-gwareckiej odzyskają. Mówiono różnie różnym i to ze strony miarodajnej, a do dziś jest z tego wszystkiego jedno wielkie nic.

Na tle też tej niepewności i niejasności, czemu są winne jedynie sfery miarodajne — namnożyło się przeróżnych pokątnych doradców i pisarzy, którzy na swój sposób dalej jeszcze tych poszkodowanych byłych członków tej kasy narażają na przeróżne koszty i straty.

Sfery miarodajne zaś na to wszystko milczą jakby były bezradne lub mniej sprawę tę rozumiały, od tych pokątnych doradców.

A przecież tu chodzi o kilka tysięcy ludzi i o wielki przez nich wpłacony kapitał.

Poszkodowani czytając w prasie ogłoszenie o załatwieniu im sprawy w przeróżnych biurach — jeżdżą i posyłają uznaniówki do tej kasy do Bochum, bez gwarancji, czy z tego coś będą korzystali lub nie; opłacają ponad swe już stracone składki te dalsze uznaniówki, opłacają kolej i koszty pisania przeróżnym doradcom, a sfery miarodajne jakby na zamówienie ani tego nie załatwią, ani też nie wyjaśniają.

Urząd gwarectwa bochumskiego miał ogłosić — ale gdzie? — że wszyscy chcący uzyskać prawa do tych kas, winni opłacić uznaniówki za sześć i więcej lat. Wynosi to po 6 mk. niem. rocznie, zatem 36 i więcej marek, a więc około 80 zł. Ślą niektórzy pieniądz bez pewności, bo biura Z. Z. P. mają wiele dowodów, że prawo do renty uzyskają, ale jej nie otrzymają, o ile ci członkowie znajdują się **dobrowolnie** za granicami Niemiec.

Co to znaczy „dobrowolnie", to nawet były minister pracy i opieki społecznej p. Jurkiewicz nie umiał określić. Mówił on bowiem, że przebywanie w Polsce jakoby nie było dobrowolnem i gwarectwo winno rentę płacić.

Mówił to były minister, a co tu mają mówić pokątni doradcy, którzy chętnie na tych poszkodowanych chcieliby coś zarobić.

O cóż więc chodzi? Władze miarodajne winne ogłosić komunikat jasny, co ci poszkodowani mają czynić.

Czy opłacać nadal uznaniówki? — a jeżeli tak, to czy są widoki do pobierania renty z tej kasy w Polsce?

Albo, czy dać wszystkiemu spokój, bo to przez niedbalstwo z polskiej strony już jest stracone, aby więcej ludzie nie tracili i nie czynili niepotrzebnych zabiegów.

Na pismo do władz konsularnych i ministerstwa są odpowiedzi, których ogłaszać nie chcemy, bo one mówią, że tak nie jest, jak myślą poszkodowani, ale nie piszą też te władze, jak jest w istocie.

Tu chodzi o tysiące obywateli i ich krwawicę, a tego nie wolno tak lekceważyć, jak to się czyni dotychczas.

Zjednoczeniowiec.

Miasto Bydgoszcz przygotowuje się godnie do uczczenia 10-tej rocznicy oswobodzenia.

Wydział wykonawczy komitetu obchodu dziesięciolecia oswobodzenia m. Bydgoszczy, na zebraniu 3 bm., które odbyło się w obecności p. prezydenta miasta d-ra Śliwińskiego, ustalił ostateczny program, zmieniając tylko drobne szczegóły.

Do capstrzyku wieczorem 18-go stycznia na Starym Rynku podążyć powinna również **dawniejsza straż obywatelska i P. O. W. bydgoska.**

Uroczyste posiedzenie rady miejskiej, w niedzielę 19-go, poprzedzi **odsłonięcie tablicy pamiątkowej** na gmachu magistrackim, od strony ulicy Farnej, w tem miejscu, gdzie znajdowała się dawniej tablica niemiecka na pamiątkę haniebnego traktatu welawskiego i pobytu Wielkiego Elektora (1665 r.) w Bydgoszczy. Honorowy szpaler koło nowej tablicy i naokoło władz municypalnych utworzy **Bractwo Kurkowe**, posiadające insygnja królewskie z czasów panowania Jana Kazimierza.

Porządek pochodu towarzystw, defilady wojsk i przysposobienia wojskowego oraz dokładny program ogłoszony zostanie w gazetach.

W pracach przygotowawczych komitetu żywy bierze udział **Konferencja Prezesów.**

Obiad dla gości zaproszonych ma się odbyć o godz. 3-ej w białej sali Strzelnicy, a nie w salach rady miejskiej.

Wieczorem tegoż dnia (19 stycznia) daje **Teatr Miejski** pod dyrekcją p. Stomy, który występował na scenie tutejszej na pierwszem polskiem przedstawieniu — przed 10 laty, **galowe przedstawienie.** Dla członków dawnej Rady Ludowej i innych osób, które będą na uroczystości jubileuszowe zaproszone, zaofiarował p. dyr. Stoma komitetowi cztery loże reprezentacyjne i 100 najlepszych miejsc na parterze — bezpłatnie.

Obchód gwiazdkowy S. M. P. „Gwiazda".

Przy licznym udziale parafjan św. Trójcy odbył się w ub. czwartek w kinie „Odrodzenie" obchód gwiazdkowy Stow. Młodzieży Polskiej „Gwiazda". Duchowieństwo reprezentowali ks. ks. patron Fiedler, wik. Bober, Leciejewski i Gierszewski, Tow. Rob. Kat. pp. Migas, Krieser i Zblewski, Tow. Kobiet „Jutrzenka" pp. Baumowa i Ryszewska, patronat towarzystwa pp. Baum i Muszyński, okręg prezes Malicki, prasę red. Szalla z „Dziennika Bydgoskiego". Uroczystość zagaił prezes „Gniazda" Kamiński, poczem ks. patron Fiedler mówił na temat celu obchodu i rozpoczął łamanie się opłatkiem. P. Czesław Majewski wygłosił deklamację p. Wojdylak zbierał huczne oklaski za śpiew solowy. Przygrywała w pauzach oraz do wspólnych kolend orkiestra towarzystwa pod batutą p. Trepczyńskiego. Gwiazdorem był p. Muszyński z patronatu. Następnie odegrali amatorzy 3-aktowy dramat p. t. „Tajemnica wcielenia". Trzeba przyznać, że młodzi aktorzy wywiązali się ze swojego arcytrudnego zadania zupełnie dobrze i tylko im zawdzięczyć należy, że ociężała sztuka budziła wystarczające zainteresowanie. Po występie muzycznym p. Trepczyńskiego i wspólnym śpiewie wieczornicę zakończono.

Przeciw zagranicznym wyłudzigroszom.

Polscy wystawcy widowisk, karuzeli i cyrków rozjazdowych utworzyli związek z siedzibą w Bydgoszczy.

Pod przewodnictwem zaproszonego specjalnie w tym celu przedstawiciela redakcji „Dziennika Bydgoskiego" p. St. Nowakowskiego odbył się dnia 2. bm. w Bydgoszczy zjazd polskich wystawców widowisk, karuzeli, cyrków wędrownych i t. p. Udział zainteresowanych był dosyć liczny.

Po wysłuchaniu fachowych referatów pp. Ostojskiego i Dworskiego, którzy wzywali kolegów do zrzeszenia się celem obrony interesów zawodowych, szczególnie teraz w okresie nowego ustawodawstwa przemysłowego i dopuszczania mało pożądanych imprez zagranicznych potoczyła się dyskusja, z której dowiedzieli się zebrani interesujących rzeczy. N. p. niemiecka (zagraniczna) impreza „Luna - Park" wyłuskała kieszenie mieszkańców Bydgoszczy na blisko ¾ miljona złotych! Do kasy magistrackiej wpłynęła wprawdzie znaczna kwota, bo 18.000 złotych z podatku widowiskowego, lecz to nie wyrównuje strat zadanych kupiectwu miejscowemu, teatrowi i kinom z powodu zmniejszonego obrotu. Cudzoziemscy przedsiębiorcy cyrkowi posługujący się podstawionymi koncesjonarjuszami, **wywożą z Polski bajońskie sumy.** Władze państwowe i samorządowe powinny zezwalać tylko na krajowe imprezy, wówczas i będą one mogły się ulepszyć i dorównać zagranicznym.

Godziwa rozrywka jest ludowi potrzebna tak jak chleb powszedni! **„Panem et circenses"** — było dewizą cezarów rzymskich. Historyczno-obyczajowy pogląd na rozwój widowisk na ziemiach polskich od czasów najdawniejszych aż po („ciężkie") czasy dzisiejsze dał uczestnikom zjazdu red. Nowakowski, zachęcając do utworzenia silnej organizacji przedsiębiorców tejże gałęzi „sztuki". Wykluczeni być mają wyłudzigrosze, uprawiający hazard, grę w blaszki, w dwie karty i t. p.

Zjazd uchwalił założyć **Polski Związek wystawców widowisk, karuzeli, cyrków rozjazdowych itp.** z siedzibą w Bydgoszczy. Nowy związek wejdzie w porozumienie z istniejącą od 2 lat na G. Śląsku w Królewskiej Hucie pokrewną organizacją „Polzwystu".

Zarząd bydgoski tymczasowy, zatwierdzony być ma na **walnym zjeździe**, który odbędzie się w Bydgoszczy w lutym br. Do zarządu należą pp.: Wł. Ostojski prezes, Kazimierz Dworski właściciel cyrku sekretarz, Jan Szulc skarbnik oraz Jan Jakubczak i St. Kubiak — jako członkowie - doradcy.

Biuro nowego związku mieści się w lokalu p. Kocerki (ogród Patzera) w Bydgoszczy, ulica Św. Trójcy.

Opłatek w S. M. P. „Wiosna"

W Nowy Rok zebrały się członkinie sympatycznego Stowarzyszenia Młodych Polek „Wiosna" na Czyżkówku w tamtejszej salce parafjalnej, aby obchodzić uroczystość Bożego Narodzenia. Wieczornicę zagaiła dzielna prezeska Zofja Rosińska, poczem zabrał głos ks. patron Staszak, gorliwy duszpasterz na Czyżkówku i w pięknem przemówieniu zobrazował cel obchodu. Zebrani — a było obecnych również wiele rodziców — łamali się opłatkiem i zkolei zasiedli do dobrej kawy ze smacznym plackiem (byłby wstyd, gdyby Młode Polki nie umiały piec placka!) Deklamacje wygłosiły pp. Wędrowska i Marja Paluchowska. Pod kierownictwem p. Fabianówny odegrały następnie amatorki sceny jednoaktówkę p. t. „Wigilja Bożego Narodzenia". Podobały się ogólnie pp.: Zofja Paluchowska, Ratajczakówna, Lewandowska, Wędrowska, Władysława Rosińska i Stanisława Kowańska. Gwiazdor (p. Kowańska) rozdał dużo cennych podarków, przyczem nie zapomniał również o gościach. Nastrój podczas obchodu był niezwykle serdeczny.



Pan Jacek Furdyga donosi:

Krynica, 3 stycznia.

Szanowna Redakcjo!

Po tej mordędze porodowej z nowym gabinetem wyjechaliśmy z Dziadkiem na odpoczynek i na kurację do Krynicy. Dziadkowi nerwy się oberwały, a ja sobie głowę nadwerężyłem od zbyt głębokiego myślenia. Niechwalący się ja tej całej roboty byłem głównym majstrem, i po sprawiedliwości gabinet ten powinien się nazywać gabinetem premjera Furdygi.

Nie mogę zdradzać, dlaczego tamten poszedł a ten przyszedł, bo to są gabinetowe tajemnice, z których ani po pijanemu wygadać mi się nie wolno. Tyle powiem tylko, że Dziadek bardzo się cieszył z nawrotu Bartla.

— Ma Bartel swoje humory — powiada Dziadek — ale ostatecznie rozumiemy się jak dwa kangury, i co jeden pomyśli, to drugi już robi.

— Przyczem Tobie zawsze przypada myślenie, a jemu robota. I tak jest ze wszystkimi ministrami. Co nie przeszkadza, Dziadziu, że uchodzisz za pierwszego konstytucjonalistę w tej Rzeczypospolitej.

— Bo nim i jestem. Nie myślę ja za siebie, tylko za Sejm i Senat, za gabinet i za Radę ministrów. Jak oni przez moją głowę myślą, tak się też i dzieje. I dlatego rządy moje są rządami na wskroś konstytucyjnemi.

Nie chciałem się z Dziadkiem spierać o taką bisurmańską konstytucję, bo to było akurat pierwszego stycznia, noworocznego mi stary jeszcze nie dał, i należało go w dobrym humorze trzymać. A także nie przyjechaliśmy do Krynicy politykować, tylko kurować się. Dziadek pije codzień kryniczankę, a ja od rana golę monopolankę, co nam bardzo dobrze robi. Dziadkowi poprawił się humor, pytał się, czy dużo waluty w Dzienniku Bydgoskim zarabiam, i czego czytelnikom Dziennika życzyłem na nowy rok. To też, aby starego ubawić, zaśpiewałem mu na gitarze moje noworoczne życzenia dla czytelników Dziennika:

Czegóż w rok nowy życzyć Wam, o dzieci?
Niech światłość Dziadkowa wieczyście Wam [świeci!

*

Niech dolarówkę wygra w karnawale
Nawet i taki, co jej nie ma wcale.

*

Niech Wam każdemu, drodzy Czytelnicy,
Bogaty krewny zemrze w Ameryce.

*

Niech nasze wrogi (życzę Wam i sobie)
Na gładkiej drodze złamią nogi obie.

*

Prokuratorzy niech pozamykają
Wszystkie urzędy podatkowe w kraju.

*

Zgryzot unikniesz, majątek ocalisz,
Gdy wierzycieli Twych ruszy paraliż.

*

Niech długie zdrowie i życie da Pan Ci,
A Twoje weksle niech płacą żyranci.

*

Ma przyjść na dom Twój klęska albo plotka,
To niech to najpierw Twą teściową spotka.

„Sokół żeński".

Zebranie plenarne „Sokoła Żeńskiego" odbędzie się w środę, dnia 8 bm. o godz. 7,30 wieczorem w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2.

Na porządku obrad przewidziany jest referat drh. prof. Mokrzyckiego, wobec tego liczne i punktualne przybycie bardzo pożądane.

Zbiórka oddziału starszej młodzieży we wtorek o godz. 6-tej w sekretarjacie, przy ul. Dworcowej 2.

— **Poszukiwany.** Władze sądowe poszukują ukrywającego się 21-letniego Jana Leszczyńskiego, którego w razie napotkania należy oddać w ręce policji.

— **Kradzież opony.** Do warsztatu Czesława Kamińskiego przy ulicy Król. Jadwigi 18 zakradł się dnia 1. bm jakiś złodziej i skradł jedną oponę samochodową, wartości 150 zł.

ZABAWY I KONCERTY.

Wielki bal karnawałowy urządza Tow. Śpiewu „Moniuszko" w niedzielę 5 bm. w pięknie udekorowanej sali p. Kocerki. Obowiązuje Kostjum lub strój wieczorowy.

— **Kolejowy Klub Sport. „Sparta"** przy Kolejowem Przysposobieniu Wojskowem urządza 4 bm. swoją pierwszą zabawę karnawałową w „Kasynie Kolejowem" przy ul. Zygmunta Augusta. Początek o godz. 20.

— **Bal doroczny na rzecz IV. Druż. Harcerskiej** odbędzie się w sobotę dnia 11. bm. w sali hotelu „Pod Orłem". Liczne grono pań przygotowuje przepiękne niespodzianki do kotyljona, a świetna muzyka p. Rapackiego zapowiada świetną zabawę. Zaproszenia zostały rozesłane, o ile kto przez omyłkę został pominięty, proszę się zgłosić do p. generałowej Ehrbarowej ul. Adama Asnyka 4.

— **Wszyscy idziemy na bal maskowy** urządzony przez Tow. gimn. „Sokół II. Jachcice 5. bm. w pięknej sali p. Orczykowskiego przy ul. Saperów 10.

— **Bal maskowy Oficerów Rez.** odbędzie się już dziś, 4. bm. w salonach Kasyna Oficerskiego 62 p. p. i będzie najlepszą okazją do nawiązania i zacieśnienia więzów towarzyskich naszego miasta i okolicy.

— **Najkosztowniejsze nagrody** wyda na swoim balu maskowym, odbywającym się 18. bm. w salach Strzelnicy" **Wolny Cech Piekarski,** którego zabawy zawsze cieszą się ogromnem powodzeniem.

— **Orkiestra inwalidzka** obchodzi 5. bm. w salach „Pod Lwem" (dawn. „Ognisko") 5-tą rocznicę istnienia swego. Połączony z nią bal maskowy przyciągnie niewątpliwie tłumy publiczności.

— **Bratnia Pomoc Stow. Stud. przy Konserwatorjum Miejskiem** w Bydgoszczy urządza 9. bm. o godz. 8 w Klubie Polskim (Cieszkowskiego 2) herbatkę z tańcami i bogatym programem.

— **Bydg. Tow. Kolarzy** urządza 6. bm. o godzinie 18 bal karnawałowy w lokalach p. Kocerki przy ulicy św. Trójcy.

— **Bal akademicki,** który się odbędzie 5. bm. w hotelu „Pod Orłem" za staraniem Akademickiego Koła Bydgoszczan, wywołał zrozumiałe zainteresowanie wśród obywatelstwa. Początek balu o godz. 21. Ponieważ dochód jest przeznaczony na cele samopomocy A. K. B., więc wszyscy spieszmy do akademików.

— **Od dziś za tydzień, to zn. dnia 11. bm.** odbędzie się najwspanialszy bal w obecnym sezonie karnawałowym, organizowany w salach Strzelnicy przez Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Wstęp wyłącznie za zaproszeniami. Zapisać się można jeszcze na liście gości, wyłożonej u prezesa Leona Maya, (skład obuwia) przy ul. Jagiellońskiej.

— **Obchód gwiazdkowy uczniów fryzjerskich** odbędzie się 6. bm. o godz. 16 w restauracji „Pod Lwem".

— **Klub mandolin. „Lutnia"** urządza 5. bm. o godz. 19 swój tradycyjny obchód gwiazdkowy w Domu Czeladzi Kat. przy ul. Zygm. Augusta, na który wszystkich członków zaprasza.

— **Bydgoski Chór Męski** urządza w niedzielę, dnia 5. bm. o g. 5 po południu w lokalu p. Bielawskiego, ul. Szczecińska 1, obchód gwiazdkowy z tradycyjnem łamaniem opłatka na który zaprasza się wszystkich czynnych i nieczynnych członków, jak również sympatyków.

— **Obchód gwiazdkowy Sokoła I.** odbędzie się 5. bm. o godz. 17 w salach Lengninga. Liczne przybycie (z podarkami) pożądane.

Obchód gwiazdkowy „Astorjaków" odbędzie się jak corocznie w święto Trzech Króli t. j. w dniu 6. bm. Zapraszamy naszych sympatyków i gości w dniu tym do sal Mellera przy placu Piastowskim. Początek o godz. 6 wiecz.

— **Obchód gwiazdkowy** oraz wieczorek familijny urządza 5 bm. o godz. 15-ej T-wo Kulturalno-Oświatowe Polskie im. „Dąbrówki" w lokalu „Złoty Róg" przy ul. Grunwaldzkiej 14.

Wyjaśnienie p. Adama Ziemskiego w sprawie oszustw wekslowych Józefa Ziemskiego i Zühlkego.

W związku z wiadomością, jaka pojawiła się w wczorajszym numerze „Dziennika Bydgoskiego" o olbrzymich oszustwach wekslowych niejakiego Józefa Ziemskiego i Hugona Zühlkego z Maksymiljanowa, przybył do redakcji naszej znany i poważany kupiec tutejszy p. **Adam Ziemski,** właściciel magazynu artykułów męskich przy ulicy Gdańskiej 21, i oświadczył kategorycznie co następuje:

Banki nie poniosą wielkiej, a może nawet żadnej straty, ponieważ za wszystko odpowiadają żyranci.

Z przedstawioną aferą oszukańczą p. **Adam Ziemski nie ma nic wspólnego.**

* * *

Ustęp artykułu „Czy p. Adam Ziemski jest tak poważnym wierzycielem swego brata, wykażą dochodzenia", nie ma tendencji ujemnej dla p. Adama Ziemskiego, a jedynie wyraża przypuszczenie, że wartość tartaku może o wiele przenosić pretensje p. A. Ziemskiego do brata. Takie pytanie stawiają inni wierzyciele, którzy na tartaku szukają pokrycia.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś premjera wielkiego dramatu sensacyjno-życiowego na tle życia i stosunków poszukiwaczy złota p. t. **„Walka o kobietę i złoto".** Dnia 6. bm. ukaże się na ekranie najweselszy film sezonu p. t. **„Riff i Raff jako strzelcy".** Początek w oba dni świąt o 2,45.

KRISTAL. Nasze ukochane morze, jedyne i niezbędne okno na świat szeroki znalazło świetne odzwierciedlenie na filmie polskiej produkcji p. t. **„Pod banderą miłości".** Akcja tego obrazu rogrywa się w Gdyni, Gdańsku, Sztokholmie, na Helu, w Orłowie, Kalibkach, na Jastrzębiej Górze i w Tczewie, a więc w miejscowościach znanych każdemu. Treść ciekawa, zaczerpnięta z życia marynarki polskiej w wykonaniu najlepszych sił artystycznych na czele z Sawanem, Bogdą, Walterem i Marrem. Wspaniałe zdjęcia na morzu, w powietrzu i pod wodą. Żywa akcja i techniczne wykonanie doskonałe. Nadprogram nowy tygodnik i mody w kolorach.

MARYSIEŃKA. Dzieje czwórki dzieci — sierot oraz ich przybranego ojca w wyświetlanym filmie p. t. **„4-ch djabłów"** tyle zawierają piękna i serdeczności pośród zła i niebezpieczeństw, że poruszają w widzu jakieś skryte, a potężne sprężyny. Piękno uczuć dobrych ludzi wysunął na pierwszy plan, ten film artystyczny i b. ciekawy.

NOWOŚCI. Dziś po raz ostatni na ekranie rewelacyjne dzieło p. t. **„Złote piekło".** W niedzielę premjera potężnego dramatu p. t. **„W tajdze Sybiru"** (Kajdany), tragiczne dzieje Rosji carskiej.

OKO. Dziś na ekranie wesoła komedja karnawałowa w 10 aktach p. t. **„Miłość z przeszkodam";** na scenie nowa rewja z powiększonym zespołem z Kaczorowskim i Bajonem na czele.

PAW. **„Mocny człowiek"** jest niewątpliwie mocnym filmem. Wczorajsza premjera była wielkim sukcesem artystycznym — prawdziwym triumfem polskiego filmu. Reżyserja pierwszorzędna. Zdjęcia przecudne. Wrażenie ogólne — film rzetelnie zrobiony. Gra aktorów doskonała. Warto zobaczyć.

WOJSKOWE. Wielki program świąteczny **„Braterstwo krwi"** dramat w 14 aktach. Jest to jeden z najlepszych obrazów dotychczas wyświetlanych.

Z życia towarzystw.

Grupa Powstańców Wlkp. z r. 1918-19. Zebranie miesięczne ostatnie przed rocznem dnia 7. bm. o g. 19 w Resursie Kupieckiej. Zalegających ze składkami uprasza się o uregulowanie by mieć prawo głosu na rocznem zebraniu. Nowozatwierdzeni otrzymują dyplomy na prawo noszenia odznaki powstańczej. Komplet konieczny. Zarządu o godz. 6.

S. M. P. „Wolność" Bielawy. Roczne walne zebranie dnia 5. bm. o g. 2 w salce zakł. mis.

Bydgoskie Tow. Cyklistów. Walne zebranie 7. bm. o godz. 20 w Resursie Kupieckiej. Przybycie wszystkich członków konieczne. O ile nie stawi się dostateczna ilość, 15 min. później odbędzie się drugie zebranie bezwzględnie na ilość członków.

„Dzwon". Dziś zabawa karnawałowa o godzinie 8 w sali Resursy Kupieckiej". We wtorek lekcja całego chóru o godz. 8 w szkole na Okolu.

Sokół konny. Wzywa się drużynę ćwiczącą do stawienia się na ćwiczenia w niedzielę dnia 5. bm. o godz. 7,45 przed koszarami 16 p. uł. Wlkp. ul. Szubińska. Rezerwiści, którzy służyli w kawalerji, a mają chęć wstąpić w szeregi Sokoła konnego, uprasza się o przybycie na wyżej wspomnianą lekcję, gdzie można się zapisać w szeregi druhów Sokoła konnego.

Lekcja śpiewu piekarzy polskich odbędzie się dnia 7. bm. o godz. 5 po poł. u p. Kocerki.

Sokół VII. Walne roczne zebranie odbędzie się dnia 5. bm. o godz. 15 w lokalu p. Komarnickiego przy ul. Toruńskiej 112.

Sokół II. Jachcice. Dziś ćwiczenia punkt. o godz. 7 wiecz. Omówienie występu na zabawie dnia 5. bm.

Tow. ośw. „Lech". Posiedzenie z powodu przypadającego święta odbędzie się w przyszły poniedziałek.

Tow. Czeladzi Kat. Zebranie 8. bm. o g. 19,30 w Domu Czeladzi. Wykład. We wtorek o 7 zebranie zarządu. W czwartek lekcja śpiewu.

Tow. Obywateli na Szwederowie. Roczne walne zebranie dnia 5. bm. o g. 4 po poł. w Domu Katolickim.

„Odrodzenie". W święto 3 Króli o g. 11,30 próba z orkiestrą w salce zakładu ks. misjonarzy

Tow. Rob. Polsko-Katolickich przy par. Serca Jezusowego składa serdeczne życzenie małżonkom Ludwikowi i Leokadji Orkiszewskim z okazji srebrnego jubileuszu pożycia małżeńskiego.

K. S. „Siła". Dziś o godz. 19 schadzka informacyjna również wieczorek taneczny u kol. Szarafińskiego, Hetmańska.

K. S. cięż.-atl. Amator. Roczne walne zebranie w sobotę, dnia 4 bm. o g. 6,30 wiecz. w lokalu przy Dolinie 2.

Sokół IV. Bielawy. W święto Trzech Króli wieczorek familijny w sali rzeźni miejskiej na który wszystkich członków i sympatyków się zaprasza.

K. S. „Astorja". Zebranie starego i nowego zarządu dziś w sobotę o g. 20 w lokalu „Restauracji Wielkopolskiej" przy ul. Dworcowej.

Zw. b. zawodowych wojsk. Dnia 7. bm. o g. 20 w lokalu p. Błocha ul. Jana Kazimierza walne zgromadzenie.

Baczność, Hallerczycy. Plenarne zebranie dnia 7. bm. o g. 19 w Resursie Kupieckiej.

Koło Absolwentów szkół wydz. Zebranie plenarne dnia 7. bm. o g. 19,30 w szkole wydz. męskiej ul. Konarskiego.

Tow. śpiewu „Echo" wykona jutro w niedzielę pod dyrekcją p. Leona Jaworskiego kolendy o godz. 12 podczas nabożeństwa w kościele Św. Trójcy.

Zw. Pracowników Kupieckich. Dnia 8. bm. o g. 20 zebranie plenarne w hotelu Lengninga. Na porządku obrad wykład p. dr. Frąckiewicza.

„Lutnia". Dziś zebranie zarządu o g. 8 u p. Błocha. Komplet konieczny.

O. P. N. „Gwiazda". Schadzka informacyjna I. i II. drużyny w sprawie wyjazdu do Ostromecka w salce przy kościele Św. Trójcy dziś dnia 4. bm. o godz. 19,30.

Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców. Dn. 5 bm. o godz. 6,30 w sali p. Mellera, Plac Piastowski 2, zebranie plenarne.

Baczność, szoferzy! Zebranie w sobotę, dn. 4 bm. o godz. 20 w lokalu „Harmonji".

Kółko Rolnicze Jachcice. Roczne walne zebranie 11. bm. o godz. 19 w lokalu p. Trzebiatowskiego przy ul. Saperów nr. 21. W razie zebrania się niedostatecznej liczby członków, odbędzie się drugie zebranie wpół godziny później. Uprasza się również o przybycie wszystkich pp. rolników dotąd niezrzeszonych.

O. P. N „Sokół" V. Schadzka w sobotę, 4 bm. u p. Kamińskiego.



U golibrody.

— Jak sze panu podoba nowego gabinetu? Mnie un sze bardzo spodobił. Un jest podobny do żydowski gulasz.

Pan niezna żydowski gulasz? Un tak sze robi: pan przychodzi do koszerny restauracji i pan zamawia gulasz. Kelner panu go przynosi i pan zaraz kręci z nosem, bo un nie jest świży. Kelner odnosi go z powrotem do kuchni, i tam kucharz wyczągnie z niego trzy albo cztery najbardzi szmierdzące kawałki, i da na ich miejsce inny mięso. Przez to cały gulasz robi sze znowu świży....

Dziękować Bogu, że i nasz Pan Marszałek potrafi ty sztuki. Bo jakby on za każdym razem muszał narodowi dać całkiem świeżego gulaszu... pardon, ja miał na myszli gabinetu, to skądby on brał tyle czelęciny, wołowiny, baraniny, i wieprzowiny? Pan miszli może, że sanacyjny beczki jest niewyczerpany?... Una ma także dno i Pan Dżadek raz żgnie z widelcem w drewnianego spodku.

Najkorzystniejszego nabytku dla gabinetu ja widze w panu Dutkiewicz. Nie dlatego, że un sze Dutkiewicz nazywa, ino dlatego, że un zluzował pana Car, który był za ostry minister. Un nie czerpiał, aby kto paragrafu obszedł albo przeskoknił. A niech pan sam powi, czy można w Polski żyć zupełnie według paragrafu? Ja znałem jednego takiego, ale jemu sze mózg rozmięknił i on umarł. A drugiego, gdy chczał dycht wedle paragrafu zapłacić podatku, trafiła cholery. Inni moi goszcze paragrafu przeskokną albo pod niemu podejdą i dlatego oni jeszcze żyją, a niektórzy to nawet dorobili sze skromny fortuny.

Żal mi także pana Składkowski. Un byłby jeszcze żył, gdyby sze tak prędko nie stępił jako gabinetowy miotły. Najpierw zaczął inspekcji robić z aeroplanem, potem zredukował sze na samochód, a skończył na zelówki. Kto bierze od razu takiego forsownego rozpędu? Pan redaktor wi, że on na żydki planował nawet przymusowe kąpieli. To też my jemu życzyli: brech die gryfes! No i stało sze. Naturalnie przy pomocy masonów Bo pan redaktor zna, że masony i żydki idą zawsze ręki w ręki i nogi w nogi.

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 3 stycznia 1930 roku.

5% Pożyczka konwersyjna 049.00—00,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred. 92,50—00,00
4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kred. 00,00—38,00

Tendencja: Utrzymana.

Bank Polski płacił dnia 4 stycznia za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,24½
franki szwajcarskie	171,90
franki francuskie	34,88
marki niemieckie	211,53
guldeny gdańskie	172,91
szylingi austrjackie	124,76
liry włoskie	46,39
korony czeskie	26.23

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 3. 1. 1930 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	25,25—26,00
Pszenica	35,50—37,50
Jęczmień przemiałowy	23,75—24,75
Jęczmień browarowy	26,75—29,75
Owies	19,75—21,75
Mąka żytnia 70 proc.	00,00—39,50
Mąka pszenna 65 proc.	56,50—60,50
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	15,75—16,75
Otręby pszenne	18,00—19,00
Rzepak	75,00—79,00
Groch polny	35,00—39,00
Groch Viktorja	39,00—46,00
Groch Folgera	38,00—45,00
Ziemniaki fab. franco fab.	00—00 gr. 1 kg

Giełda warszawska

dnia 3 stycznia 1930.
Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	120,00	119,25	119,50
5-proc. poż. premj. dol.	066,50	065,75	066,00
10-proc. poż. kol.	000,00	000,00	102,50
5-proc. poż. kol. konw.	000,00	047,00	000,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	000,00—175,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	00,00—78.50
Firley	00,00—40,00
Łazy	005,50—005,00
W. T. Węgla	00,00—50,00
Lilpop	000,00—37.00
Starachowice	20.75—21,00

Obrady komisji budżetowej.

Rzeczowa ocena budżetów przez wszystkie partje.

Warszawa, 3. 1. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej w dalszym ciągu rozprawy nad preliminarzem Min. Skarbu przemawiał poseł **Rozmarin (Kl. Żyd.)** zaznaczając, że położenie skarbu jest dobre, jednak sytuacja finansowa i gospodarcza ludności stale się pogarsza, krytykuje ustawodawstwo podatkowe, domagając się **reformy systemu podatkowego.**

W dyskusji zabrał głos p. **wiceminister Grodyński.** Nawiązuje do powiedzenia posła Rozmarina, że mimo zniżki podatku obrotowego **wpływy stale wzrastają,** widzi w tem **samowolę urzędników.**

Poseł **Czetwertyński** (Kl. Nar) oświadcza, że p. minister Matuszewski przedstawił się nam jako człowiek, który pragnie mieć pełną świadomość stanu, w jakim znajduje się kraj i ludność. Dlatego obowiązkiem komisji budżetowej jest **ułatwienie mu tego zadania.** Wniesiony budżet nie jest budżetem oszczędnym.

Dalej zabiera głos poseł **Krzyżanowski** oraz poseł **Chądzyński,** którzy zauważają, że budżet posiada układ nie przejrzysty i apeluje do Ministerstwa o inny układ budżetu. Polemizują dalej z tezą Ministerstwa Skarbu, że odpowiedzialność za rozdymanie budżetu ponoszą w równej mierze rząd i Sejm. Mówiąc o **poprawie bytu urzędników,** twierdzono, że należałoby poprawić ten byt przynajmniej w wysokości **10%** i wydaje się, że przy uwzględnieniu podwyżek, proponowanych przez referenta, da się to uskutecznić **w ramach tego budżetu.**

Poseł **Diamand** oświadcza, że budżet w obecnej swej formie **nie nadaje się do zmian rzeczywistych,** zauważa, że aby budżet mógł odpowiadać istotnym naszym warunkom, na to trzebaby się porozumieć z Ministerstwem Spraw Wojskowych. **System naszej armji** zdaniem mówcy **powinien być zmieniony** tak, jak to się stało we Francji, przez co by cały aparat ogromnie potaniał. Mówca uważa, że budżet jest za wielkiem obciążeniem społeczeństwa. Jeśli mowa o podwyższenie dochodów, to najważniejszą sprawą będzie zmiana polityki gospodarczej, aby te dochody były większe. Obrót w Polsce byłby większy, gdyby się uporządkowało **stosunki handlowe z Niemcami.**

Poseł **Rataj** opowiada się za koniecznością wprowadzenia **jaknajwiększej oszczędności** w budżecie i następnie oświadcza, że głosować będzie niemal za wszystkiemi poprawkami referenta.

Po krótkiem wyjaśnieniu p. wiceministra Grodyńskiego co do przemówienia posła Rataja, zabrał głos poseł **Polakiewicz,** który oświadczył, że poseł Diamand w czasie swego przemówienia pozwolił sobie stwierdzić, że **wojnę celną z Niemcami wywołała Polska,** powołując się przytem na swój mandat urzędowy, jaki piastował w czasie układów w Berlinie. Przeciwko temu twierdzeniu mówca **protestuje** w sposób jaknajbardziej kategoryczny, traktując je jako niesłychane podejrzenie, szkodliwe tembardziej w czasie toczących się o traktat handlowych z Niemcami układów.

Poseł **Diamand,** który nawiązując do oświadczenia posła Polakiewicza, zaznacza, że nie przypuszczał, iż wytoczenie wojny celnej czynić może ujmę jakiemuś państwu, albo jakiemuś narodowi...

Poseł **Malinowski** (Wyzw.) oświadczył się **za najdalej posuniętą oszczędnością** w budżecie, który powinien być dostosowany do siły płatniczej społeczeństwa. Dlatego mówca popiera poprawki.

Poseł **Kozłowski** (BB) zwraca uwagę, że w dyskusji przebija skrajny pesymizm, co jest tem dziwniejsze, że **w wielu dziedzinach życie idzie w Polsce naprzód,** czemu objektywni obserwatorzy np. Devey dają wymowne świadectwo. Pocieszającym natomiast zjawiskiem w tej dyskusji jest powszechna zgoda co do tego, aby **budżetu nie rozdymać,** co pozwoli mieć nadzieję, że nie będzie wniosku o zwiększenie wydatków. Nie ulega wątpliwości, iż należy powiększyć możność konsumcji urzędniczej i robotniczej. Wysokość **cen zboża** leży dziś w interesie konsumentów tak samo jak wysokość poborów pracownikom. **Osią sytuacji gospodarczej w Polsce jest rolnictwo.** Przed miesiącem — wywodzi dalej mówca — szła po całej Polsce agitacja **za zwiększeniem poborów urzędniczych.** Zdawało się, że na komisji budżetowej ta rzecz będzie gorąco popierana. Tymczasem referent postulatu tego nie wysunął, natomiast **poseł Rataj oświadczył, że jest przeciwny stanowczo tym podwyżkom.**

Po przemówieniu posłów Łuckiego (klub ukr. białor.) i **Romockiego (Ch. D.)** zabrał głos poseł Rybarski, jako referent, zapowiadając, że dopiero w zakończeniu rozprawy nad budżetem postawi pewne wnioski w sprawie urzędniczej, gdyż dopiero wtedy będzie można zorjentować się, czy da się jakieś sumy na ten cel uzyskać.

Przemówienie min. Matuszewskiego było bezstronne i „europejskie".

Minister Matuszewski odpowiadając wszystkim stwierdził, że niektóre zarzuty oparte były na sprawozdaniu N. I. K. Stanowisko N. I. K. w wielu wypadkach uległo już zmianom po wyjaśnieniu ministerstw.

Przechodząc do **sprawy urzędniczej** minister godzi się na to, o czem mówił poseł Krzyżanowski, aby **w razie zebrania się nadwyżki** nie co miesiąc, lecz **jednorazowo** ministerstwo było nie zmuszane, lecz **uprawnione** do zaspokojenia potrzeb urzędniczych w pewnej mierze.

Przechodząc do **oceny pracy swoich poprzedników,** p. minister zaznaczył, iż p. **Jerzy Michalski** po ciężkich, często tragicznych walkach powiększył źródło dochodów jakiem jest **monopol tytoniowy. P. Zdziechowski, wstrzymując ruchomą mnożną,** urealnił stronę wydatków budżetowych płynną i zmienną i w ten sposób uczynił pierwszy krok do osiągnięcia **równowagi budżetowej,** wreszcie p. **Czechowicz** pozostawił po sobie dwie **olbrzymie zasługi:** zrównoważony budżet i **stabilizację waluty.** Dlatego sędzę — mówił p. minister — że najwyższą moją zasługą jeśli wogóle taka jest, jest ta tylko, że może dotychczas **nie uroniłem nic z pracy moich poprzedników.** Będę niezmiernie szczęśliwy, jeżeli do końca mojej działalności nie uronię nic z tego dorobku. Nigdy nie zgodzę się z panami, że można te zasługi, z których minister Czechowicz dźwiga na sobie część nieposlednią zapominać. Mówię to, ponieważ pragnę, aby nikt nie przypuszczał, że może liczyć na moją jawną lub milczącą pomoc w krytyce działalności ministra Czechowicza.

Przemówienie to przyjęte zostało **oklaskami.**

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie odbędzie się w sobotę 4 bm. Na porządku dziennym budżet Prezydjum Rady Ministrów.

* * *

Korespondent warszawski „Dziennika Bydgoskiego" podaje co następuje:

W ciągu całodziennej dyskusji w komisji budżetowej nad budżetem ministerstwa skarbu **dwa były momenty, które wywarły specjalne wrażenie.** Pierwszy to ostry spór między posłem Polakiewiczem a posłem Diamandem na temat **wojny celnej z Niemcami.** Drugim momentem, który wywarł bardzo korzystne wrażenie było **przemówienie ministra Matuszewskiego** i te słowa, które on wyrzekł **o swoich poprzednikach.** W kuluarach podkreślają, że może pierwszy raz od zamachu majowego ktoś zdobył się na tak **bezstronne** i tak **europejskie** przemówienie o ludziach, którzy byli przy władzy **przed zamachem majowym...**

Ostatnie wiadomości.

Warszawa, 4. 1. O godzinie 10 p. Bartel przyjął ministra Prystora. O godz. 1 przybył do prezydjum posel Janusz Radziwiłł, z którym rozmawiał premjer Bartel przez czas dłuższy. Do tej rozmowy przywiązuje się dużą wagę, gdyż jak wiadomo konserwatyści nie mają swego przedstawiciela w rządzie. Najbliższe posiedzenie Sejmu odbędzie się dnia 10 stycznia.

Warszawa, 4. 1. (PAT). Wczoraj rano p. premjer Bartel odbył blisko godzinną konferencję z ministrami Zaleskim i Matuszewskim, następnie premjer Bartel konferował z ministrem Matuszewskim i Prystorem.

Warszawa, 4. 1. (Telefonem). Rada ministrów w drodze kurendy postanowiła wczoraj przedłożyć panu Prezydentowi Rzplitej wniosek przeniesący **w stan nieczynny komisarza rządowego miasta Warszawy p. Jaroszewicza.** Późnym wieczorem pan Prezydent podpisał dekret. Funkcje komisarza rządowego wypełnia następca jego, p. wicewojewoda Olpiński. Podobno w najbliższym czasie mają nastąpić dalsze zmiany na stanowiskach administracji państwowej zarówno w centrali jak w województwach.

Warszawa, 4. 1. (PAT). Były minister sprawiedliwości Car wniósł podanie na ręce p. Prezydenta Rzplitej z rezygnacją ze stanowiska generalnego komisarza wyborczego. Podobne podanie wniósł kierownik Min. Sprawiedl. Dutkiewicz, rezygnując ze stanowiska zastępcy generalnego komisarza wyborczego.

Warszawa, 4. 1. P. Car zamierza powrócić do adwokatury i wniósł już podanie do rady adwokackiej.

Były premjer Świtalski stanowczo zaprzecza, jakoby miał się ubiegać o jakiekolwiek stanowisko rządowe. Wstąpił on już do redakcji „Gazety Polskiej", gdzie będzie naczelnym publicystą.

Również były minister Moraczewski, zamierza pracować na polu dziennikarstwa i obejmuje redakcję „Przedświtu".

Wiedeń, 3. 1. (PAT). Równocześnie z reformą konstytucji, uchwałą parlamentu austrjackiego utworzono komisję państwową, która ma za zadanie przygotowywać projekt utworzenia t. zw. rady krajowej i stanowej w miejsce dotychczasowej rady związkowej.

Kowno, 3. 1. (PAT) „Lietuvos Zinios" komunikuje, iż na posiedzeniu Rady Ligi Narodów w dniu 13 stycznia rozpatrywana będzie skarga, wniesiona do Ligi Narodów przez rosyjskich rolników na Litwie. Na tem samem posiedzeniu omawiana będzie kwestja wznowienia ruchu na kolei libawsko romneńskiej. Jak wiadomo, linja ta częściowo przechodzi przez terytorjum litewskie.

Polski żyd ze Strzelna laureatem Nobla.

Albert Abraham Michelson ur. w 1852 r. w Strzelnie Pozn. — oficer marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych — w końcu fizyk słynny.

W Chicago zmarł światowej sławy fizyk Albert Abraham **Michelson,** laureat nagrody Nobla z 1907 r. Michelson urodził się w Strzelnie (Poznańskie) 1852 r. z ojca Samuela i matki Rozalji Przyłubskiej. Wraz z rodzicami w młodym wieku przeniósł się do Ameryki Północnej, gdzie po ukończeniu **szkoły kadetów morskich** (1873) wstąpił do służby w marynarce wojennej; w latach 1875—79 był instruktorem chemji i fizyki w akademji morskiej, a w 1880 przeniesiono do do instytutu morskiego w Waszyngtonie. Mając lat 28, wyjeżdża na lat 3 do Europy na uzupełnienie studjów w Berlinie (1880) Heidelbergu (1881) i Paryżu (1882), gdzie uczęszczał do Collège de France i do Ecole Polytechnique. W r. 1883 po powrocie do Stanów Zjedn. pracował jako profesor fizyki w Cleveland, od 1889—1892 w Clark University, a od 1892 r. bez przerwy na uniwersytecie chicagoskim. W 1907 r. otrzymał nagrodę Nobla.

Liga Narodów a światowy kryzys rolniczy.

58 sesja Rady Ligi rozpocznie się 13 stycznia.

Genewa, 3. 1. (PAT) Prace Ligi Narodów w ciągu stycznia dotyczyć będą specjalnie spraw ekonomicznych i finansowych, a także zagadnień rolnych, humanitarnych oraz organizacji wewnętrznej. W styczniu odbędzie się pierwsza **konferencja rzeczoznawców rolniczych, zwołana pod egidą Ligi Narodów.** Rozpocznie się ona w Genewie dnia 6 stycznia. Rzeczoznawcy rozmaitych krajów zostali zaproszeni celem wyrażenia swej **opinji o środkach, zabezpieczających kryzys rolniczy w ogólności a kryzys zbożowy w szczególności.**

Delegacja ekonomiczna, której specjalnem zadaniem będzie zbadanie zagadnień węglowych, zbierze się dnia 9 stycznia, aby zdać sprawę z rezultatów konferencji mieszanej rzeczoznawców węglowych pracodawców i robotników, która odbyła się w październiku 1929 r. **Dnia 13 stycznia rozpocznie się w Genewie 58-ma sesja Rady Ligi Narodów.**

Paryż gniazdem ruchu antyfaszystowskiego.

Rzym, 3. 1. (PAT). W związku z aresztowaniem w Paryżu trzech Włochów, będących przywódcami akcji antyfaszystowskiej, „Messaggero" podkreśla, iż oddawna już zostało ustalone, że **t. zw. idealni intelekci są w rzeczywistości zwykłymi mordercami i sługami trzeciej międzynarodówki** i że zagrażają oni nie tylko Włochom, lecz także całej Europie. Dziennik dodaje, iż akcja policji francuskiej stanowi akt lojalności wobec Włoch, oraz wyraża życzenie, aby Tardieu, zdając sobie sprawę z konieczności wyjaśnienia stosunków italsko-francuskich, doprowadził do końca w interesie własnego kraju rozpoczętą akcję, której rezultatem będzie **usunięcie wielkich przeszkód na drodze do zbliżenia między Francją a Italją.**

Krwawa tragedja rodzinna.

Syn zastrzelił matkę, następnie sam zadał sobie śmierć.

Lublin, 4. 1. (tel. wł.) W majątku Trojanów pod Garbolinem rozegrała się straszna tragedja rodzinna. Syn właścicielki majątku p. Stanisława Ordęga dwoma strzałami z rewolweru zastrzelił swoją matkę Marję, poczem strzałem w usta popełnił samobójstwo. Powodem tego były spory majątkowe. Matka podstępnie wywłaszczyła syna z majątku i przy pomocy policji usunęła go z domu. Nie mogąc się doczekać wymiaru sprawiedliwości w sądzie, Ordęga sam ją sobie w ten straszny sposób wymierzył.

Wybory do sejmików powiatowych na Pomorzu.

W niedzielę bież. każdy głos musi być oddany na listę polską.

W dniu 5 stycznia na Pomorzu odbywać się będzie głosowanie do sejmików powiatowych. Nie potrzeba chyba przypominać, jak ważną rzeczą są wybory do sejmików, szczególnie na Pomorzu. Żywioł niemiecki niewątpliwie i tym razem stanie do urny wyborczej masowo, aby nadać piętno niemczyzny naszej prastarej ziemicy pomorskiej. **Świętym obowiązkiem każdego Polaka jest, aby wziął czynny udział w wyborach i aby głos swój oddał na listę polską.** Od tego obowiązku nikt i nic uwolnić nie może nikogo. Wszyscy pójdziem do urny wyborczej, jednością silni.

Federacja polskich związków obrońców ojczyzny — przyjęta do Fidacu.

Katowice, 4. 1. (PAT) Wczoraj o godz. 3 nad ranem uszkodzono za pomocą materjału wybuchowego odnowiony przed kilku tygodniami pomnik powstańców śląskich w Bogucicach. Wskutek eksplozji w położonym w pobliżu sierocińcu dr. Markiewicza wypadło 60 szyb z okien. Według orzeczenia znawców wybuch nastąpił wskutek podłożenia 150 gramów lignozytu pod jeden z filarów pomnika.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Stan rolnictwa na Pomorzu w grudniu.

Przebieg pogody w miesiącu grudniu był dla rolnictwa korzystny. Pomimo spóźnionych zasiewów oziminy rozkrzewiły i zakorzeniły się dobrze; a ogólny stan ich jest korzystny. Zaopatrzenie okopowizn na zimę zostało dokonane w porę przy korzystnej pogodzie. Młocka zbóż odbywa się w powolnem tempie z powodu wyjątkowych trudności zbytu, wskutek czego zdolność płatnicza rolnictwa nadal się ogromnie osłabiła.

Ogólne położenie gospodarcze rolnictwa nadal jest ciężkie. Niska cena zboża wpływa ujemnie na zdolność nabywczą rolnictwa. Ceny krajowe w porównaniu z cenami na rynkach zagranicznych są nadal nieproporcjonalnie niskie, a nadto wykazują one w porównaniu do okresu miesiąca listopada bezpośredni spadek. O ile bowiem przeciętna cena pszenicy w listopadzie na giełdzie zbożowej w Poznaniu wynosiła 38,33 zł za q. to przeciętna z tygodnia od 16. XII. do 22. XII. wynosiła jedynie 35,13 zł. Podobnie cena jęczmienia przemiałowego i owsa spadły znacznie poniżej poziomu przeciętnych cen miesiąca listopada. W ogólności ceny wykazują w grudniu silną tendencję zniżkową, jak to przedstawia poniżej umieszczona tablica.

Nieco korzystniej przedstawia się konjunktura na rynku inwentarza żywego, aczkolwiek i w tej dziedzinie daje się zauważyć wyraźną tendencję zniżkową.

Eksport świń zmniejszył się bardzo poważnie.

Zjawisko to tłumaczy się wysokim stosunkowo poziomem cen krajowych oraz przedewszystkiem tem, że wobec bardzo niskich cen na zboże i ziemniaki kalkuluje się lepiej rolnikowi przerobienie karmy roślinnej na mięso i tłuszcze przez dłuższe niż zwykle tuczenie świń. To też obecnie w eksporcie przeważa typ świni tłuszczowej, co zresztą popiera polityka celna austrjacka, zwalniająca od cła świnie ponad 110 kg. wagi.

W tych warunkach wobec coraz więcej zaznaczających się trudnościach zbytu, samopomoc rolników przez stworzenie spółdzielczych orzanizacyj zbytu dla trzody chlewnej i bydła z odpowiednią centralą handlową staje się koniecznością coraz to bardziej palącą.

Konjunktura na rynku nabiałowym pozostała nadal stosunkowo korzystna, natomiast wobec umniejszonej bardzo siły nabywczej rolnictwa na rynku środków produkcji dla rolnictwa nie nastąpiła żadna zmiana na lepsze.

Zużytkowanie śmieci przez Szwedów?

Kopalnia złota w śmietnikach.

Bardzo doniosłe znaczenie gospodarcze posiada zużytkowanie śmieci. Niektóre większe miasta, jak Poznań, i inne, uruchomiły własne zakłady, przerabiające wszelkie odpadki. Ze szmat wyrabia się surowiec, używany w papiernictwie, kości przerabia się na klej, zaś kawałki metali przerabia się na aljaże. Resztki śmieci, niedających się użyć, spala się w specjalnych warunkach, ze smołą pogazową i poddaje niszczącym procesom chemicznym. Rezultatem jest produkt, przypominający t. zw. „makadam" rodzaj asfaltu. Materjał ten, niedawno zresztą wynaleziony, znajduje znakomite zastosowanie przy brukowaniu ulic i dróg bitych, a jest niegorszy od asfaltu. Przewyższa on znacznie, jeśli idzie o wytrzymałość, beton.

Teraz jedno z największych szwedzkich przedsiębiorstwo zwróciło się do naszych władz z propozycją uruchomienia w Polsce wielkich zakładów przerabiania wszelkich odpadków. Towarzystwo szwedzkie proponuje uruchomienie swych zakładów na wielką skalę z całą siecią stacyj i agentur skupu z licznemi sortowniami oraz własnemi środkami lokomocji, specjalnie przystosowanemi do celów procesu śmieci. W projekcie tym Szwedzi domagają się monopolu na całą Polskę. Bliższe warunki projektu umowy są narazie nieznane.

Nowy kontrakt taryfowy dla rolnictwa.

Na rok służbowy 1930-31 t. j. z mocą obowiązującą od 1 kwietnia 1930 do dnia 31 marca 1931 wydany został nowy kontrakt taryfowy dla rolnictwa dla Pomorza i Poznańskiego, który wprowadza w zeszłorocznym kontrakcie pewne zmiany. Brzmi on jak następuje:

Część I. — ordynarjusze.

W § 8 pkt. C za słowami „w kopce 0.125 ha" dodać: „wybieranie buraków za wyorywaczem opłaca się niżej, niż przy ręcznem kopaniu; procent tej zniżki ustali komisja jak wyżej".

W § 10 ust. 3 skreślić.

Ust. 6 za słowami „pełnego budżetu dziennego" dodać: „o ile to nie jest dzień jego normalnego dyżuru".

W § 21 ust. 4: pierwsze zdanie skreślić, w to miejsce dodać następujące zdanie: „deputatnik który umówił się, że nie będzie trzymać krowy, lub o ile mu krowa padła, a odszkodowania mu nie przyznano, pobiera 2 litry mleka tłustego i 3 litry mleka odtłuszczonego". Reszta bez zmian.

§. 26 ust. 4: zdanie 3-cie winno brzmieć: „jeżeli wdowa ma 3 zaciężników, z którycb jeden odpowiada warunkom IV. kat. zaciężników, pobiera tenże deputat i zasługi ręczniaka". Reszta bez zmian.

Część II. — dozorcy, rzemieślnicy i wykwalifikowani pracownicy.

Bez zmian.

Część III. — chałupnicy.

Bez zmian.

Część IV. — zaciężnicy.

§ 5 kat. IV. chłopcy ponad 21 lat zdolni do wszelkiej pracy i kosy w miesiącach letnich 3 zł, w miesiącach zimowych 2 zł dziennie.

Wynagrodzenie w naturaljach.

Uwaga 1: 2 zdania skleślić, w to miejsce wstawić: „o ile umówił się bez krowy, dostaje 15 q buraków, lub 0,04 ha roli pod warzywa". Reszta bez zmian.

Kontrakt dla robotników sezonowych.

§ 2: linja 5 skreślić słowa: „w wojew. poznańskiem".

§ 5: skreślić w nagłówku a) woj. poznańskie.

§ ten brzmi następująco: „Zarobek dzienny (oprócz deputatu) wynosi:

Kategorja I. Dziewczęta i chłopcy od lat 16 do 18 1,75 zł dziennie.

Kategorja II. Dziewczęta ponad lat 18 2,10 zł dziennie.

Kategorja III. Chłopcy od lat 18—21 wykonujący wszelką pracę męską, dziennie 2,40 zł.

Kategorja IV. Robotnicy (mężczyźni ponad lat 21) zdolni do wszelkiej pracy męskiej i do kosy zł 3,10 dziennie.

Za każdy nieprzepracowany dzień odciąga się wysokość świadczeń w deputacie.

§ 6. nagłówek a) woj. poznańskie, skreślić.

§ 9. kwotę wynagrodzenia za własne narzędzia zmienić z zł 10 na 12 zł. i ze zł 5 na 7 zł.

§ 11. w nagłówku wykreślić słowa: „w woj. poznańskiem".

Pierwszy ustęp winien brzmieć: „miejscowi robotnicy sezonowi, pochodzący z obszaru tegoż wajewództwa i będący na własnym wikcie, pobierają płace w gotówce w myśl § 5 niniejszej części oraz deputat kwartalnie, jak następuje: itd.

Kontrakt dla szwajcarów.

§7. brzmi jak następuje: „Utrzymanie krów. Dojarz otrzymuje 4 ltr. mleka tłustego, 2 l. mleka odtłuszczonego dziennie. Reszta bez zmian.

§ 8. Deputat dla pomocników. Pierwsze zdanie winno brzmieć, jak następuje: „Pomocnicy bez różnicy płci otrzymują deputat zaciężnika ponad 16 lat niezależnie.. itd. Reszta bez zmian.

Część VIII.

Służba wiejska (gburska) w województwie pomorskiem.

Parobcy i dziewczęta, którzy są obowiązani do pracy w polu i stajni, jak również w gospodarstwie domowem, otrzymują prócz wolnego utrzymania, t. j. mieszkania i życia, wynagrodzenie:

1) Chłopcy i dziewczęta od lat 14 do 16 w 6 miesiącach zimowych — miesięcznie 20 zł, a w 6 miesiącach letnich miesięcznie 20 zł.

2) Chłopcy i dziewczęta od lat 16 do 18 zimą miesięcznie 40 zł.

3) Dziewczęta ponad lat 18 zimą miesięcznie 35 zł, latem miesięcznie 45 zł.

4) Parobcy od lat 18 do 21 zimą miesięcznie 40 zł, latem miesięcznie 50 zł.

5) Parobcy ponad lat 21 zimą miesięcznie 50 zł. latem miesięcznie 60 zł.

Dziewczęta, które krów nie doją, otrzymują miesięcznie o 3 zł mniej.

Wznowienie budowli z cegieł dawnego typu.

Z dniem 1 stycznia 1929 r. na całym terenie Rzeczypospolitej zaistniał obowiązek używania do wznoszenia budynków jednolitego typu cegieł o rozmiarach 6X13X27 ctm.

Obowiązek ten został zaprowadzony na mocy rozporządzenia Min. Robót Publicznych, wydanego na skutek niejednolitości materjału używanego w budownictwie.

Przepis ten miał więc zastosowanie już w bieżącym sezonie budowlanym, jednakże wyłaniały się trudności na tle kontynuowania budowy domów, wzniesionych już częściowo przy użyciu cegieł dawnego typu.

Obecnie Min. Rob. Publicznych wydało okólnik, przesłany do Dyrekcji Robót Publicznych przy Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi, w którym zezwolono na dokończenie takich domów z cegły dawnego typu.

Zarządzenie to ma bardzo doniosłe znaczenie dla cegielń, które w wielu wypadkach mają poważne zapasy cegły starego typu.

60.000 robotników polskich wyjedzie do Francji.

Na skutek zakończenia toczących się w Warszawie rokowań emigracyjnych między Polską a Francją, podpisana zostanie w najbliższych dniach nowa umowa, która określić ma m. in. kontyngent wychodźtwa polskiego do Francji w roku przyszłym. W r. 1930 wyjechać ma do Francji 60 tysięcy robotników. Nowa umowa wprowadzi ograniczenia dla wychodźtwa kobiet, które nie będą mogły być angażowane do pracy rolnej. Kontyngent emigrantów polskich do Francji w roku przyszłym ma objąć tylko 1000 osób.

Szwedzki bank państwowy a złoty polski.

Ze Sztokholmu donoszą: W liście urzędowej notowań dewiz zagranicznych Riksbanku będzie odtąd notowany codziennie kurs złotego polskiego.

„Suchy" lód.

Przez długie wieki jedynym fabrykantem lodu była zima.

Obecnie rewelacją w dziedzinie sztucznego wyrobu lodu jest wynaleziony niedawno miękki, chemicznie czysty, praktyczny i bardzo powoli rozpuszczający się lód, produkowany dosłownie z powietrza.

Wyrabia się go drogą szeregu procesów chemicznych z t. zw. bezwodnika kwasu węglowego w postaci elastycznej masy, którą można krajać w kawałki dowolnej wielkości. Lód ten pod wpływem ogrzewania zamienia się z powrotem w gaz, ale w bardzo wolnem tempie, gdyż wystarczy przemiana niewielkiej tylko ilości lodu, aby powstały tą drogą gaz stworzył do koła masy lodowej coś w rodzaju powłoki izolacyjnej, ogrzewającej się bardzo powoli, a tem samem niedopuszczającej do szybkiego „topnienia" niezwykłego lodu. Suchy ten lód używany jest obecnie w Ameryce, (gdzie został wynaleziony), nawet do przesyłek pocztowych, gdyż wystarczy do paczki, zawierającej szybko psujące się pod wpływem ciepła produkty spożywcze, włożyć parę wąskich kawałków takiego lodu, aby adresat nawet w czasie największych upałów odebrał je z poczty w stanie zupełnie świeżym.

Ile mamy pocztowców.

Personel poczty da się podzielić na trzy grupy: na osoby, zatrudnione przy władzach centralnych i okręgowych, czyli przy administracji; na osoby przy urzędach i wszelkich instytucjach, podlegających Ministerstwu poczt i telegrafów i wreszcie na personel pomocniczy. Według obliczeń w r. 1928 przy władzach administracyjnych pracowało 1.435 osób, przy urzędach 14.396 osób, personel pomocniczy składał się z 2.441 osób. Łącznie zatem zatrudniała poczta bezpośrednio 18.272 osoby.

Własna flota morska to Twój dobrobyt!

Ważne dla eksporterów masła.

Według informacji władz kolejowych mogą obecnie wszelkie przesyłki masła być nadawane przez eksporterów lub mleczarnie **za międzynarodowym listem przewozowym** pod bezpośredni adres odbiorcy zagranicznego. Na tychże listach przewozowych należy jednak zaznaczyć:

a). O ile transport masła idzie drogą przez Poznań

„Do odprawy celnej w Poznaniu oraz Kontroli **w Zakładzie Badania masła eksportowego** Związku Gospodarczego Spółdzielni Mleczarskich **nr. 5** w Poznaniu".

b) o ile transport idzie drogą przez Bydgoszcz

„Do odprawy celnej w Bydgoszczy oraz Kontroli **w Zakładzie Badania masła eksportowego** Związku Gospodarczego Spółdzielni Mleczarskich **nr. 6** w Bydgoszczy".

Uprasza się wszystkich eksporterów jak i mleczarnie, które jedynie z kontroli naszych Zakładów korzystają — o łask. dostosowanie się do powyższego.

Czas ochrony na zwierzęta.

Na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o prawie łowieckiem, wydane zostało do wszystkich województw następujące zarządzenie:

Zaprowadza się z ważnością na rok 1930 następujący rozszerzony czas ochrony na zwierzęta łowne: zające-szaraki od 15. stycznia do 31. października, kuropatwy nieprzerwanie do 15 września i od 1 listopada do końca roku 1930, dzikie kaczki od 1 marca do 20 lipca, sarny-kozły nieprzerwanie do 15 czerwca i od 1 października do końca roku 1930.

Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1930 r.

Z chwilą wejścia w życie niniejszego rozporządzenia tracą moc poprzednie zarządzenia wydane w roku 1928 z dnia 17 grudnia.

Odznaczeni krzyżem zasługi.

„Monitor Polski" z dnia 3 bm. ogłasza zarządzenie władz naczelnych o nadaniu krzyża zasługi. I tak złoty krzyż zasługi otrzymali: **St. Ruczyński** w Szamotułach za zasługi na polu pracy narodowej i społecznej, **Henryk Zagrodzki**, okręgowy inspektor pracy w Toruniu za zasługi przy zapobieganiu i łagodzeniu zatargów zbiorowych w przemyśle i rolnictwie.

Skazanie niepoprawnego hakatysty.

Z **Torunia** donoszą: Już poraz drugi został skazany za obrazę majestatu Rzeczypospolitej i za bluźnierstwo niej. F. Kloss z Wąbrzeźna. Sąd okręgowy w Toruniu skazł go ostatnio na 4 miesiące więzienia.

Walka na bagnety.

Wąbrzeźno, dnia 4. 1.

Z Wąbrzeźna donoszą: Na zabawie w Królewskiej Nowejwsi został poraniony w czasie bójki własnym bagnetem szeregowiec Hostman, którego odwieziono do wojskowego szpitala w Toruniu. Bójkę wywołał niej. Martyniec. Sprawcę tak niebezpiecznego poranienia szeregowca robotnika J. Czarowskiego aresztowano.

Echa krwawego morderstwa w powiecie kartuskim.

Na tropie mordercy.

W listopadzie ub. r. wioskę Foshucie w pow. Kościerzyna wstrząsnęła wiadomość o zamordowaniu rolnika Wojciecha Kaźmierczaka. Energiczne dochodzenia wykazały, iż morderstwa dokonał niej. Teofil Gołęski z zawodu murarz, zam. w Łęgu, pow. Chojnice. Dochodzenia wykazały, że Gołęski od dłuższego czasu utrzymywał z Kaźmierczakową stosunek miłosny. Z myślą zgładzenia męża nosiła się Kaźmierczakowa już od kilku lat. Życie małżeńskie Kaźmierczaków cechowała bowiem niezgoda i wzajemny wrogi stosunek. Zamordowany Kaźmierczak o 19 lat starszy od swojej żony często ją bił i poniewierał. Gospodarstwo swoje doprowadził, przez nałogowe procesowanie się z sąsiadami do ruiny.

Na mocy powyższych zeznań świadków, władze śledcze przed kilku dniami aresztowały Gołuńskiego i żonę zamordowanego.

Okoliczności przemawiają za tem, że morderstwa dokonał Gołuński w ścisłem porozumieniu się z Kaźmierczakową.

Czechosłowacja krajem zachodnio-europejskim!

Pomiędzy rządami: angielskim i czechosłowackim prowadzone są rokowania w sprawie zniesienia wiz paszportowych w komunikacji osobowej pomiędzy obu temi państwami. Według doniesień prasy, rokowania te są na dobrej drodze.

Nowy spis ludności w Czechosłowacji.

Spis ludności w Czechosłowacji odbędzie się w rb. w dniu 1 grudnia. Będzie to drugi spis od czasu powstania państwa czechosłowackiego. Pierwszy spis ludności Czechosłowacji przeprowadzono w r. 1921 W połowie rb. przeprowadzony również zostanie spis warsztatów pracy rolniczych, rękodzielniczych i t. p.

— **Stowarzyszenie Drukarzy i Pokrewnych Zawodów Okręg Bydgoszcz** urządza dziś w sobotę, o godz. 8 wieczorem w salach p. Wicherta zabawę jubileuszową, na którą sympatyków Stowarzyszenia Drukarzy serdecznie zapraszamy.

— **Sensacja miasta Bydgoszczy.** Wielką dotąd niebywałą sprzedaż inwenturową urządza Be-De-Te (Bydgoski Dom Towarowy). Podczas tej sprzedaży wysortowała firma Be-De-Te specjalne towary na ten cel przeznaczone w dobrych jakościach, po znacznie dotąd niebywale zniżonych cenach. Okna wystawowe, w których ceny na poszczególnych artykułach są naznaczone, dają dostateczny dowód o korzystnem kupnie. Radzimy Szan. Publiczności w własnym interesie korzystać z tej jedynej okazji całego roku. Zwracamy uwagę na dziesiejsze ogłoszenie firmy Be-De-Te.

KRONIKA POLICJYNA.

— **Kradzież torebki w kościele.** Dnia 1. bm. podczas nabożeństwa w kościele Pojezuickim, skradziono p. Emilji Obst torebkę damską z monogramem A. O., w której znajdowało się 10 złotych gotówki oraz dokumenty hypoteczne na 1850 dolarów na nazwisko Anny Dudek z domu Obst. Podejrzane o kradzież są trzy dziewczyny od 15—16 lat, które się kręciły przy p. Obst.

— **Kradzież mieszkaniowa.** Ujęto 21-letnią Felicję Żyżkowską, bez stałego miejsca zamieszkania, która zakradła się do mieszkania p. Zakrzewskiego przy ulicy Kujawskiej 126 i skradła różną garderobę niestwierdzonej wartości.

— **Zatruty alkoholem.** W nocy z 3 na 4 bm. policja znalazła na ulicy Hetmańskiej leżącego bez przytomności jakiegoś człowieka, którego odwieziono karetką pogotowia ratunkowego do lekarza, który stwierdziwszy zatrucie alkoholem przepompował pijakowi żołądek i polecił go odwieźć do aresztów. Był to 31-letni Józef S.

— **Za awantury.** W nocy z 3 na 4 bm. aresztowano 19-letnią Konstancję M. za awantury i bójkę wywołaną z przechodniami na Rynku im. Marsz. Piłsudskiego.

— **Czego już nie kradną.** Panu Franciszkowi Śmierzchalskiemu skradli jacyś złodzieje drabinę składaną z podwórza domu przy ulicy Dąbrowskiego 11. Czegoż już dziś nie kradną?

— **Kradzież narzędzi.** Z próżnego mieszkania przy stadjonie miejskim przeznaczonego dla stróża, nieznany złodziej skradł pewną ilość różnych narzędzi stolarskich i ślusarskich, złożonych tam na przechowanie. Kradzieży dokonano przy pomocy włamania przez rozerwanie kłódek u drzwi.

Wypadki przy pracy.

W fabryce maszyn i motorów Baranowskiego w odlewni przy ulicy Dworcowej, 24-letni robotnik Otto Bartel, 22-letni formiarz Franciszek Kaźmierczak, 21-letni formiarz Bronisław Sikorz i 36-letni formiarz Jan Onisk, gdy byli zajęci laniem koła i napełniali pełną formę, powietrze uniosło wierzchnią skrzynię, z której wytrysło żelazo; robotnicy na ten widok przejęci strachem upuścili formę z resztą płynnego żelaza, które, rozlewając się, poparzyło im nogi. Kaźmierczak i Onisk doznali cięższego poparzenia, Bartel i Sikorz, lżejszego. Wszystkich czterech umieszczono w szpitalu miejskim.

W fabryce traków i maszyn C. Blumwe i Sp., uczeń ślusarski Alfons Zblewski, gdy niósł dwa walce do tokarni, jeden z walców upadł mu na nogę, skutkiem czego nastąpiła kontuzja lewej nogi.

ZE SPORTU.

I. K. S. „Brda" — I. O. P. N. „Gwiazda".

Wyżej wymienione kluby spotkają się w walce o mistrzostwo m. Bydgoszczy w poniedziałek (święto 3 króli) o godz. 14 na boisku im. Świtały przy ul. Nakielskiej. O godzinie 12 przedmecz.

I. O. P. N. „Gwiazda" — I. K. S. „Ruch".

Spotkanie towarzyskie pierwszych drużyn powyższych klubów odbędzie się w niedzielę 5. bm. o godz. 13 na boisku im. Świtały.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Walne zebranie **filji komunalnej** odbędzie się w sobotę, dnia 4 stycznia 1930 r. o godz. 6-tej w lokalu p. Błocha przy ul. Jana Kazimierza, naprzeciw Sądu Okręgowego. Uprasza się o liczny i punktualny udział wszystkich członków.

Zebranie **Ch. Z. Z. filji pracowników, zatrudnionych w tartakach firmy Arndt, Rac i Fabryce „Tri"** odbędzie się w święto Trzech Króli (6. 1. 30.) o godz. 2 popoł. w lokalu p. Webera w Kruszynie Krajeńskim. Z powodu przybycia referenta z Bydgoszczy, uprasza się o liczny i punktualny udział wszystkich członków.

Walne **zebranie filji stolarzy Ch. Z. Z.** odbędzie się w środę, dnia 8 stycznia br. o godzinie 7-mej wiecz. w lokalu p. Błocha, ul. Jana Kazimierza (naprzeciw Sądu Okręgowego). Uprasza się o liczny i punktualny udział wszystkich członków.

Polskie Stron. Chrz. Dem. Fordon urządza w poniedziałek, dnia 6 bm. (święto Trzech Króli) na sali p. Krygiera roczne walne zebranie, na którem będzie wybór nowego zarządu. Na zebranie przybędzie sekr. Sosnowski. Prosi się o liczne i punktualne stawienie wszystkich członków.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Tow. Powst. i Woj. — pan prezes w Buszkowie. Przepraszamy — w przyszłości się poprawimy. Prosimy o wcześniejsze nadsyłanie komunikatów.

Zw. Hallerczyków, Grudziądz. Protestu nie zamieścimy. Przypuszczamy, iż Panowie załatwią tę sprawę we własnym zakresie.

Stan wody w Wiśle dnia 4 stycznia rano: Płock 0,56, Toruń 0,23, Fordon 2,29, Chełmno 0,62, Grudziądz 0,42, Korzeniewo 0,51, Piekło —0,30, Tczew —0,61, Einlage 2,12, Schieyenhorst 2,32.

HUMOR i SATYRA.

Słuszna obawa.

Icek jest w wieku poborowym i ma wkrótce stanąć przed komisją. W domu na ten temat ciągle rozmowy.

Któregoś dnia matka Icka powiada zatroskana:

— A jakby się pytali, czem się zajmujesz, to nie mów czasem, że my handlujemy śledziami...

— Dlaczego nie mam mówić?

— Bo jeszcze gotowi przeznaczyć cię do marynarki.

Też krytyk.

Któż to jest ten jegomość co ci się kłaniał przed chwilą?

— O, to znany krytyk.

— Gdzież on pisuje?

— On nic nie pisuje, ale wciąż wszystkim opowiada, że się znajduje w bardzo... krytycznem położeniu.

Sąsiedzka rada.

Dwóch gospodarzy wiezie mleko do Warszawy i po drodze sobie gwarzą:

— Z was Walenty, to strasznie nieostrożny człowiek.

— Niby bez co?

— Widziałem, jak dolewaliście wody do bańki z mlekiem.

— A wy to niby nie dolewaliście?

— Nie.

— Gadanie...

— Sprawiedliwie powiadam, że nie. Zawsze najpierw wleje do blaszanki wody, a potem dopiero mleko. Przez to nawet w sądzie mogę przysięgać, że nigdy wody do mleka nie dolewam. Tego się od jednego pachciarza nauczyłem.

„Kara naturalna".

— Józiu, dlaczego jesteś taki blady?

— Bo wczoraj kupiłem sobie papierosa, i przy paleniu tatuś mię złapał!

— Aha! i dał ci w skórę!

— Nie, tylko kazał mi całego wypalić.

Podobny do ojca.

— Poznaję cię, chłopcze. Wyrosłeś i jesteś całkiem podobny do ojca. Masz jego oczy, nos...

— I jego spodnie — dodaje malec z dumą!

Albo... albo.

W hotelu na prowincji zatrzymała się jakaś przejezdna śpiewaczka i odbywa próbę rano, w dniu koncertu.

Naraz rozlega się gwałtowny dzwonek jednego z sąsiadów śpiewaczki.

Wpada zaalarmowany pokojowy.

— Czego pan sobie życzy?

— Proszę czemprędzej zajrzeć do sąsiedniego pokoju i sprawdzić, czy ta pani jęczy czy śpiewa? Jeżeli jęczy, to może jest bardzo cierpiąca i trzeba natychmiast wezwać pomoc lekarską, a jeżeli śpiewa — to mnie ratujcie i dajcie mi natychmiast pokój na innem piętrze.

Sportowcy.

Znany bokser angielski Jim, chcąc uchronić swój parasol od przejścia w ręce niepowołane, taką doń przyczepił kartkę:

— Parasol ten jest własnością boksera, który zdobył mistrzostwo Anglji. Właściciel wróci za pięć minut.

Pewnego razu parasol z kartką został w kawiarni. Gdy po jakimś czasie spostrzegł swe zapomnienie, powrócił czemprędzej lecz na stoliku, przy którym przedtem siedział, zamiast parasola znalazł kartkę tej treści:

— Parasol zabrał szybkobiegacz, który też zdobył mistrzostwo Anglji. Tutaj już nie wróci.

Wszechstronny sportowiec.

O panu Adolfie powiadają, że jest wszechstronnym sportowcem, gdyż strzela nie nabiwszy, pływa po piasku, ślizga się po powierzchni każdej poważniejszej sprawy i lubi łowić ryby w mętnej wodzie.

Kwestja mieszkaniowa.

— Za trzy pokoiki chciał właściciel domu pięć tysięcy odstępnego.

— Co ty mówisz? Jabym takiego jegomościa wpakował do więzienia. Niechby sobie posiedział.

— A cóż mi przyjdzie z tego? Ja szukam lokalu nie dla niego, tylko dla siebie.

---

†

Wczoraj po południu o godzinie 1/4 4 zmarła po krótkiej lecz ciężkiej chorobie nasza kochana ś. p.

Paulina Konwińska
z domu Orlikowska

w 68 roku życia. — Była Ona przez 42 lata wiernie przywiązana do domu naszego i zachowamy wdzięczną pamięć.

Bydgoszcz, dnia 4. I. 1930 r. 308

Rodzina Reimanów.

Pogrzeb odbędzie się 6 stycznia o godz. 2 z domu żałoby przy ul. Lubelskiej 34.

---

†

Po dłuższych cierpieniach zmarł 2 stycznia br. zatrudniony u nas robotnik maszyn. śp.

Antoni Krawczak

Zmarły pracował w naszej fabryce przez okres prawie 20-letni i stale był wzorem obowiązkowości dla swych współpracowników. To też pamięć o Nim u nas nie zagaśnie.

Fabryka sygnałów kolejowych
C. FIEBRANDT i Ska, Sp. z o. o.
338 Bydgoszcz 4

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 5 bm. o godz. 2 po południu z kostnicy nowego cmentarza katolickiego.

Zbiórka załogi fabryki w niedzielę 5. I. 1930 r. w południe o godz. 1 na przedniem podwórzu fabrycznem.

Msza św.
za śp. Szymona Gronowskiego odbędzie się w styczniu, datę poda się później. F110


Wyprzedaż inwenturowa
od 7 do 18 stycznia
we wszystkich działach
Na
Materjały bawełniane 10% rabatu
Wełniane materjały damskie 15% „
Wełniane materjały męskie 15% „
Partję materj. damskich i męskich 30% „
Jedwabie 12% „
Płaszcze damskie pluszowe 30% „
Płaszcze damskie barankowe 30% „
Futra damskie 25% „
Suknie wełniane 20% „
Suknie jedwabne 20% „
Swetry, pulowery, garsonki 20% „
Trykotaże 15% „
Bieliznę damską i męską 10% „
Towary krótkie 10% „
Kołdry watowane 15% „
Dywany i firany 15% „
Sprzedaż tylko za gotówkę!
Cały
dom przewrócony
do góry nogami!
Ogólny przewrót cen
Wyprzedaż inwenturowa
M. KLIMEK
STARY RYNEK
RÓG MOSTOWEJ
PAR

Przetarg przymusowy.

We wtorek, dnia 7. I. 1930 r. o godzinie 9[30] przed południem sprzedawać będę przy **ul. Matejki nr. 8** najwięcej dającemu za gotówkę oraz natychmiastową zapłatą:

lustro, kanapę, bufet, 8 foteli kredens i toaletę. (345

Kowalski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

We wtorek, dnia 7. I. 1930 r. o godzinie 10-tej przed południem sprzedawać będę przy **Placu Piastowskim nr. 5** najwięcej dającemu za gotówkę oraz natychmiastową zapłatą: (346

urządzenie składowe i maszynę do pisania.

Kowalski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

We wtorek, dnia 7. I. 1930 r. o godzinie 12-tej w południe sprzedawać będę przy **ul. Śniadeckich w firmie „Rawa“** najwięcej dającemu za gotówkę oraz natychmiastową zapłatą: (377

bufet, kredens i stół.

Kowalski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Wielka licytacja upadłościowa

przy ulicy Grodzkiej 23 w sali licytacyjnej.

We wtorek, 7 stycznia br. o godz. 10 przed poł. w ciągu dalszym ewentl. następnego dnia sprzedawać będę z polecenia zarządcy upadłości p. E. Mieszkowskiego niżej wymienione materjały gotowe jak łokciowe należnej do masy upadłościowej f-y „Poltex“ jak następuje: **większą ilość różnych skarpet męskich, pończoch damskich i dziecięcych, chusteczek do nosa, kalesonów, koszul, kombinacji, nici, koronki, guziki, wstążki, grzebienie, większą ilość materjałów Bielskich, płaszczy damskich, podszewki, reformy dziecięce, czapki i wiele innych rzeczy.** (363

Michał Piechowiak
zaprzysiężony licytator i taksator
Grodzka 23 Telefon 1651 **Długa 8**

Przetarg przymusowy!

W wtorek dnia 7. I. 1930 r. o godz. 10.30 przed południem sprzedawać będę przy ul. **Śniadeckich nr. 41** najwięcej dającemu za gotówkę oraz natychmiastową zapłatą: (347

1 gramofon.

Kowalski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy!

W wtorek dnia 7. I. 1930 r. o godz. 11-ej przed południem sprzedawać będę przy ul. **Śniadeckich nr. 56** najwięcej dającemu za gotówkę oraz natychmiastową zapłatą: (348

1 bufet.

Kowalski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy!

W wtorek dnia 7. I. 1930 r. o godz. 11.30 przed połud. sprzedawać będę przy ul. **Pomorskiej nr. 30** najwięcej dającemu za gotówkę oraz natychmiastową zapłatą: (349

garnitur koszykowy, stół, 2 umywalki, szafę do ubrań, dywan, 2 obrazy.

Kowalski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb — jedno słowo i, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Biuro
obrony prywatnej Karola Schrödela, Nowy Rynek 6, II ptr. załatwia wszelkie sprawy sądowe, hipoteczne, karne, kontrakty spółkowe, administracyjne, reguluje hipoteki, załatwia wszelką korespondencję. 25860

Baczność!
Z dniem dzisiejszym uruchomiłem stację benzynową przy Grunwaldzkiej 22. Takowa jest czynna dzień i noc. Proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa. Z poważaniem Sanigórski. 328

Eleganckie
kostjumy maskowe do wypożyczenia. Petersona 12a IV ptr. F75

Kapelusze
damskie po 4,50, towary krótkie tanio sprzedaje Dworcowa 83. F145

Reperuję
spuszczone oczka w pończochach jumprach. Izbicka Podwale 18. (F178

Krzyże
lichtarze, figury św. Pańskich, książki do nabożeństwa, różańce, medaliki, figury fantazyjne, kwiaty sztuczne poleca w wielkim wyborze A. Szatkowska, Długa 48. 340

Przyjmuję
do szycia kołdry puchowe, watowane i bieliznę. Dolina 24. 330

SPRZEDAŻE

Dom
nowy z parcelą budowlaną w centum Gdyni z powodu zapotrzebowania gotówki tanio na sprzedaż, pośrednictwo wykluczone Wiad. Wilczek, Bydgoszcz Ossolińskich 19. (F177

Domek
4 pokoje, kuchnia, przeszło mórg ogrodu za 15000 zł. sprzedam. Sokoła 7. 311

Sklep
z mieszkaniem, 2 pokoje, kuchnia, tanio sprzedam. Wiadomość Szulcowa. ul. Gdańska 43. 310

Dom
komfortowy blisko dworca przy 40.000 zł wpłaty sprzeda Sokołowski, Śniadeckich nr. 40. (152

Kamiennicę
skład, mieszkanie wolne. przy Gdańskiej sprzedam tanio. Gdańska 101, gospodarz. (F160

Skład mebli
bardzo dobrze zaprowadzony z intratnem zajęjęciem pobocznem, dobrze prosperujący i bezkoukurencyjny z powodu choroby właściciela zaraz na korzystnych warunkach do oddania. Potrzebny kapitał 50.000 zł. Zgłoszenia piśmienne pod „Intratny“ do Biura Ogłoszeń Iro, Bydgoszcz. 359

Skład (354
konfekcji bławatów z towarem lub bez zaraz do oddania. Nowy Rynek 3.

Fabrykę
pierników, keksów i cukierków z urządzeniem i maszyny wraz fir. i klientelą oddaję z powodu starszego wieku. Do objęcia potrzeba wraz dzierżawą dwa lata zgóry około 10.000 zł. Zgł. do filji Dz. Bydgosk. Grudziądz pod „333“. (366

Dom
w Koronowie z ogrodem owocowo-warzywnym nad wodą z wolnem 5 pokojowem mieszkaniem jest zaraz do nabycia na korzystnych warunkach. Adres wskaże Dz. Bydg. F143



Restauracja
kolonjalka sala, 10 mórg ziemi sprzeda przy 20 tys. zł wpłaty lub zamieni na dom w Bydgoszczy Sokołowski, Śniadeckich 40. (153

Zamiana
Willę 7 pokoi z dużym ogrodem w Bydgoszczy, wartości 50.000 zł zamienię na gospodarstwo rolne z dobrą ziemią i komunikacją. Zgł. pod „Willę“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa nr. 2. 362

Skład
w dobrem położeniu zaraz na sprzedaż. Fr. Krause, Bydgoszcz, Senatorska 87, Bielawki. F184

Place budowlane
sprzedam tanio. Gdańska nr 101, gospodarz. (F-162

Majątki
ziemskie, gospodarstwa, młyny, fabryki, cegielnie, tartaki poleca na dogodnych warunkach na sprzedaż „Polonia“, Bydgoszcz, Dworcowa 17. Tel. 698. (270

Samochód
1 i pół ton. na sprzedaż. Warsztaty mechaniczne, — Kordeckiego 16. (313

Deski
sosnowe stolarskie 100 zł podłogewe, heblow. spundowane 150 zł, dębowe 130 zł bukowe 80 zł za 1 m³ na dogodnych warunkach. Król. Jadwigi nr. 3, tel. 329. 343

Radjoaparaty
2-lampkowe zł 100, 3-lampkowe zł 200, 4-lampkowe zł 325 z lampkami, na wszelkie stacje Europy, także kompletne urządzenia dostarcza tanio i na raty po 50 zł miesięcznie, przy małej wpłacie. Alfons Kilian, Bydgoszcz, Marcinkowskiego 11, narożnik Dworcowej. 272

Sprzedam
białą sypialkę i kuchnię korzystnie. Wiadomość Wiatrakowa 14 parter. (333

Okazyjnie
meble do wyboru, szafy, szafonierki, stoły rozciągane i pojedyńcze, lustra, kanapy i t. d., piec westfalski. Skład, Chrobrego nr. 12. F158

Pierzyny
na 2 łóżka, kompletne sprzedam. Zgł. Księgarnia Masłowski, Solec Kujawski. 370a

Krowa
wysoko cielna na sprzedaż. Miedzyn, Pagórek 81. 380

Planino
(Zimmermann) przedwojenne sprzedam, powód wyprowadzka. Zemek, Solec Kujawski, Wolności 4. (370

KUPNA

Kupię
dom wpłacę 8—10 tys. zł. Spieszne oferty nadesłać do Dz. Bydg. pod „S. S“. do 322

Kupię
futro męskie używane za gotówkę. Zgłoszenia przyjmuje Agentura Dzien. Bydg., H. Rychłowskiej, w Szubinie. 374

Kasę
ogniotrwałą oraz szafę żelazną do ksiąg, dobrze utrzymane poszukuje się celem kupna. Of. złożyć do Dz. Bydg. pod „373“. (373

LEKCJE

Lekcji
gry na skrzypcach udziela Kliszewska, Jagiellońska nr. 2. 148

POSADY WOLNE

Agentów
poszukujemy na Pomorzu. Wynagrodzenie 250 zł miesięcznie. Piśmienne oferty pod „Ajent“ do „Par“ Bydgoszcz, Dworcowa 72. Porto dołączyć. 339

Kilku
starszych monterów z dokładną znajomością sieci wysokiego napięcia 15.000 wolt i stacyj transformatorowych potrzebujemy na stałe zajęcie. Zgł. listowne z dołączeniem odpisów świadectw i podaniem referencyj do Centrali Elektrycznej na powiat chodzieski w Chodzieży. 372

Grafologja
Chiromantka przyjeżdża z Ameryki! Przepowiada przeszłość i przyszłość. Pokazuje narzeczonego, jaki jest przeznaczony mąż i w jakim domu mieszka. Sprawdza nazwisko i przepowiada całkowite życie. Ceny niskie tylko do 10 stycznia. Podgórna 1, parter lewo, przy Wełnianym Rynku, dom rogowy. (289

Pianisty(ki)
poszukuję. Zgł. Grządzielewski, Inowrocław, Świętokrzyska 58. (375

Kasjera
magazyniera, inkasenta lub przedstawiciela poważnej firmy poszukuje posady solidny i inteligentny kupiec. Może złożyć wszelką gwarancję. Zgł. do filji Dzien Bydg. pod „Gwarancja“. 360

Dla
mego biura poszukuje się zaraz panienkę z dobrym charakterem pisma celem wyuczenia książkowości. Biuro Rachunkowe i Rewizyjne L. Krenz, Jagiellońska nr. 9. (324

Młodszy
pomocnik fryzjerski potrzebny zaraz lub od 15. I. 30 r. St. Kandulski, Żnin, Rynek 19. 355

Trio
lub duet dobrze zgrany potrzebny zaraz. Zgłosz. Grand Cafe, Golub (Pom). 368

Orkiestra
trio lub kwartet potrzebna zaraz. Oferty piśmienne Kawiarnia „Cristal“, Tczew. (364

Ekspedjentka
z branży rzeźnickiej potrzebna od 15 stycznia lub 1 lutego 1930. Oferty z odpisem świadectw do Dz. Bydg. pod „Ekspedjentka Rz.“ (296

Służącą
uczciwą, dobre gotowanie z własną pościelą poszukuję. Jasna 1, II. 303

Potrzebna
dziewczyna do mycia naczyń. Kawiarnia Zacisze, Śniadeckich 2. F186

Chłopak
umiejący wszystkie prace w gospodarstwie potrzebny. Andrzejewska, Król. Jadwigi 7 a. 332

Dziewczę
młodsze, jako przychodnia potrzebne. Ziółkiewicz, Szczecińska 1. (F116

Kucharka
czysta i porządna (ewent. z Małopolski) z kuchnią warszawską i również do prac domowych z dobremi świadectwami, w lepszym domu zaraz poszukiwana. Zgł. osobiste od niedzieli począwszy między 3—4 popoł. Aleje Mickiewicza 2-3, III ptr lewo. F142

Służąca
ze wsi potrzebna. Lubelska nr. 26. 379

POSADY POSZUKUJĄ

Poszukuję
posady jako portjer lub woźny, jestem emerytowany dozorca więzienny, żonaty, lat 43, rzym. kat. Zgł. pod „Portjer“ do Dz. Bydg. (371

Starsza
samotna, obeznana gospodarstwem domowem, sztywnem prasowaniem szuka miejsca u samotnego pana lub małej rodzinie najchętniej na wyjazd. Oferty pod „Gospodarna“ do Dzien. Bydg. (321

DZIERŻAWY

Skład (F161
mieszkanie wydzierżawię. Gdańska 101, gospodarz.

Stolarnię
wydzierżawię z powodu wyjazdu z ławami i narzędziami. Of. do Dzien. Bydg. pod „Spieszne A. B.“ 336

Wydzierżawię
z powodu stosunków rodzinnych skład cukrów i spożywczy w centrum Bydgoszczy z małem przyległem mieszkaniem. Adr. wskaże Dz. Bydg. 353

Sklep
gdzie się znajduje kawiarnia i jadłodajnia z mieszkaniem na dogodnych warunkach natychmiast do wydzierżawienia. Zgłosz. Lewandowski, Gdańska 85 I piętro. 334

Skład
urządzenie, 3-pokojowe mieszkanie, centrum miasta, zaraz wydzierżawię. Wiadomość Trynkowa 13, Grudziądz. (367

Dzierżawy
majątków 230 mg., 310, 385, 800, 1000, 1500 i 1800 mg. natychmiast na korzystnych warunkach do oddania. „Polonia“, Bydgoszcz, Dworcowa 17. Tel. 698. (271

MIESZKANIA

Mieszkanie
moje znajduje się przy ul. Sobieskiego 11, Grudziądz, starszy dozorca Neumann. Tutaj sprzeda się jeszcze kilka dobrze śpiewających kanarków (Harzer Edelroller) samiczek, oraz przyrządy do hodowli kanarków. Fr. Neumann. (365

Mieszkanie
2 pokojowe pożyczka lub czynsz roczny wynajmę. Adres wskaże filja Dz. Bydg. F146

Mieszkanie
1 pokojowe, półroczny lub miesięczny czynsz wynajmę. „Victoria“ Śniadeckich 22, I p. F166

Mieszkanie
pokój z kuchnią do wynajęcia. Kujawska 94. (329

Mieszkanie
4—5 pokoi wprost od właściciela w Koronowie jest zaraz do wynajęcia, Adr. wskaże Dz. Bydg. F144

4 pokoje
z kuchnią do wynajęcia czynsz za dwa lata Śniadeckich 20, u właścicielki. F141

POKOJE

Pokój
umeblowany w którym można gotować do wynajęcia. Gajowa 4. (236

Pokój
dla panów wynajmę. Henryka Dietza 11, II. piętro. (koło Wiatrakowej). (304

Pokój
i pokoik umebl. z używaniem kuchni i osobnem wejściem do wynajęcia. Podgórna 9a. 335

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Podolska 20, parter prawo. F185

2—3 pokoje
eleg. umebl. z osobnem wejściem, łazienką, razem lub osobno wydzierżawię. Gdańska 125, parter. (F180

Pokój
mały, próżny, wydzierżawię. Gdańska 41. „Rower“. F159

Stancja
dla młodzieży, fortepjan, korepetycja. Nakielska 8, Grabowska. 357

Pokój
umeblowany. Stroma 58. 312

Pokój
umeblowany do wynajęcia z używaniem kuchni. Szpajer, Grunwaldzka 139. 331

RÓŻNE

Biuro
Porad w sprawach wojskowych udziela porady w sprawach: poborowych wstąpienia do szkół wojskowych, w sprawach rezerwistów, emerytalnych i inwalidzkich. Bydgoszcz, Zduny 21. F89

1—2 tys.
wypożyczę. Oferty do filji Dz. Bydg pod „Gwarancja“. 176

3000 zł
na wykup hipoteki, którą może objąć na krótko terminowy czas za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod „3000 zł“ do Biura Ogłoszeń Iro, Hermana Frankego 3. 361

Oddam
na własne chłopczyka rok i cztery miesiące, dziewczynkę cztero letnią, ślubne z uczciwej rodziny Uprasza się adres. pod Marja Nagoda do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F179

Zapoznam
wolnego zamożniejszego pana, który dopomoże lub da zajęcie. Wdzięczność zapewniona. Zgłoszenia z całem zaufaniem do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Życie“. F168

Pies
wilk zbłąkany do odebrania. Miedzyn Nakielska 83 Adamczyk. 356

MATRYMONJALNE

Pani
samotna, niezależna, posiadająca wygodne mieszkanie, pragnie poznać kulturalnego pana lat 50—60. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Jesień“. F100

Biuro
„Przyszłość“ Śniadeckich nr. 40 kojarzy solidnie dyskretnie. F164

Nauczyciel
stały ukończony wyższy kurs nauczycielski, lat 35, wysoki, zgrabny, miły w obejściu, pragnie zapoznać tą drogą, pannę lub wdówkę w celu matrymonjalnym. Oferty tylko poważnie myślących pań będą mile widziane pod „Nauczyciel“. 369



Znawcy kupują
Pianina Jähnego

Nie należy utożsamiać z wyrobami **masowemi**. Nagrodzone **złotemi medalami** na każdej wystawie.

Salon wystawowy
Bydgoszcz
ul. Gdańska 149. Tel. 2225
Spłaty ratami do 18 miesięcy.
Zastępstwa w wszystkich większych miastach.
32965

Obrońca prywatny

załatwia sprawy procesowe, akcyzowe, skarbowe, umowy najmu, podatki, ściąganie należności, sporządza wszelkie wnioski i udziela porady prawnej

J. Wojciechowski
Bydgoszcz, Śniadeckich 15/16

POLECENIA

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach poleca Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921. 9574

Klubowe
garnitury, leżanki, kanapy materace, najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka Wełniany Rynek 5/6. 3880

Piękne
kostjumy sceniczne wynajmuję na bale maskowe. Szytowska, ul. Długa 29, w podwórzu. (35730

W mojej
maszynowej pracowni można najtaniej zamówić — wszystkie rzeczy wełniane. Stare przerabiam i reperuję. Sienkiewicza 9, II p. l. F172

Zduńskie
prace wykonuje po niskich cenach Jan Suchomski, mistrz zduński, Pod Blankami 18, podw. (288

Tani Bazar
Stary Rynek 14 obok apteki. Poleca swój skład papieru. Wielki wybór pocztówek, przybory szkolne i biurowe, scyzoryki, nożyczki, brzytwy, nożyki. Wyroby skórzane, teki torebki, portfele i tp. Perfumy, mydła toaletowe szczoteczki, grzebienie i różne przybory toaletowe, biżuterja sztuczna, zabawki różnego rodzaju w dużym wyborze, rowery, drezynki i wózki dla lalek. (30864

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy fotele, biurka, lustra i inne przedmioty.
Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Fraki
smokingi, garnitury wieczorowe, bryczesy wykonuje starannie Leon Klaczkowski, Długa 27. 228

Kucharz-cukiernik
w starszym wieku poleca się na przyjęcia gościnne lub stałą posadę w majątku. M. Warlik, Toruń, Grudziądzka 209. (211

Materace
tanio. Jagiellońska 4, Tapicernia. 282

Kanapy
tanio. Jagiellońska 4. (283

Leżanki
tanio. Jagiellońska 4. Tapicernia. (284

Szlifiernia.
Brzytwy, nożyczki, łyżwy ostrzy Poznańska 6. (293

Peruki
tanio wypożyczam, wielki wybór. Piotrowski, Poznańska 23. (276

Wielki wybór
śniegowców, kaloszy męskich, dziecięcych zabawki i instrumenty muzyczne, łyżwy, artykuły sportowe. Długa 50, tel. 948. (327

Śniegowce.
Naprawa wszelkiego gumowego obuwia. Przyrzecze 24, obok ul. Długiej. (249

Eleganckie
kostjumy maskowe wypożycza Reinowska, ulica Chwytowo 11. 35682

SPRZEDAŻE

Wila
z 16 pokojami, dużym ogrodem, garażem itd., w mieście garnizonowem na Pomorzu przy wpłacie 40,000 zł na sprzedaż. Of. pod „M. B." do Dz. Bydg. 242

Dom
z ogrodem zaraz tanio sprzedam. Mrocza, ulica Ogrodowa 20, Fridrichowicz. 305

Dom
4 pok. i kuchnia w trakcie budowy sprzedam i ukończę. Piotrkowska 4. (307

Okazja!
Dom wolne mieszkanie, ogród 8000 zł, piętrowy dom wolne 4 pokoje 11000 zł sprzeda Sokołowski, Sniadeckich 40. 151

Olbrzymi
wybór domów, wil, hoteli, restauracyj. składów oraz mieszkań poleca: „Polonia", Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. (267

Na sprzedaż
lub wspólnika do mego warsztatu mechanicznego, poszukuję zaraz. Adres wskaże filja Dz. Bydg. F-154

Skład
kolonjalny, kompletne urządzenie z towarem, mieszkanie komfortowe 3 pokoje z kuchnią w głównej ulicy, cena 4500 zł. Wielki wybór restauracyj do kupna i dzierżaw poleca „Merkury", Szkodlarski, Dworcowa 53. (298

Ogrodnictwo
na Bielawkach, 7 mg. dobrej ziemi natychmiast z powodu stosunków familijnych za cenę 28.000 zł na sprzedaż. Bliższych informacji udzieli „Polonja", Bydgoszcz, Dworcowa 17. Tel. 698. (269

Plac
budowlany sprzedam. Ks. Skorupki 75. (262

Sprzedam
mój skład kolonjalny z urządzeniemiem i towarem, przyległem 3 pokojowem mieszkaniem za 4.6.0. Zgł. Warszawska nr. 10, w podwórzu 10—12 4—6. FE87

Parcelę (252
budowlaną około 1500 m², 75 gr. za meter sprzedam. Kozakowa, Ks. Skorupki 40.

Sprzedam
urządzenie kolonjalki. Ul. Promenada 5. (253

Skład
kolonj. z 2 pokoj. mieszkaniem korzystnie do oddania. Zapytać w Dzien. Bydg. 230

Magiel
(Zobla) w dobrym stanie sprzeda Gospodarz Chwytowo 14. 246

Pończoszniczą
maszynę grubą sprzedam 7-kę. Orla 56, Kaczorówna. 300

Rower
Torpedo w dobrym stanie tanio. Pomorska 60 w podwórzu. F149

Rower
tanio, w dobrym stanie sprzedam. Bernardyńska 11, w podwórzu. (251

Szpica
młodego sprzedam. Wesoła 14, I. 147

Kopalnia złota
Oddam mój oddział, dobrze prosperujące przedsiębiorstwo za gotówkę 18 000 zł. Pilne zgłoszenia Toruń, filja Dzien. Bydg. pod „Kopalnia". F121

Rower
męski „Tornedo", jak nowy za 220 zł sprzedam. Piotrkowska 4, róg Strzeleckiej. 306

Nowe (F-167
futro męskie, czarne sprzedam. M. Izbicki, Podwale 18.

Bufet
kredens dęb. korzystnie sprzedam. Malborska 15. 319

10% rabatu
na maszyny do szycia, wirówki rowery, wszelkie części udziela „Rower" ul. Gdańska 41. (F-163

Okazja!
Sprzedam dwa łóżka, szafę i bieliźniarkę za bezcen. Czarneckiego 6b. parter prawo. 318

KUPNA

Poszukuję
dla poważnych reflektantów mieszkań, składów, domów oraz wil. „Polonia", Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. 268

Szukam
domy, wile, gospodarstwa składy każdego rodzaju. Sokołowski, Śniadeckich nr. 40. F150

Garbarnia (261
płaci najwyższe ceny za skórki każdego rodzaju. Garbuje i farbuje wszelkie skórki. Skórki na sprzedaż. Wilczak, Malborska 13.

Poszukuję
mlewnik walcowy (Quetschwalzenstuhl) dobrze utrzymany. W. Kirchhoff, cyw. inż., Bydgoszcz Aleje Mickiewicza 12. (341

LEKCJE

Kto!
uczy haftów wojskowych za zapłatą. Oferty do Dz. Bydg. pod „Zapłata" (231

Udzielam
lekcji francuskiego. Libelta 10, III ptr. F139

Udzielam
lekcji ondulacji także wieczorami. Gamma 7, I p. l. F173

POSADY WOLNE

Panowie
wymowni, do odwiedzania rolników na bardzo pokupne artykuły poszukiwani. Ponieważ inkasowanie gotówki, kaucja 500 zł pożądana. Oferty pod „Solidny" do filji Dz. Dydg., Dworcowa 2. F42

Młodszy
cukiernik oraz zaprowadzony podróżujący na cukierki, na Bydgoszcz potrzebny. Oferty do Dz. Bydg. pod „Wytwornia". (281

Podróżujący
na czekoladki i cukierki — zaprowadzony — na miasto potrzebny na prowizję. Dworcowa 33. F104

Młoda
książkowa, biegła w polskim i niemieckim, z dobremi świadectwami potrzebna zaraz. Of. pod „C. J. B." do Dz. Bydg. 255

Dziewczyna
zaraz potrzebna. Śniadeckich 49, II. prawo. F137

Młode
panienki potrzebne do zespołu baletowego — kabaretowego. Zgł, dziennie od 2—3 u pani Schneider Zduny 2, II ptr. F88

Uczeń (F-157
do biura rysunkowego może się zgłosić. Oferty z podaniem wzorów do filji Dz. Bydg. pod „Rysunek".

Dziewczyna
potrzebna do dzieci. Kujawska 127, parter lewo. J. S. 292

Panienka
do fotografji potrzebna. „Wiol" Marsz. Focha 11. F182

Poszukuje
się na wyjazd siostry dla niemowlęcia. Zgłosić się w niedzielę Chajmowicz. Grudziądzka 13. (250

Uczennica
do składu rzeźnickiego potrzebna od 15 stycznia lub 1 lutego 1930. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Uczennica Rz." (295

Służąca
uczciwa i czysta do bezdzietnego małżeństwa potrzebna. Mennica 8, Młyny Bydgoskie, 352

„SANITAS"
ZAKŁAD ELEKTRO-LECZNICZO-KĄPIELOWY

poleca: (213
Djatermję, Górskie słońce, „Solux" kąpiele Igliwiowe, Solankowe, Kwasowęglowe, Siarkowe i t. p. Skrzyme elektryczne i parowe, Masaże wszelkiego rodzaju oraz kąpiele zwykłe (wanny).
Bydgoszcz, ul. Gdańska 19, Telefon 715.
Zakład otwarty od 8—7, w dni przedświąt od 8—8.

POSADY POSZUKUJĄ

Kierownik
młyna poszukuje stałej posady z kaucją na większy lub mniejszy młyn jako samodzielny od 15 stycznia 1930 lub później. Zgł. pod „Kierownik młynów" pod Orłem, Lidzbark pow. brodnicki Pomorze. (258

Rutynowany
kupiec znający dobrze książkowość, prace biurowe, składnice oraz ekspedycje, poszukuje odpowiedniej posady, względnie zastępstwo. Łask. zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Kace". 350

Osoba
inteligentna, znająca dobrą kuchnię, domowe gospodarstwo, przyjmie posadę elewki na większym majątku pod dyspozycję pani domu bez wzajemnego wynagrodzenia. Oferty do Dz. Bydg. pod „Elewka 100". (264

Elewka
lat 19, córka rolnika poszukuje posady na majątku lub w większej restauracji. Zgł. Dr. Sentkowski Bydgoszcz, Plac Wolności 1. F138

Polecam
dzielnego sumiennego ogrodnika, pracuje u mnie 2 lata jako pierwsza siła, żonaty, Pomorzanin, 29 lat znany specjalnie w hodowli kwiatów, wczesnych warzyw, w kulturach oranżerji i róż. znający się w pszczelarstwie, lasów i polowaniu Może posadę zajmować jako nadogrodnik. Zgł. do (Ogrodnictwo - Handl.) H. Zindel, Scharfenort post St. Albrecht, Danzig (309

Biegła
książkowa z długoletnią praktyką poszukuje posady od 1. II. 1930. Of. do Dz. Bydg. pod „A. B. 1". (245

Ogrodnik
żonaty, dzielny w swym zawodzie, nawskroś trzeźwy i sumienny szuka stałej posady od 1-go 4 1930 r. zawołany bartnik-myśliwy tępiciel drapieżników. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Dzielny ogrodnik". (301

Fryzjer
starszy dobry ondulator poszukuje posady. Of. do Dz. Bydg. pod „Ondulacja". 316

Biedna
ekspedjentka, biurowa, która pisze biegle i poprawnie na maszynach różnego systemu oraz stenografji i książkowości podwójnej za skromnem wynagrodzeniem o posadę prosi. Łaskawe oferty do Dzien. Bydg. pod „Biurowa". 265

DZIERŻAWY

Lokale
restauracyjne zaraz wynajmę za bezcen. Adres wskaże Dz. Bydg. (219

Skład
z urządzeniem, z mieszkaniem nadaje się do każdego przedsiębiorstwa z powodu wyjazdu zaraz do wydzierżawienia, cena 2.500 zł, przy głównej ul. miasta Grudziądza. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Grudziądz". (285

Ubikacje
fabryczne w centrum miasta wydzierżawię lub sprzedam. Oferty pod „Korzystnie A." do Dzien. Bydg. (273

Ubikacje
na cele przemysłowe poszukuję zaraz. Zgł. Kiosk Gdańska 153. F171

MIESZKANIA

Mieszkań
duży wybór korzystnie poleca biuro „Przyszłość" Sniadeckich 40, parter prawo. (F123

Mieszkanie
5 pokoi z kuchnią do wynajęcia. Zgł. Gdańska 136, I ptr. F140

Małe
mieszkanie do wynajęcia. Racławicka 23. 297

Mieszkanie
4—5 pokojowe z wszelkiemi wygodami wprost od gospodarza poszukuję. Płacę czynsz zgóry. Of. pod „M.D." do Dz. B. 302

Mieszkanie
kompl,, słoneczne, zdrowe tanio do wynajęcia. Wiad. u gospodarza. Nakielska nr. 59, II ptr. (230

Mieszkanie
1 pokojowe z kuchnią, remont 150 zł odda „Norma" Śniadeckich 6. F169

Mieszkanie
2 pokoje z kuchnią za dwurocznym czynszem z góry odda zaraz gospodarz Gdzie wskaże filja Dzien. Bydg. (F183

Mieszkania
2 i 3 pokojowe, roczny czynsz. Zgł. Kieliszek, Pl. Piastowski 12. (F181

Mieszkanie
4 pokojowe z zapasami węgla i urządzeniem do objęcia zaraz. Adres wskaże Dz. Bydg. (208

POKOJE

Próżny
pokój do wynajęcia. Sniadeckich 21, wysoki parter prawo. 131

Pokój
umeblow. Plac Piastowski 4, I. F128

Pokój
umebl. dla intelig. osoby tanio wynajmę, wszystkie wygody. Babia Wieś 3d, I ptr. lewo. F107

Panienka
może wspólnie przy starszem małżeństwie mieszkać. Bocianowo 15 w podwórzu lewo. F111

Pokój
umebl. do wynajęcia. Kołłątaja 10, parter pr. (F82

2 pokoje
na biuro lub pokój duży poszukuję od 15. I. 30. w centrum. Łask. oferty pod „H. J. 100" do filji Dz. Bydg. F129

Pokój
umebl. Jackowskiego 21, parter lewo. F101

Pokój
próżny zaraz poszukuję. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Kelner". (F117

1—2
umebl. pokoje osobne wejście z utrzymaniem wynajmę. Garbary 17, II. prawo. F134

Skromnie
umeblowany pokój do wynajęcia. Osobne wejście. Łokietka 8c, II. ptr. lewo. F126

Pokój
frontowy dla panów. Długosza 16, parter. 256

Pokój
wynajmę. Nakielska 8, III ptr. lewo. (257

Pokój
umeblowany dla małżeństwa. Królowej Jadwigi 6, parter prawo. (259

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Długa 7, II ptr. (243

Pokój (247
umebl. z osobnem wejściem wynajmę Dr. Emila Warmińskiego 3, Draga.

Wynajmę
pokój. Chwytowo 18. (278

Pokój
umebl. wynajmę. Przyrzecze 3, piętro. 317

Pokój
wynajmę. Grudziądzka 3, I p. pr. w podwórzu. (299

Pokój
do wynajęcia. Długosza nr. 6, II ptr. prawo. 280

Pokoje
umeblowane. Chołoniewskiego 9, początek Kujawskiej. (279

Pokój
dla lepszego pana. Chrobrego 1a parter lewo. (F155

Pokój (F-156
dobrze umebl. do wynajęcia. Kościuszki 51, II p. l.

2 dobrze
umeblowane pokoje razem od 15. I. wynajmę, wejście zupełnie oddzielne. Śniadeckich 15-16, II. prawo. 323

Pokój
umeblowany z utrzymaniem. Kołłątaja 11, II pr. F175

RÓŻNE

Obiady
smaczne obfite 3 dania złotego. Niedźwiedzia 7, II ptr. 294

Obiady (F165
z trzech dań 1,10 zł, kolacje od 1,20—1,60 zł poleca „Pomorzanka" Pomorska 47.

Obiady
domowe smaczne polecam Gamma 7, I lewo. (F174

Samochód
ciężarowy do wypożyczenia. Zgł. Pod Blankami nr. 14. 244

Wypożyczam
samochód ciężarowy do przewożenia wszelkich towarów. Zgłoszenia: Kujawska 27, tel. 1864. (378

Poszukuję (254
pożyczki 8 tys. zł na I-szą hipotekę. Łaskawe oferty do Dz. Bydg. pod „8 tys.".

500 zł
prowizji dam za pożyczenie mi 10,000 zł na hipot. w dolarach wpisane na dom handlowy, wartości 80,000 zł za 12%. Oferty pod „Prowizja" do filji Dzien. Bydg. (F122

Współwłaściciela
szoferującego 3.000 do koncesjowanego kina kilkakrotnie dziennie, wysoki zarobek. Sienkiewicza 13, II. F187

Rolnika
na spólnika z 10—15 tys. na artykuł masowo rolniczy z wielkim zyskiem poszukuję. Of. pod „1930". do filji Dz. Bydg. F170

Ogrodnika
z gotówką 5.000 zł poszukuję jako wspólnika do prowadzenia ogrodnictwa handlowego lub wydzierżawię. Adres wskaże Dz. Bydg. 358

Spólnika
z kapitałem 1000 zł za dobrem oprocentowaniem. — Zgłoszenia spieszne do filji Dz. Bydg. pod „Spólnik". 325

Modystka
pierwszorzędna poszukuje spólnika (czki), nie koniecznie fachowca celem otworzenia eleganckiego magazynu mód. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „Modystka". F102

Dnia 1 stycznia
skradziono mi w kościele torebkę z monogramem A. O. w który znajdował się wykaz osobisty i papiery hipoteczne, które unieważniam. Anna Dudk. (F113

Który
z panów na zabawie w Sylwestra w restauracji pod „Lwem" zamienił swój kapelusz niech się zgłosi po swój. Gospodarz. (F119

Ostrzeżenie.
Za długi moich dzieci nie odpowiadam. Mąż z żoną. Antoni i Weronika Kugaczowie. (275

Za długi
męża mego Bernarda Gilewskiego nie odpowiadam i za wszelkie na mnie rzucone oszczerstwa pociągnę do odpowiedzialności sądowej. Leokadja Gilewska. (286

MATRYMONJALNE

Przystojny
kawaler, lat 28, wysoki, na stałej posadzie urzęd. szuka żoneczki. Zgłosz. z fotogr. której zwrot ręczę słowem do filji Dzien. Bydg. pod „Skrzypce". F125

Wdowa
bezdzietna lat 41, przystojna, gospodarna, łagodnego charakteru i nie biedna pragnie wyjść za mąż. Panowie w równym wieku proszę o zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Nr. 330". 320

Instytut Higjeny i Piękności

M. Petrykowskiej

BYDGOSZCZ, ul. Gdańska nr. 159

wprowadza nowe

udoskonalone aparaty

których zastosowanie daje olśniewające wyniki.

Równocześnie stosuje i swoje wypróbowane środki, którymi osiągnął do dzisiaj powagę i uznanie Szanownej Klienteli. (28255

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, walo yzacyjnę, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,

Bydgoszcz,

Cieszkowskiego 2. Tel. 1304.

Długoletnia praktyka.

Specjalne

Biuro Podatkowe Franciszka Chmarzyńskiego, byłego Naczelnika Urzędu Skarbowego, przy ulicy Gdańskiej 151, telef. 16-74, jedyne fachowe biuro tego rodzaju w miejscu przeprowadza wszelkie sprawy podatkowe, specjalnie trudne zawikłane, pozatem administracyjne i bilansowe przy współpracy wybitnego fachowca, sądownie zaprzys. rewizora ksiąg handl. ściśle według przepisów prawnych. Dla niezamożnych qezpłatne porady. (1234

POLECENIA

Stanisława.

Pracownia damskiej garderoby przyjmuje wszelkie prace podług najnowszych żurnali po przystępnych cenach. Sniadeckich 24. 18651

Ładne

kostjumy wypożycza tanio Mazurkiewicz, Chrobrego nr. 16. F133

Piękne

kostjumy sceniczne wynajmuję na bale maskowe. Szytowska, ul. Długa 29, w podwórzu. (30

Na

bal maskowy kostjumy wypożycza Gdańska 142, II. p. 19104

Kostjumy

od 5 zł na sprzedaż lub wypożyczę. Łokietka 26, III ptr. F97

Meble

w każdej cenie, pokoje męskie, sypialnie, kuchnie, krzesełka wiedeńskie. H. Schmidtke, Szpitalna 6. — Czysta praca, akuratna dostawa, dogodne warunki spłaty. (21394

Brzytwy

ostrzy Demitter, Krol. Jadwigi 5. 30732

Śniegowce

kalosze, naprawy z indyjskiej gumy przyjmuje się do reparacji. E. Guhl i Ska Bydgoszcz, Długa 45. tel. nr. 1934 Hurtownia skór i gumy indyjskiej. (17137

Futra

przeróbki, reperacje oraz naszyjniki, czapki, rękawice futrzane wykonuje Stanisław Rudak, Dworcowa 64. (F86

Tani Bazar

Stary Rynek 14, obok apteki. Duży wybór książek do nabożeństwa także i w niemieckim języku, różańce medaliki, krzyże, lichtarze, obrazki i figury. 30875

Meble

kompletne, sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyńcze, szafy, łóżka, krzesła, leżanki, kanapy, klubowe garnitury najtaniej i na raty tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6, telefon ur. 2143. (3857

Panowie!

Najbardziej zniszczoną garderobę czyści, reperuje starannie, najtaniej „Ekonomja" Dra Emila Warmińskiego 15. F94

Fotografja F130

legitymacyjna 1 zł poleca „Wiol", Marsz. Focha 11.

SPRZEDAZE

Majątek

650 mórg pszenno-buraczanej ziemi, gorzelnia, zabudowania gospodarcze murowane. Dwór, 14 pokoi, blisko dużego miasta przy szosie. Cena 350.000 zł, wpłaty 150.000 zł poleca biuro Pogoń, Dworcowa 80. Znaczek na odpowiedź.

Osady

z parcelacji różnej wielkości dobrej ziemi na dogodnych warunkach sprzedaje Pawelec, pełnomocnik majątków Grudziądz, Groblowa 11. 35420

Dom

z składem, urządzeniem 20 tys., dom masywny 12 tys. na sprzedaż. Solec Kuj. ul. Marsz. Piłsudskiego 23. (118

Domek

w rodzaju wili sprzedam, wpłaty 12,000. Wiad. w filji Dz. Bydg. (F85

Nieruchomość

z ogrodem na ul. Gdańskiej natychmiast na sprzedaż. Bliższe informacje Dworcowa 8, Dom Mebli. 146

Z powodu

nagłego wyjazdu sprzedam tanio sklep galanteryjny z 3 dużemi pokojami i kuchnią. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Galanterja". (F115

Zakład

fryzjerski damsko-męski z mieszkaniem sprzedam korzystnie. Oferty do filji Dzien. Bydgoskiego pod „Zakład 80". F19092

Skład

kolonjalny sprzedam z urządzeniem przy ruchliwej ulicy za 1500 zł. Wiadomość w składzie kolonjalnym Jana Kazimierza 7. 225

Autotaksa

z prawami sprzedam, mała wpłata, dogodne warunki. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „Autotaksa". 19028

Pianino

krzyżowe, śliczny dźwięk, sprzedam tanio także na raty. Majewski, Pomorska nr. 65. (19047

Eleganckl

skład obuwia, centrum, towar pierwszorzędny, dostawy zapewnione, sprzedam z powodu wyjazdu. Potrzeba 20 000 zł. Of. filja Dzien. Bydg. pod „20 000 skład". 35698

Szafa żelazna

„Stahlpancer" na sprzedaż. Długa 33, skład. (68

Motocykl

„Triumph" angielski korzystnie sprzedam. Oferty pod „Triumph" do Dzien. Bydg. 130

Nawóz

odda 15. Wlkp. pułk art. pol. w drodze nieograniczonego przetargu ofertowego na rok 1930. Pisemne oferty uprasza się złożyć do dnia 7. b. m. u kwatermistrza pułku, gdzie można dowiedzieć się o szczegółowych warunkach. Pułk zastrzega sobie wybór oferenta. Kwatermistrz pułku. (19055

Młockarkę

szerokomłócną i duży manež jak nowe, razem lub pojedyńczo tanio na sprzedaż. Nakielska 119. 138

Sprzedam (162

korzystnie dynamo, starter 12 volt i magnet mało używane. Górecki, Inowrocław, ul Jacewska 22.

Okazja!

Aparat 4 lampkowy w najlepszym stanie z głośnikiem i elektryczną anodówką korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia od godz. 18 tej ul. Zduny 20, w podwórzu. F62

Kuchnia (F114

jak nowa tanio sprzedam. Dworcowa 90, III ptr.

Foksy

8 tygodniowe do oddania. Wiadom. od 12 południa. Długosza 9, III p. (F91

Maszynista

(ślusarz) do prowadzenia motoru na ssący gaz, który przy takich motorach już pracował, do miasta w Poznańskiem potrzebny. Życiorys i odpisy świadectw do „Par" Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod „1,19". (210

Elektromontera

młodszego poszukuję zaraz. Adres wskaże filja Dz. Bydg. F132

Kucharka

może się zgłosić do Hotelu Metropol, Dworcowa nr. 33 F30

Tokarz

do żelaza potrzebny i monter do warsztatu samochodowego. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Tokarz". (F36

Służąca

kucharka z dobrem gotowaniem znająca wszelkie prace domowe potrzebna do bezdzietnego małżeństwa. Zgłoszenia Sienkiewicza 41, I. lewo. (76

Kucharka

starsza, oszczędna, uczciwa, dzielna w swym zawodzie, potrzebna zaraz. Zgł. piśm. z odpisem świadectw i podaniem pensji. Hotel Pomorski, Kościerzyna (Pomorze). 220

Uczennica

może się zgłosić. F. Janowski, Jackowskiego 6. 229

Chłopiec

do posyłek może się zgłosić. Graczykowski, Gdańska nr. 27. F103

Wielki wybór **Uwaga!** Wielki wybór

25% taniej niż wszędzie.

Polecam z własnej pracowni **PŁASZCZE DAMSKIE** od najtańszych do najwykwintniejszych, **płaszcze dziecięce, futra damskie i kapelusze damskie. Płaszcze i ubrania męskie, kapelusze i czapki męskie oraz materjały na ubrania i płaszcze, bławaty, firany, kapy i inne towary** polecam jaknajtaniej. Urzędnikom i kolejarzom udzielam kredytu

Firma Chrześcijańska **L. Dorożyński** Firma Chrześcijańska

Bydgoszcz, ul. Długa 32. (26572

Smoking

na sprzedaż. Dworcowa nr. 31/1. (F109

Sypialnię

dębową tanio sprzeda Stolarnia, Łokietka 4. (218

KUPNA

Psy

wilki, dobermany, bernardyny do tresnry kupi Tresura psów, Bydgoszcz - Wilczak. 191

Kluby

skórzane kupię. Oferty do filji Dz. Bydg. „Kluby" 235

Męski

pokój modny kupię. Of. do filji Dz. Bydg. „Męski pokój". (236

LEKCJE

Udzielam

lekcji gry na fortepianie. Ceny przystępne. Zofja Brasel, nauczycielka muzyki, Sniadeckich 40, part. lewo. (F112

Francuskiego

lekcje niedrogo, dobra konwersacja. Reja 3, part. lewo. Zgłaszać się od godz. 6 wieczór. F79

POSADY WOLNE

Ogrodowego - gajowego

poszukuję od 15 stycznia lub 1 lutego 1930 r. samotnego, doskonałego, dobrego strzelca, zaufanego, energicznego. Reflektantów przyjmuje się tylko z dobremi świadectwami. Majątek Gutowo, poczta Radoszki, powiat Brodnica. Pom. (38

Służąca

uczciwa do wszystkiego, umiejąca dobrze prać i gotować zaraz potrzebna. Zgłaszać się niedziela od 9—11 rano. Adres wskaże Dzien. Bydg. 221

Dziewczę

15-letnie do lekkich prac domowych potrzebne. Nowy Rynek 10, I oficyna. 224

Dziewczyna

do dzieci z dobremi świadectwami zaraz może się zgłosić. Jednocześnie dziewczyna do kuchni z dobremi świadectwami może się też zgłosić. Mostowa 3, Adam. F106

POSADY POSZUKUJĄ

Kelnerów

bufetowych, kucharzy itp. poleca na stałe prace jak tygodniówki oraz wesela i inne uroczystości Związek Zawodowych Pracowników Gastr. Bydgoszcz, Plac Piastowski 2, tel. 1163. Biuro czynne od 10—1 i od 4—6. (16332

Żelaźniak

z 7 letnią praktyką, obecnie, na posadzie w hurtowni żelaza poszukuje posady, ewentl. przyjmie przedstawicielstwo. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „333". (240

W naukę

cukiernictwa pragnę wstąpić zaraz. Łask. szybkie zgł. do Dz. Bydg. pod „Spieszne". 135

Technik

dentystyczny, pracujący samodzielnie w złocie i w kauczuku poszukuje posady zaraz. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Technik". (217

Mistrz

kołodziejski z uczniem i zaciężnikami, z dobremi świadectwami poszukuje miejsca od 1 kwietnia 1930 r. Zgłoszenie proszę skierować do Dzien. Bydg. pod „T. B". 144

Osoba

starsza, inteligentna z kaucją 600 zł, później więcej przyjmie posadę bufetowej lub w innym składzie, zna też gospodarstwo. Zgłoszenie W. K. poste-restante, Witosław, pow. Wyrzyski. F108

Panna

poszukuje posady, umiejąca gotować, szyć, haftować i wszelkie prace domowe. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „Panna". F127

Podróżujący

z branży krótkich towarów dobrze wprowadzony na prowincji, posiadający dobre referencje poszukuje odpowiedniej posady Zna wszelką pracę biurową język polski i niemiecki. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „H. H." F-95

Biuralistka

ekspedjentka z 3-letnią praktyką, znająca księgowość, pisząca maszyną w polskim i niemieckim szuka posady kasjerki lub innej. Adres w Dzien. Bydg. (F84

Czeladnik

stolarski z własnym warsztatem i narzędziami poszukuje pracy. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Czeladnik" (227

Do prowadzenia

domu lub wychowania dzieci poszukuje zaraz lnb później posady panna z kilkuletnią praktyką. Oferty proszę do filji Dz. Bydg. pod „333". (F38

Fryzjerka

poszukuje posady. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Fryzjerka". F105

DZIERZAWY

W dzierżawę

oddam ogrodnictwo 8 mg., inspekta i oranżerja, gospodarstwo 54 mg. z wolnem mieszkaniem zaraz, od Bydgoszczy 2 klm., do kolei 1/2 klm, telef. 1232 na miejscu, do objęcia potrzeba 16,500 zł. Wiad. udzieli Konieczka, restaurator, Gdańska 115, Bydgoszcz. (59

Skład

z mieszkaniem lub bez wydzierżawię. Toruńska 6, gospodarz. Wiadomość p. Szatkowski. F135

Skład

próżny z pokojem od gospodarza do wynajęcia. Adres w filji Dz. Bydg. F65

Składnicy

jasnej, suchej poszukuję. Oferty pod „Ubikacja" po Dz. Bydg. 241

Okazyjnie

wydzierżawię mieszkanie wraz 5 mórg roli ogrodowej z szparagami. Materla, Ujejskiego 44. (234

Wydzierżawię

natychmiast skład kolonjalny, restaurację, przyległe mieszkanie w rynku, dobra egzystencja — pierwszeństwo inwalida. Otto Schultz, Kowalewo, (Pom.). 203

Większą

ubikację na pracownię szklarską poszukuję wśródmieściu. Oferty pod „Szklarnia" do filji Dzien. Bydg. (F83

Wydzierżawię

skład w centrum miasta z towarem lub bez. Oferty kierować pod „Egzystencja" do „Gazety Chełmżyńskiej". 166

Wydzierżawię

dobrze zaprowadzoną restaurację, kolonjalkę, pełna koncesja. Przejęcie 8000. Skład kolonjalny, delikatesów, 3-pokojowe mieszkanie. Interes zaprowadzony. Cena 5000 poleca: Biuro Pogoń, Dworcowa 80. Znaczek na odpowiedź.

Skład (165

z urządzeniem, nadający się na hurtownię, biura, szklarnię, kolonjalkę lub jakiegokolwiek rzemieślnika, do tego piwnica pod składem i 3 pokoje z kuchnią zaraz za zgodą właściciela do wynajęcia w Toruniu, przy ul. Sukienniczej 10. Zgłoszenia wskładzie pomiędzy godz. 13—15, (ul. Sukiennicza 10).

Lokal

duży, nadający się na warsztat do wynajęcia. Toruńska 187. 35656

Wila

10 pokoi, 2 kuchnie i łazienki, uroczo położona w pobliżu Szkoły Handlu Morskiego w Gdyni zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Władysław Grabowski, Warszawa, Sienna nr. 17/39. (F 10

Wydzierżawię

skład rzeźnicki z mieszkaniem w Kcyni, Dworcowa nr. 2. Egzystencja pewna ew. bez urządzenia. (19095

Skład

z przyległym pokojem wydzierżawię. Bocianowo 7. 19088

Piekarnię

wydzierżawię. Orła 15. (137

Poszukuję

ubikacji na składnice piwa z biurem i stajnią w śródmieściu. Zgłoszenia pod „J. S." do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. F-80

MIESZKANIA

Mieszkanko

małe w Janówcu poszukuje się dla starszej osoby, najchętniej parter. Ewentl. kupię mały domek z ogrodem. Oferty skierować A. Przybylski, Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 15. (F 8.

Zamiana

2 pok. mieszkania w Poznaniu na 2—3 pok. w Bydgoszczy zaraz lub później. Of. pod „K. G. zamiana" do filji Dzien. Bydg. (19064

POKOJE

Młode

małżeństwo z jednem dzieckiem poszukuje zaraz pokoju z kuchnią lub próznego pokoju z używaniem kuchni. Czynsz za rok zgóry. Zgłoszenie filja Dzien. Bydg. pod „C. 33" F-90

Uczciwą

panienkę przyjmę na wspólny pokój. Matejki 6, parter. (19005

Pokój

umebl. z nżywaniem kuchni dla małżeństwa. Sniadeckich 24, II l. (149

Pokój (F124

dla dwóch panów do wynajęcia. Sniadeckich 11 I.

Pokój

Król. Jadwigi 13, I l. (118

Pokój

umeblow. Chwytowo 15, II p. l. (239

Pokój

z utrzymaniem dla 2 panów zaraz lub od 1-go do wynajęcia. Hotel Metropol, Dworcowa 33. F93

Pokój

do wynajęcia. Gdańska 51 II ptr. lewo. F98

Pannę

na stancję wezmę zaraz lub później. Bocianowo 27 w podwórzu parter. F96

2 pokoje

z osobnem wejściem, nadające się na biuro wśródmieściu wynajmę. Wiad. Gdańska 138, parter. (18923

Umeblowany

pokój wynajmę dla pani. Kołłątaja 10, parter lewo. F92

ROŻNE

Resursa Kupiecka

Jagiellońska 25, wydaje smaczne obiady z 3 dań 1,20, obiad i piwo 1,40, codziennie grochówka z wkładką, flaki i nogi. (78

5—10.000 zł

pożyczki pod zastaw hipoteczny poszukuje przedsiębiorstwo przemysłowe. Oferty proszę pod „301" do filji Dz. Bydg. (35801

Młody

wilk zbłąkany (Citra) za wynagrodzeniem do oddania Fordońska 18, Jankowski 143

Zgubioną

zniżkę kolejową nr. 57592 unieważniam. K. Kociniewski. 18

Za pożyczkę

500—1000 zł dam posadę bufetowej, biuralistki. Spieszne zgł. do Dz. Bydg. Toruń pod „Posada". (214

MATRYMONJALNE

Ziemianin

37 lat, wyzn. rzymsko-kat. właściciel majątku ziemskiego, samodzielnie prowadzący gospodarstwo, żywego usposobienia poszukuje w celu matrymonjalnym osoby solidnej i miłej lubiąca wieś i gospodarstwo, odpowiednio sytuowanej, któraby zechciała stworzyć miłe domowe ognisko. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Ziemianin". (100

Przystojna (F58

panna, pełnej figury, blondynka, miłego charakteru, katoliczka, lat 28, posiadająca 3000 zł gotówki, wyprawę, poszukuje męża, urzędnika, kawalera, dobrego charakteru, na stałej posadzie do lat 38. Panowie serjo myślący o małżeństwie złożą swe oferty do filji Dz. Bydg. pod „Kresowianka".

Porządna

panna pragnie zapoznać starszego pana do lat 30. Ożenek nie wykluczony. Adres wskaże Dz. Bydg. 238

Starsza

panna posiada mieszkanie umebl. pokój z kuchnią, pragnie wyjść zamąż. Of. do Dz. Bydg. pod „Starsza C." 226

Dwie panie

ciemno, jasno blondynki, przystojne, sympatyczne, średniego wysokiego wzrostu, muzykalne, z dobrej rodziny, posiadając 4 pokojowe umeblowanie oraz wyprawę osobistą. Dla braku znajomości pragną poznać panów w celu matrymonjalnym, panowie oficerowie, wyżsi urzędnicy na stałej posadzie do lat 40, zechcą z całem zaufaniem złożyć oferty z fotografją którą się zwraca do filji Dzien. Bydg. pod „Przeznaczenie". (F99

Panna

blondynka, inteligentka, muzykalna, gospodarna, która otrzyma umeblowane 3 pokoje i wyprawę, pragnie poznać pana w celu matrymonjalnym. Zgł. możliwie z fotografją, którą się zwraca, do filji Dzien. Bydg. pod „Blondynka 20". (F120

Ceny ogłoszeń. 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej, Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.


WYPRZEDAŻ
INWENTUROWA
Od dnia 7 do 18 stycznia włącznie
Wstąpcie w szeregi zadowolonych klientów
Korzystajcie
z naszej dotąd niebywałej
sprzedaży
inwenturowej
Towary najlepszej jakości po cenach najniższych!
Więcej słów jest zbytecznych.
Be De Te
BYDGOSKI DOM TOWAROWY
Tel. 3-54
Bydgoszcz, ul. Gdańska 10-12
Tel. Cuk. 17
222